ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

28 marca - 3 kwietnia 2022 r.| nr 13 (791/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

FOT. FACEBOOK PREZYDENTA KRZYSZTOFA ŻUKA

Już ponad miesiąc

Wojenny dramat trwa

Barbarzyńska agresja Rosji na Ukrainę trwa już piąty tydzień. Ukraińcy zadają potężnemu napastnikowi dotkliwe ciosy, ale ten nie licząc się z ludzkim życiem, ani cywilów, ani własnych żołnierzy, nie odpuszcza, obracając w perzynę, ostrzałem i bombardowaniami, kolejne ukraińskie miejscowości. Ale tak, jak nie słabnie odwaga i wiara w zwycięstwo ukraińskich obrońców, tak w Polakach nie gaśnie potrzeba pomagania wojennym uchodźcom.

Str. 2

Odkręcanie Polskiego Ładu

Minister Soboń chce ciąć podatki

W zaledwie w dwa miesiące od powołania na stanowisko wiceministra finansów, świdniczanin Artur Soboń przygotował nową reformę podatkową i proponuje obniżenie stawki podatku PiT z 17 do 12%. Co więcej zmiany miałyby wejść w życie z początkiem przyszłego roku, ale obowiązywać... wcześniej, już od lipca tego roku...

Str. 2

Czy radni czytają co uchwalają?

Potraktowani jak powietrze

Tak przynajmniej mówi o sobie rodzina Hunków z ulicy Daliowej w Lublinie, dla której zmieniono plan zagospodarowania przestrzennego. – Nasze jednorodzinne domy zostały przez planistów wpisane, zgodnie z wnioskiem dewelopera, w teren zabudowy wielorodzinnej i tuż za naszymi oknami będą mogły stanąć bloki – piszą w petycji skierowanej do prezydenta i radnych.

Str. 3

ŚWIDNIK. Świdniczan pytania o bezpieczeństwo

Schronów nie ma, są ukrycia dla... 868 osób

Str. 8

Mieszkańcy alarmują i apelują, a to, co dzieje się w parku, porównują do zabawy w chowanego

W Parku Węglińskich wciąż warczą piły

To nie koniec batalii o uratowanie Parku Węglińskich. Co prawda pod presją mieszkańców miasto wycofało się z prac nad zmianą miejscowego planu zagospodarowania, która umożliwiłaby zabudowę parku, ale jak alarmują miejscowi społecznicy, wciąż trwa w nim wycinka drzew. – Kolejne padły w tym roku, choć jak ustaliliśmy nie było wydanego żadnego zezwolenia na wycinkę – grzmią aktywiści z Węglina, skupieni w nieformalnej grupie „Sympatycy Parku Węglińskich" i apelują do urzędników.

Str. 4

Już za dwa tygodnie, 12 kwietnia, dojdzie do połączenia Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPOZ

Szpitalna megafuzja staje się faktem

Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego znika z medycznej mapy Lublina. Cztery miesiące po podjęciu przez radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego stosownej uchwały fuzja placówki z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ staje się faktem. Połączenie „Jana Bożego" z „Wyszyńskim" ma przyczynić się do wyraźnej poprawy kondycji ekonomiczno-finansowej, płynności finansowej i rentowności, dziś zadłużonych na grube miliony marszałkowskich szpitali, ale czy nie stracą nie niej pacjenci?

Str. 3

ŚWIDNIK. Busy pełne wsparcia

Wiozą pomoc i otuchę

Poświęcają swój wolny czas i niemal w każdy weekend pokonują kilkaset kilometrów po to, aby dostarczyć na Ukrainę żywność, leki, artykuły medyczne, a także równie ważne słowa wsparcia i otuchy. Choć jadą do kraju objętego wojną, nie uważają, że robią coś niezwykłego; po prostu chcą pomagać.

Str. 7

ŚWIDNIK. Zmiany w TBS „Lokum"

Wiceprezes i prezes w jednej osobie

Str. 3

8. Lubelska Ekstremalna Droga Krzyżowa

Trudy drogi pojednania

Str. 2

Po dwóch latach zawirowań związanych z pandemią, w ubiegły piątek, po raz ósmy wyruszyła z Lublina normalna Ekstremalna Droga Krzyżowa. Wierni wyszli na dziewięć, różnych pod względem długości i trudności, tras.

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Już ponad miesiąc

Wojenny dramat trwa

Barbarzyńska agresja Rosji na Ukrainę trwa już piąty tydzień. Ukraińcy zadają potężnemu napastnikowi dotkliwe ciosy, ale ten nie licząc się z ludzkim życiem, ani cywilów, ani własnych żołnierzy, nie odpuszcza, obracając w perzynę, ostrzałem i bombardowaniami, kolejne ukraińskie miejscowości. Ale tak, jak nie słabnie odwaga i wiara w zwycięstwo ukraińskich obrońców, tak w Polakach nie gaśnie potrzeba pomagania wojennym uchodźcom.

Od 24 lutego, czyli początku wojny, z Ukrainy zmuszonych zostało uciec już ponad 3 mln kobiet, dzieci i seniorów. Prawie 2,3 mln dotarło do Polski. Tysiące znalazło schronienie w Lublinie i Świdniku. Wielu przyjęli pod swój dach sami mieszkańcy, ale ponad 2 tys. osób przebywa w interwencyjnych punktach noclegowych, z których największy, dla kilkuset osób urządzono w lubelskiej hali MOSiR. W pomoc uchodźcom w Lublinie i Świdniku zaangażowanych jest ponad 2 tys. wolontariuszy. Pełne ręce pracy mają również urzędnicy. Od ponad tygodnia wojennym uciekinierom wydawane są numery PESEL. W Lublinie i Świdniku otrzymało je już ponad 2 tysiące osób, a do lubelskich i świdnickich szkół i przedszkoli przyjęto już ponad 1500 ukraińskich dzieci. Od soboty ukraińscy uchodźcy mogą składać wnioski o 500+. Specjalnie dla nich w sobotę i niedzielę otwarte były placówki ZUS, które tylko w województwie lubelskim przyjęły kilkaset wniosków o wypłatę tego świadczenia.

- Poza funduszem alimentacyjnym, uchodźcy z Ukrainy mogą w zasadzie starać się o wszystkie świadczenia, które otrzymują Polacy. Przysługuje im również jednorazowe świadczenie w wysokości 300 zł. Otrzymujemy już wnioski w tej sprawie – mówi **Andrzej Mańka**, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku.

Z kolei obywatele polscy, którzy zakwaterowali u siebie uchodźców już mogą składać w swoich gminach wnioski o wypłatę świadczenia pieniężnego w wysokości 40 zł dziennie na osobę za faktyczny okres pobytu, ale nie dłuższy niż 60 dni. Ich wypłata nastąpi po weryfikacji prawdziwości przedstawionych we wniosku danych.

To, jak Polska i Polacy przyjęli szukających schronienia przed wojną Ukraińców jest budujące. Słowa uznania płyną z całego świata, a największe należą się zwykłym obywatelom i wolontariuszom. Ogrom ich zaangażowania i pracy najlepiej pokazują liczby, jakie można znaleźć w podsumowaniu pierwszego miesiąca działalności Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie, wspieranego przez miasto i miejskie jednostki, ale głównie opierającego się na działaniach kilkunastu organizacji pozarządowych.

FOT. FACEBOOK PREZYDENTA KRZYSZTOFA ŻUKA

Interwencyjny Punkt Noclegowy w lubelskiej hali MOSiR

Wolontariusze oraz wolontariuszki zaangażowani w LSKPU w ciągu miesiąca między innymi odbyli 7 148 godzin dyżurów w punktach noclegowych i 348 godzin w Centrum Kultury, znaleźli bezpieczne miejsce tymczasowego zamieszkania dla 1270 osób, odebrali ponad 12 000 telefonów w sprawach związanych z pomocą uchodźcom, udzielili 1500 porad prawnych, przygotowali transport 72 tirów z pomocą humanitarną do Ukrainy, 30 tirów i 6 busów z pomocą rzeczową, wyprawili 60 busów z transportem humanitarnym do różnych miejsc w Polsce. Imponujące pod względem udzielonego wsparcia, głównie psychologicznego, terapeutycznego, ale również socjalnego, czy prawniczego są również statystyki pierwszego miesiąca funkcjonowania Centrum Interwencji Kryzysowej, działającego we wszystkich zorganizowanych przez lubelski Ratusz Interwencyjnych Punktach Noclegowych. W działalność CIK, funkcjonującego 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, zaangażowany jest 24-osobowy zespół interwentów. Liczby zebranych, wydanych i wysłanych na Ukrainę darów nie jest już w stanie policzyć lubelski PCK, który również przez cały czas wspierają wolontariusze. Pod wrażeniem skali niesionej pomocy i sprawności organizacyjnej lubelskiego PCK byli przedstawiciele stowarzyszeń Czerwonego Krzyża z 12 krajów, w tym Japonii i Korei Płd., którzy w ubiegły wtorek odwiedzili Lublin.

RD

Odkręcanie Polskiego Ładu

Minister Soboń chce ciąć podatki

W zaledwie w dwa miesiące od powołania na stanowisko wiceministra finansów, świdniczanin Artur Soboń przygotował nową reformę podatkową i proponuje obniżenie stawki podatku PiT z 17 do 12%. Co więcej, zmiany miałyby wejść w życie z początkiem przyszłego roku, ale obowiązywać… wcześniej, już od lipca tego roku. Obniżenie podatków wszystkich cieszy, ale jeśli faktycznie zacznie obowiązywać od połowy roku, to ile do końca roku będzie obowiązywać systemów podatkowych, chyba nie wie nikt.

Rząd, wprowadzając z początkiem tego roku Polski Ład, mówił wręcz o podatkowym raju dla Polaków. Dzięki podniesieniu kwoty wolnej od podatku z 8 do 30 tys. złotych i podniesieniu drugiego progu podatkowego do 120 tysięcy zł (od niego obowiązuje stawka 32%) w naszych kieszeniach miało zostać ponad 17 mld zł. Zmiany miały być korzystne lub neutralne dla 90% podatników. Skorzystać mieli wszyscy zarabiający do 5700 złotych miesięcznie, ok. 9 mln podatników osiągających rocznie dochód poniżej 30 tys. zł, czyli zdecydowana większość emerytów, podatku nie płaciłoby w ogóle. Dla osób zarabiających od 5 700 do 12 800, dzięki wprowadzeniu tzw. ulgi dla klasy średniej, zmiany podatkowe miały być co najmniej neutralne, a więcej zapłaciliby tylko najbogatsi, głównie przedsiębiorcy, bo nie mogliby już odliczać od podatku składki zdrowotnej.

W praktyce okazało się, że przygotowane naprędce przepisy, zawierające sporo luk i niejasności, wywołały wielkie zamieszanie, a dobre i korzystne dla wielu podatników rozwiązania, przyćmił bałagan i wrzawa kolejnych grup zawodowych: mundurowych, nauczycieli, górników, że pensje jakie dostali za styczeń były mniejsze niż rok temu. Rząd najpierw zapewniał, że to tylko błędy w naliczeniu i niezwłocznie wszyscy dostaną wyrównania.

Później premier **Mateusz Morawiecki** zapowiedział, że jeśli ktokolwiek zarabiający do 12,8 tys. złotych na koniec roku stwierdzi, że stracił na Polskim Ładzie będzie mógł się rozliczyć na podstawie przepisów obowiązujących w 2021 roku i strata zostanie mu zwrócona, co wprawiło w osłupienie wielu ekspertów od prawa podatkowego i ekonomistów, podnoszących, że to oznaczałoby, że jednocześnie obowiązują dwa systemy podatkowe. W końcu winnym całego zamieszania uznano ministra finansów, który podał się do dymisji, a premier, który formalnie przejął kierowanie resortem finansów zapowiedział, że uporządkowaniem podatkowego bałaganu zajmie się świdnicki poseł PiS **Artur Soboń**, uważany w rządzie za człowieka do zadań specjalnych, który stanowisko wiceministra rozwoju i technologii zamieni na wiceministra finansów.

Dokładnie dwa miesiące od powierzenia Soboniowi nowego wyzwania, 24 marca, przedstawiał on na wspólnej konferencji z premierem Morawieckim założenia przygotowanych nowych porządków podatkowych. Nie mówiono na niej o poprawianiu Polskiego Ładu, ale „tarczy antyputinowskiej" obejmującej również sferę podatków. Co przewiduje? Obniżenie stawki podatkowej z 17 do 12%, przy zachowaniu kwoty wolnej od podatku na poziomie 30 tys. zł i drugiego progu podatkowego na poziomie 120 tys. zł. Zlikwidowana zostałaby ulga dla klasy średniej, ale przedsiębiorcy rozliczający się liniowo mogliby odliczać składkę zdrowotną od dochodu albo zaliczyć do podatkowych kosztów. Ryczałtowcy mieliby odliczać połowę składki od przychodu, a korzystający z karty podatkowej obniżyć podatek o 19 proc. składki. Wróciłaby możliwość wspólnego rozliczenia z dzieckiem. Ustawa, którą niebawem miałby zająć się sejm, formalnie weszłaby w życie od stycznia 2023 roku, ale obowiązywałaby wstecznie, już od lipca tego roku. Nowe rozwiązania oznaczałyby koniec podatkowego Polskiego Ładu i byłyby korzystne dla wszystkich bez wyjątku podatników, ale księgowi już łapią się za głowę, jak w końcu wyglądałoby podatkowe rozliczenie na koniec tego roku, skoro do lipca obowiązywałyby rozliczenia na podstawie Polskiego Ładu, a i zapowiedź premiera, że podatnicy, którzy straciliby na Polskim Ładzie, mogą rozliczyć się tak, jak w 2021 roku, pozostaje aktualna.

RD

PERSONALIA

Nowa szefowa lubelskiego NFZ

Magdalena Czarkowska została nowym dyrektorem lubelskiego oddziału NFZ. Zastąpiła, pełniącą od lipca ubiegłego roku obowiązki dyrektora funduszu, Dagmarę Marczewską.

Wcześniej, przez kilka lat, dyrektorem lubelskiego NFZ był **Karol Tarkowski,** ale w czerwcu ubiegłego roku niespodziewanie złożył rezygnację.

Nowa szefowa lubelskiego NFZ, dr n. o zdrowiu **Magdalena Czarkowska** dotychczas pełniła funkcję zastępcy dyrektora ds. medycznych Instytutu Medycyny Wsi. Jest również członkinią Rady ds. Covid-19 przy premierze, powołanej w styczniu br. w miejsce wcześniejszej Rady Medycznej, której większość członków złożyła rezygnację.

ZM

8. Lubelska Ekstremalna Droga Krzyżowa

Trudy drogi pojednania

Po dwóch latach zawirowań związanych z pandemią, w ubiegły piątek, po raz ósmy wyruszyła z Lublina normalna Ekstremalna Droga Krzyżowa. Wierni wyszli na dziewięć, różnych pod względem długości i trudności, tras. Część z nich wiodła wokół Lublina, a część, w tym ta najdłuższa, licząca 51 km, do Sanktuarium MB Kębelskiej w Wąwolnicy. Wśród niesionych tego wieczoru intencji była m.in. intencja o pokój w Ukrainie. Na trasy lubelskiej EDK, której hasło brzmiało „Droga pojednania", wyruszyło w sumie ponad 3,5 tys. wiernych.

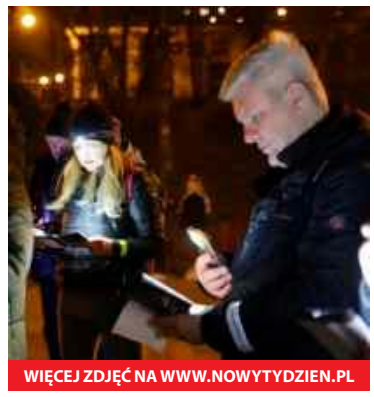
WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Nocne pielgrzymowanie rozpoczęło się o godz. 19. Tego dnia odbyły się trzy msze św., w miejscach, w których rozpoczynały się poszczególne trasy. Po mszy w Archikatedrze Lubelskiej wierni wyruszyli na trasy czerwoną, fioletową i żółto-niebieską. Wierni, którzy byli w kościele Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej (powizytkowski) ruszyli następnie na trasę żółtą, niebieską lub czarną. Zaś na szlaki brązowy, zielony i pomarańczowy wyruszono po mszy, która odbyła się w kościele pw. św. Mikołaja (na Czwartku).

Trasa niebieska św. Faustyny Kowalskiej, o długości ok. 31 km, prowadziła z Lublina wkoło Zalewu Zemborzyckiego i kończyła się w Bazylice oo. Dominikanów na Starym Mieście. Pomarańczowa bł. Karoliny Kózkówny, o dł. ok. 33 km, z Lublina doliną Ciemięgi wiodła również do Bazyliki oo. Dominikanów na Starym Mieście. Trasą żółtą św. Jana Pawła II (44 km), czerwoną Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego (46 km), fioletową bł. Władysława Gorala (41 km) można było dojść do Sanktuarium MB Kębelskiej w Wąwolnicy. Wiodła tam również trasa czarna bł. Piotra Jerzego Frassatiego (51 km), lecz był to szlak tzw. samotny, nie było na niej żadnych dodatkowych oznakowań ani wolontariuszy z patroli medycznych.

Kolejna trasa, brązowa, bł. o. Józefa Mazurka (40 km) zaczynała się w Lublinie, prowadziła przez Lasy Kozłowieckie, a jej celem było dojście do Bazyliki św. Anny w Lubartowie. Trasa zielona Sługi Bożego Franciszka Blachnickeigo (42 km) również wiodła do Lubartowa, ale wyznaczona była wzdłuż doliny Wieprza. Ostatni szlak, żółto-niebieski, św. Jakuba Apostoła Starszego (44 km) zaczynał się w Lublinie, prowadził szlakiem św. Jakuba Apostoła do kościoła pw. św. Jakuba w Głusku. Była to druga trasa tzw. samotna.

Przygotowaniem trasy zajęło się Duszpasterstwo Pielgrzymki Lubelskiej wraz z ks. **Mirosławem Ładniakiem** oraz grupą świeckich osób, którzy wspólnie stworzyli lubelski rejon EDK.

MG

Poparzeni lokatorzy w szpitalach

Wybuch gazu na Cyruliczej

Dwoje mieszkańców zostało ciężko poparzonych w wyniku wybuchu gazu na poddaszu kamienicy przy ul. Cyruliczej w Lublinie.

Do tragedii doszło w minioną sobotę około godz. 20. Wybuch uszkodził ściany i strop w pomieszczeniu, w którym mieszkał 69-letni mężczyzna i 64-letnia kobieta. Tylko oni zostali poszkodowani. Mężczyznę przewieziono do specjalistycznego centrum oparzeń w Łęcznej, a kobietę do jednego ze szpitali w Lublinie. W akcji gaszenia pożaru brało udział 19 strażaków. Pożar ugaszono wkrótce po dojechaniu na miejsce zastępów ratunkowych. Wcześniej ogień przytłumili sąsiedzi, którzy ruszyli na pomoc poszkodowanym.

Jednak z pionu, w którym doszło do pożaru, trzeba było ewakuować 39 osób. Na miejscu interweniowała straż, policja, pogotowie ratunkowe i energetyczne oraz straż miejska. Ewakuowanym podstawiono autobus miejski, żeby mogli się ogrzać. Policja bada przyczyny wybuchu. Prawdopodobnie doszło do rozszczelnienie instalacji z butli gazowej. Lokal miał odłączony gaz z sieci. Życiu poszkodowanych nie zagraża niebezpieczeństwo.

(I)

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

13.03.2022 r. Bolesław Jerzy Janosz, 70 lat
14.03.2022 r. Emilia Kaszak, 73 lata
15.03.2022 r. Teodozja Biskup, 84 lat
16.03.2022 r. Marianna Kamińska z d. Domańska, 89 lat
16.03.2022 r. Jan Szwaj, 94 lata
18.03.2022 r. Marianna Kulikowska, 77 lat
18.03.2022 r. Tadeusz Janik, 72 lata
18.03.2022 r. Wanda Mulawa z d. Chadaj, 94 lata
18.03.2022 r. Danuta Pracownik z d. Niewiadomska, 83 lata
18.03.2022 r. Janina Skoczylas z d. Poleszak, 66 lat
18.03.2022 r. Maria Stachyra z d. Wanarska, 92 lata
19.03.2022 r. Teresa Niedźwiadek, 73 lata
19.03.2022 r. Zbigniew Woć, 58 lat
20.03.2022 r. Dariusz Czernicki vel Waliński, 62 lata
20.03.2022 r. Marian Peret, 74 lata
20.03.2022 r. Bolesław Radzieńciak, 86 lat
20.03.2022 r. Wacława Różańska, 86 lat
20.03.2022 r. Henryk Szymański, 88 lat
21.03.2022 r. Aleksander Kolasiński, 85 lat
21.03.2022 r. Wanda Sikora z d. Brzozowska, 92 lata
22.03.2022 r. Paweł Daniewski, 48 lat

ŚWIDNIK

13.03.2022 r. Tomasz Królikowski, 75 lat
14.03.2022 r. Jadwiga Wiśniewska, 82 lata
18.03.2022 r. Jan Strzałka, 69 lat
19.03.2022 r. Elżbieta Szumiło, 67 lat
20.03.2022 r. Marian Nowicki, 83 lata

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Już za dwa tygodnie, 12 kwietnia, dojdzie do połączenia Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPOZ

Szpitalna megafuzja staje się faktem

Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego znika z medycznej mapy Lublina. Cztery miesiące po podjęciu przez radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego stosownej uchwały fuzja placówki z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ staje się faktem. Połączenie „Jana Bożego" z „Wyszyńskim" ma przyczynić się do wyraźnej poprawy kondycji ekonomiczno-finansowej, płynności finansowej i rentowności, dziś zadłużonych na grube miliony marszałkowskich szpitali, ale czy nie stracą nie niej pacjenci?

Zgodnie z uchwałą Sejmiku z 29 listopada 2021 roku proces połączenia szpitali, a raczej należałoby określać go wchłonięciem „Jana Bożego" przez „Wyszyńskiego" i utworzeniem największej pod względem liczby łóżek w regionie palcówki, większej nawet od kliniki na Jaczewskiego, powinien zakończyć się nie później niż w terminie 9 miesięcy i nie wcześniej, niż po upływie 3 miesięcy od dnia jej powzięcia.

Do połączenia dojdzie już za dwa tygodnie, bo...

dość szybko udało się zmienić uchwałę w sprawie nadania statutu WSS im. Stefana Kard. Wyszyńskiego w Lublinie. – Uchwała została ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego w dniu 28 lutego 2022 roku i weszła w życie 14 marca 2022 roku. Jej podjęcie stanowiło istotny element połączeniowy, gdyż do Statutu WSS im. Stefana Kard. Wyszyńskiego w Lublinie zostały dodane nowe zakresy udzielanych świadczeń zdrowotnych, co w rezultacie, po zakończeniu procedury połączenia podmiotów leczniczych, będzie pozwalało na udzielanie wszystkich dotychczasowych świadczeń zdrowotnych oferowanych przez podmioty lecznicze, w tym tych, które pozostawały dotychczas jedynie w kompetencji SPSzW im. Jana Bożego w Lublinie – informuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Ale to nie od 14 marca fuzja stanie się faktem, jak byli przekonani niektórzy pracownicy „Jana Bożego", którzy sygnalizowali tygodnikowi, że na ten dzień mieli podpisywać w pracy nowe umowy.

– Trudno Szpitalowi odnieść się do informacji przekazywanych przez anonimowych pracowników SPSzW im. Jana Bożego w Lublinie, w zakresie konkretnej daty, od której rzekomo mieli rozpocząć pracę w ramach WSS im. Stefana Kard. Wyszyńskiego w Lublinie, gdyż planowaną datą połączenia podmiotów leczniczych jest 12 kwietnia 2022 roku – informuje R. Małecki i dodaje, że szpital ze zdziwieniem przyjął twierdzenia o tym, iż docelowo miałyby być zawierane jakiekolwiek nowe umowy z dotychczasowymi pracownikami, bo zgodnie z uchwałą z 29 listopada br. sposobem na połączenie podmiotów leczniczych będzie ich połączenie poprzez przeniesienie mienia. – WSS im. Stefana Kard. Wyszyńskiego wstąpi we wszystkie stosunki prawne pracowników SPSzW im. Jana Bożego w Lublinie z gwarancją zatrudnienia, obowiązującą przez okres 12 miesięcy, w związku z czym na żadnym etapie procesu połączeniowego podmiotów leczniczych nie było mowy o zawieraniu jakichkolwiek innych, dodatkowych czy nowych umów związanych z pracownikami SPSzW im. Jana Bożego w Lublinie, gdyż w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa, podjęcie przedmiotowych działań nie jest w tym zakresie wymagane. – dodaje rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego

Pacjenci zaniepokojeni połączeniem

Połączenie „Jana Bożego" z „Wyszyńskim" ma przyczynić się do wyraźnej poprawy kondycji ekonomiczno-finansowej, płynności finansowej i rentowności, dziś zadłużonych na grube miliony marszałkowskich szpitali, ale czy nie stracą nie niej pacjenci?

– W wyniku połączenia podmiotów leczniczych nie jest planowane zamknięcie Oddziałów SPSzW im. Jana Bożego zlokalizowanych przy ul. Herberta 21 oraz przy ul. Biernackiego 9 – zapewnia Remigiusz Małecki i dodaje, że jedynie przewidywane jest przeniesienie dotychczasowych oddziałów jednoimiennych, tj,: Oddziału Neurologii, Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej oraz Pododdziału Laryngologii, które będą docelowo zlokalizowane przy Alei Kraśnickiej 100.

Wśród pacjentów szczególne zaniepokojenie budzi fakt, że z Herberta 21 na Kraśnickie mógłby zostać przeniesiony oddział neurologii. Wystosowali do marszałka i Zarządu Województwa petycję, w której zwrócili się o nielikwidowanie oddziału leczącego, w odróżnieniu od neurologii w „Wyszyńskim", pacjentów z innymi chorobami niż te naczyniowe (głównie udarów), którym dedykowana jest placówka przy Kraśnickich.

– W chwili przeniesienia oddziału neurologii pacjenci z innymi chorobami, które nie mają podłoża naczyniowego, stracą dostęp do diagnostyki i leczenia – napisali pacjenci w petycji, zaznaczając, że z taką sytuacją już mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku, gdy dwa oddziały neurologiczne Szpitala Neuropsychiatrycznego z ul. Abramowickiej zostały wchłonięte przez „Wyszyńskiego". Podkreślili także, że od lat drastycznie zmniejsza się liczba łóżek dla pacjentów neurologicznych niedotkniętych udarami i znacznie wydłuża proces leczenia wspomnianych schorzeń.

- W Oddziale Neurologii Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego przy ul. Herberta dziesięć lat temu było 30 łóżek, dziś jest już tylko 20. Decyzja o likwidacji i przeniesieniu oddziału neurologii przy ul. Herberta 21 jeszcze bardziej pogorszy sytuację pacjentów i sprawi, że pozostaną oni praktycznie bez pomocy. Poradnie specjalistyczne nie będą w stanie udźwignąć tak wielkiego problemu – zaznaczyli pacjenci w petycji.

Oddział Neurologii z ul. Herberta na pewno 12 kwietnia nie zniknie, ale jego przeniesienie wydaje się jednak już przesądzone. Do tej sprawy wrócimy w kolejnym wydaniu.

Co z kierowniczą kadrą szpitala im. Jana Bożego?

Dyrektorzy z Jana Bożego nie stracą pracy, choć nie wszyscy zachowają dyrektorskie stołki.

Dotychczasowy dyrektor szpitala im. Jana Bożego **Tadeusz Duszyński** przyjął propozycję objęcia stanowiska zastępcy dyrektora ds. administracyjno-technicznych w „Wyszyńskim" i zawarł stosowną umowę już w styczniu 2022 roku.

Pełniący obowiązki zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w szpitalu im. Jana Bożego **Andrzej Szczepanowski** wraca na Herberta 21, po przyjęciu oferty objęcia stanowiska lekarza naczelnego po połączeniu placówek dla tej lokalizacji.

Zastępca dyrektora ds. ekonomicznych **Andrzej Wiśniewski** przyjął natomiast propozycję objęcia stanowiska kierownika Działu Analiz i Kontrolingu WSS im. Kardynała St. Wyszyńskiego.

BS

Czy radni czytają, co uchwalają?

Potraktowani jak powietrze

Tak przynajmniej mówi o sobie rodzina Hunków z ulicy Daliowej w Lublinie, dla której zmieniono plan zagospodarowania przestrzennego. – Nasze jednorodzinne domy zostały przez planistów wpisane, zgodnie z wnioskiem dewelopera, w teren zabudowy wielorodzinnej i tuż za naszymi oknami będą mogły stanąć bloki – piszą w petycji, skierowanej do prezydenta i radnych.

Hunkowie są właścicielami dwóch działek przy ul. Daliowej 10 – o pow. 0,34 ha i ok. 0,05 ha. Składają się one na rodzinne siedlisko zabudowane trzema budynkami mieszkalnymi i budynkami gospodarczymi, które wybudował jeszcze ich ojciec. Planiści, przygotowując, na wniosek inwestującego w tej okolicy dewelopera, zmiany w miejscowy planie zagospodarowania, jakby o nich zapomnieli. – Przygotowany przez planistów plan, jakby w ogóle nie uwzględniał naszych domów jednorodzinnych i narusza nasze prawo własności oraz zasadę dobrego sąsiedztwa – twierdzą w petycji **Eugeniusz** i **Marian Hunek**. – Zmieniony na wniosek dewelopera plan, jemu przyniesie ogromne zyski, a nam wymierne straty. Zapisy zmienionego planu umożliwiają deweloperowi maksymalne wyżyłowanie terenu pod budownictwo wielorodzinne z uwzględnieniem urządzenia drogi ul. Daliowej. Stary plan przewidywał wiele więcej zieleni na tym obszarze, a nowa zmiana ogromnie go z zieleni ogołaca. Wydawało nam się, że zmiany są po to, aby naprawiać błędy, a nie je pogłębiać. Mieliśmy nadzieję, że nasze domy będą zabezpieczone przyległym obszarem zieleni, jednak pominięto naszą własność, tak jakby nas nie było. Potraktowano nas jak powietrze, bo całkowicie wchłania nas planistyczny obszar wielorodzinny, nie zapewniając nam żadnej osłony w postaci zaplanowanej zieleni od powstającego osiedla. Z kolei na mniejszej z naszych działek zaprojektowano zieleń w szerokim pasie drogowym ulicy Daliowej, który przechodzi przez jeden z naszych domów, co może skutkować w przyszłości potrzebą jego rozbiórki i narazić może gminę na odszkodowanie za dom i grunty pod drogę. Rodzina jako kolejny przykład sporządzania zmian bez liczenia się z nimi tylko z deweloperem podaje, że plan dopuszczając budowę wielorodzinną zaraz za ich oknem, nie uwzględnia, że oni opalają swoje domy węglem i dym z ich kominów będzie leciał prosto na balkony bloków. – Przecież to będzie rodziło sąsiedzkie konflikty – wskazują.

Hunkowie uważają, że w obecnej zmianie planu nie ma nic dobrego dla miasta i właścicieli już istniejących domów, jak również mieszkańców już stojących w okolicy bloków. Dlaczego? – Szeroki pas zieleni zaplanowano w pasie drogowym ulicy Daliowej, wpychając go między już stojące bloki i domy, a zieleń powinna być na osiedlach deweloperskich. By nie było tak jak przy już wybudowanym w naszym sąsiedztwie budynku, który nie jest otoczony nawet skrawkiem zieleni – wskazują.

Hunkowie rozważali nawet sprzedaż swojej ziemi i przeprowadzkę, ale nie po cenie, którą proponuje im deweloper. – Chce wykorzystać sytuację w jakiej znaleźliśmy się przez niekorzystną dla nas zmianę planu i pewnie patrząc, że żyjemy skromnie, oferuje nam cenę nie do przyjęcia – piszą. – W tej sytuacji pewnie będziemy zmuszeni tu zostać. Jeśli tak się stanie, prosimy władze miasta i radnych, by wyznaczono pas zieleni, o szerokości m.in. 10 metrów, oddzielający naszą nieruchomość na całej długości od przyszłego sąsiedztwa wielorodzinnego, oznaczenie naszej działki jako teren jednorodzinny i przesunięcie pasa drogowego ul. Daliowej w stronę stojącego po jej drugiej stronie bloku. Takie rozwiązanie ocaliłoby choć w części naszą nieruchomość i częściowo zmniejszyło poniesione straty na wartości naszych nieruchomości. Prosimy o poparcie i przyjęcie rozwiązań, które przyniosą nam mniejszą krzywdę i szkodę – apelują do radnych i prezydenta.

ZM

ŚWIDNIK. Zmiany w TBS „Lokum"

Wiceprezes i prezes w jednej osobie

Andrzej Radek, były zastępca burmistrza Świdnika, a obecnie wiceprezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Świdniku będzie pełnił także funkcję prezesa TBS „Lokum". Zmiany kadrowe objęły także radę nadzorczą spółki, do której wszedł m.in. wiceburmistrz Marcin Dmowski. To już jego trzecia rada w miejskiej spółce.

Zmiana na stanowisku prezesa ma związek z niedawną, niespodziewaną śmiercią wieloletniego prezes TBS „Lokum", **Jerzego Winnickiego**. Burmistrz podjął decyzję, że jego obowiązki do końca kadencji przejmie **Andrzej Radek**, zastępca burmistrza Świdnika w poprzedniej kadencji, a obecnie wiceprezes miejskiej spółki PEC.

Jak informuje Urząd Miasta Świdnik, A. Radek będzie łączył pracę w PEC z zarządzaniem TBS „Lokum", ale nie będzie otrzymywał pełnej pensji prezesa. – Będzie to symboliczne wynagrodzenie – 1/4 minimalnej pensji przewidzianej dla prezesów spółek, czyli ok. 1,5 tys. zł brutto – przekazał Ratusz.

Zmiany kadrowe objęły również radę nadzorczą spółki TBS. W jej skład weszli wiceburmistrz Świdnika **Marcin Dmowski** oraz **Mariusz Romańczuk**, którzy zastąpili zmarłych w październiku ubiegłego roku **Zbigniewa Białego** i **Mariana Jakubiaka**.

Radni opozycji zwracają uwagę, że to już trzecia miejska spółka, w której organach nadzorczych zasiada wiceburmistrz Dmowski. Przypomnijmy, że pełni on funkcję w radzie nadzorczej Pegimeku, PEC-u, a teraz także TBS. Od 28 stycznia br. nie zasiada już za to w RN spółki Remondis, gdzie miasto ma mniejszościowy pakiet udziałów. W jego miejsce powołano tu byłą sekretarz **Ewę Jankowską**, a M. Dmowski przeszedł do RN spółki PEC, skąd wcześniej odwołano E. Jankowską.

(w)

ŚWIDNIK. Nagroda główna: Thermomix

Podatkowa loteria również w tym roku

W tym roku czas na rozliczenie się z fiskusem mamy do 2 maja, a to, co wpiszemy w zeznaniu podatkowym ma znaczenie dla finansów lokalnego samorządu. Świdnicki Ratusz zapowiada, że również w tym roku podatnicy, którzy rozliczą swój PIT w Świdniku, będą mogli wziąć udział w loterii i wygrać cenne nagrody.

W ubiegłym roku taka loteria odbyła się w Świdniku po raz pierwszy. Aby wziąć w niej udział, należało w wyznaczonym terminie złożyć zeznanie podatkowe i wpisać Świdnik, jako miejsce zamieszkania, a następnie zarejestrować się na stronie loterii i cierpliwie czekać na wyniki losowania.

– Dziś każdy podatnik, wypełniając zeznanie podatkowe, nie musi wpisywać w nim miejsca zameldowania, a miejsce zamieszkania. To powoduje, że część podatku, który i tak płaci, trafi do samorządu, w którym faktycznie mieszka, i z którego usług na co dzień korzysta. Warto wspierać w ten sposób samorząd, bo przecież „oddajemy" mieszkańcom te pieniądze w formie podnoszenia jakości komfortu życia, lepszej oferty placówek oświatowo-wychowawczych i zwiększonej ilości inwestycji – zachęcali wówczas urzędnicy.

W tym roku świdnicka loteria PIT-owa także się odbędzie.

– W kwietniu ruszy druga edycja Loterii „Mój PIT w Świdniku"- sposób na lepsze miasto". Już teraz zachęcam Was, abyście wypełniając deklarację PIT za 2021 rok, wskazywali Świdnik, jako miejsce zamieszkania. Warto pamiętać, że rozliczając podatek w Świdniku, macie wpływ na rozwój naszego miasta – to m. in. z podatków budujemy ulice, inwestujemy w nowe żłobki, przedszkola i edukację czy sport – napisał na Facebooku burmistrz **Waldemar Jakson**.

W ubiegłym roku do loterii zgłosiło się 1 141 świdniczan. Rozlosowano wśród nich dziesięć rowerów, pięć smartwatch'y oraz nagrodę główną – hulajnogę elektryczną. W tym roku na mieszkańców również będą czekać ciekawe nagrody: cztery hulajnogi elektryczne, cztery roboty sprzątające iRobot Roomba i3, trzy smartfony Samsung Galaxy A522 oraz trzy zegarki Garmin Vivoactive 4 oraz nagroda główna Thermomix TM 6. Szczegóły rejestracji do udziału w loterii pojawią się niebawem.

(w)

Od dziś

Koniec z izolacją i maseczkami

Choć stan epidemii i związane z nią przepisy formalnie nadal obowiązują, to od dziś, poniedziałku, 28 marca, nie obowiązują już w zasadzie żadne restrykcje związane z pandemią Covid-19. Z końcem miesiąca swoją działalność zakończy Szpital Tymczasowy w halach Targów Lublin, który pierwszego pacjenta z Covid-19 przyjął 29 grudnia 2020 r.

Koronawirus nie zniknął. W ubiegłym tygodniu w kraju codziennie wykrywanych było średnio ponad 8,5 tys. nowych przypadków zakażeń, średnia dzienna liczba zgonów związanych z Covid-19 sięgała 100. Za to szybko zmniejszała się liczba zajętych łóżek covidowych w szpitalach (na koniec tygodnia spadła poniżej 6 tys.) i respiratorów (poniżej 350). W szpitalach w naszym województwie przebywało już tylko ok. 500 pacjentów z Covid-19, a 25 z nich korzystało z respiratora. Mając to na uwadze, jak również fakt, że wariant Omikron powoduje mniejszy odsetek hospitalizacji, wiosną i latem liczba zakażeń w naturalny sposób spadnie oraz szacunki ministerstwa zdrowia, że już ponad 90% Polaków, czy to przez przechorowanie, czy szczepienie nabyła pewnej odporności na koronawirusa, rząd zdecydował o zniesieniu od tego poniedziałku w zasadzie wszystkich covidowych obostrzeń.

Nie musimy już nosić maseczek z wyjątkiem wszystkich placówek służby zdrowia, w tym aptek. Nie obowiązuje już także izolacja osób zakażonych koronawirusem, ani domowa kwarantanna. Covid-19 traktowany jest teraz jak inne choroby zakaźne. Chorzy będą otrzymywali zwolnienia lekarskie i będą się leczyć w domu, tak jak dzieje się to np. w przypadku grypy. Jeśli jednak pojawią się ogniska choroby, sanepid nadal będzie mógł nakładać obowiązek izolacji. Od 1 kwietnia nie będzie już bezpłatnych testów na koronawirusa z wyjątkiem tych, na które skierował nas lekarz rodzinny. Bezpłatne pozostają szczepienia.

RD

Część z Jelczy MPK prawdopodobnie przekaże do miast partnerskich Lublina na Ukrainie

MPK pozbywa się autobusów. Część prawdopodobnie trafi do naszych partnerów za wschodnią granicą

Jelcze pod młotek i na Ukrainę

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie wycofuje z ruchu Jelcze pozyskane w połowie 2019 r. z MZA Warszawa. Część już sprzedało, ale niewykluczone, że część trafi w prezencie na Ukrainę.

– W czerwcu 2019 roku MPK Lublin kupiło od MZA Warszawa 28 sztuk 12-metrowych autobusów marki Jelcz M121 I4. Za jeden pojazd spółka zapłaciła 15 tysięcy złotych brutto, cały pakiet kosztował nas 420 tys. zł. Była to bardzo atrakcyjna cena. Autobusy zostały wyprodukowane w latach 2007-2008 – przypomina **Weronika Opasiak**, rzeczniczka prasowa lubelskiego MPK.

Trzy lata temu komunalna spółka tłumaczyła zakup nie tylko okazyjną ceną, ale także pilną potrzebą wycofania z ruchu ponad 20-letnich pojazdów, opóźnieniami w przetargach na zakup autobusów ze środków unijnych oraz przede wszystkim wypowiedzeniem przez firmę Warbus umowy o świadczenie przewozów na rzecz Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. Rozkłady te przejęło wówczas MPK.

Dziś przedstawiciele miejskiego przewoźnika podtrzymują, że była to słuszna decyzja, a same autobusy okazały się dobrze utrzymane i mało awaryjne. Na liniach wciąż kursuje 20 z nich. Skąd więc decyzja o ich wycofaniu i sprzedaży niespełna trzy lata po zakupie?

– Od początku podkreślaliśmy, że było to rozwiązanie doraźne. Stąd decyzja o sprzedaży wozów. Proszę pamiętać, że Lublin od kilku lat inwestuje w nowe pojazdy niskoemisyjne. Ostatnie lata to zakup 32 sztuk autobusów elektrycznych, a to jeszcze nie koniec, bo ZTM w przyszłym roku spodziewa się 7 sztuk elektrycznych autobusów przegubowych. Po finalizacji wszystkich dotychczasowych kontraktów na zakup autobusów elektrycznych z firmą Solaris, lubelska flota będzie liczyć ich 39 – tłumaczy Weronika Opasiak.

MPK udało się już sprzedać 4 z posiadanych Jelczy. Dwa z nich trafiły do MZK Ostrowiec Świętokrzyski, gdzie będą kontynuować swoją pracę, a dwa kolejne jako niekompletne (wymontowano z nich części zapasowe do pozostających w ruchu autobusów – dod. **aut**.) do firm zajmujących się sprzedażą części i skupem złomu.

– W najbliższym czasie wystawione zostaną na sprzedaż kolejne dwa niekompletne pojazdy. Pozostałe Jelcze M121 I4 jeszcze jeżdżą na liniach. Na ten moment nie planujemy pozbywać się dwóch autobusów, które zostały przystosowane do prowadzenia kursów nauki jazdy – dodaje Weronika Opasiak z MPK Lublin.

Reszta trafi na Ukrainę?

Bardzo prawdopodobne, że większość z pozostałych jeszcze w ruchu Jelczy trafi niebawem w formie pomocy do ukraińskich miast. MPK potwierdza, że wspólnie z władzami miasta bierze pod uwagę taki scenariusz i jeżeli zostanie zgłoszona taka potrzeba, to jest gotowe do udzielenia pomocy.

– Już teraz jesteśmy w kontakcie z Łuckiem, gdzie jeżdżą trolejbusy. Na ten moment moglibyśmy przekazać ok. 15 pojazdów – autobusów i trolejbusów. To przede wszystkim właśnie część Jelczy M121I4. Na ten moment bylibyśmy w stanie przekazać ok. 10 wozów. Kolejna kwestia to trolejbusy. W tym momencie moglibyśmy zaoferować 5 pojazdów – marki MAZ 203 (z 2010 r.), 3 tzw. SAM-y zbudowane przez MPK na podwoziach Jelcza (z 2011 r.) oraz 12-metrowego Solarisa Trollino (z 2007 r.). Wszystkie wozy są oczywiście sprawne i jeśli tylko zajdzie taka potrzeba to możemy je przekazać właściwie z dnia na dzień. Nie jest to jednak nasze ostatnie słowo. Możliwe, że po odbiorach pięciu „elektryków" kupionych przez ZTM, uda się wygospodarować kolejne pojazdy – mówi Weronika Opasiak.

Marek Kościuk

Przetarg ogłoszony

Parkingowa ulga dla Tatar

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie rozpisał przetarg na zaprojektowanie i pierwszy etap budowy dużego parkingu osiedlowego dla dzielnicy Tatary. Nowe miejsca dla aut powstaną na uporządkowanym placu po dawnym dworcu autobusowym PKS. Będzie to jednocześnie realizacja projektu z VIII Budżetu Obywatelskiego D-35 „Renowacja dzielnicy Tatary - nowe parkingi i chodniki", na który oddano 187 głosów.

– Nowe miejsca parkingowe w dzielnicy Tatary to kolejny realizowany przez miasto zwycięski projekt ze środków Budżetu Obywatelskiego. Inwestycja zapewni miejsca postojowe dla mieszkańców dzielnicy, natomiast utwardzone, równe podłoże - bezpieczny dostęp do zaparkowanego auta. Poprawa infrastruktury drogowej wpłynie również na bezpieczeństwo i komfort osób z niepełnosprawnościami – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Obiekt docelowo pomieści ok. 70 aut, a w bieżącym roku zostanie wykonana jego część do wysokości środków pochodzących z projektu BO. Parking otrzyma równą i wygodną nawierzchnię bitumiczną ograniczoną nowymi krawężnikami betonowymi, odwodnienie, a także nowe oświetlenie w technologii LED. Aktualnie dawny plac postojowy dla autobusów jest usłany dziurami niczym „ser szwajcarski", a kruszejące słupy oświetleniowe z betonu nie świecą od ponad 20 lat.

Wybrany wykonawca będzie miał 6 miesięcy na zrealizowanie zadania, a czas ten będzie liczony od dnia podpisania umowy. Zainteresowane firmy mogą zgłaszać swoje oferty do końca marca.

Marek Kościuk

Mieszkańcy alarmują i apelują, a to co dzieje się w parku, porównują do zabawy w chowanego

W Parku Węglińskich wciąż warczą piły

To nie koniec batalii o uratowanie Parku Węglińskich. Co prawda pod presją mieszkańców miasto wycofało się z prac nad zmianą miejscowego planu zagospodarowania, która umożliwiłaby zabudowę parku, ale jak alarmują miejscowi społecznicy, wciąż trwa w nim wycinka drzew. – Kolejne padły w tym roku, choć jak ustaliliśmy nie było wydanego żadnego zezwolenia na wycinkę – grzmią aktywiści z Węglina, skupieni w nieformalnej grupie „Sympatycy Parku Węglińskich" i apelują do urzędników.

Dzięki, olbrzymiej determinacji i zaangażowaniu mieszkańcom udało się w końcu przekonać prezydenta **Krzysztofa Żuka**, by miasto nie zmieniało miejscowego planu zagospodarowania dla Parku Węglińskich, o co wnioskował właściciel objętej ochroną konserwatorską parceli, chcąc m.in. obok stojącego na niej zabytkowego dworku wybudować kilkunastometrowy budynek mieszkalno-usługowy. Rezygnację z prac nad zmianą planu zatwierdziła na ostatniej sesji Rada Miasta. To jednak nie kończy walki o uratowanie parku. W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy od „Sympatyków Parku Węglińskich" maila z informacją i dokumentującym ją nagraniem, że w parku wycinane są kolejne, okazałe drzewa.

– Wokół parkanu okalającego park jakiś czas temu właściciel posadził, swoją drogą bez zezwolenia Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, krzewy cisa pospolitego, które coraz skuteczniej zasłaniają co dzieje się wewnątrz, ale mimo tej przeszkody mieszkańcom udało się wypatrzyć, że w zabytkowym parku znów wycinane są drzewa – relacjonuje autorka nagrania. – Po raz pierwszy zwyżkę, którą wykorzystuje się przy wycince sąsiedzi zauważyli 12 stycznia i przez cały dzień słyszeli odgłosy piły dobiegające od południowej strony terenu.

Zaniepokojeni mieszkańcy zgłosili sprawę konserwatorowi zabytków. Jak wykazała wizja przeprowadzona, po ten interwencji, przez pracowników LWKZ, ścięty został okazały dąb szypułkowy i kilka innych drzew. Inspekcja stwierdziła jednak, że wycinkę tych drzew – jako zagrożonych uschnięciem – uwzględniały zezwolenia wydane przez LWKZ w 2021 roku. W sumie w 2021 roku konserwator zabytków wydał kilka zezwoleń – w styczniu na wycinkę 15 drzew, w lutym na wycinkę 5, w marcu - 8 i w kwietniu - 2.

– Tyle, że wszystkie zezwolenia były z terminem ważności do końca 2021 roku, a 2 marca, w odpowiedzi na nasze wystąpienie, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków informował, że w 2022 roku nie wydał żadnego zezwolenia na usunięcie drzew w Parku Węglińskich – wskazują obrońcy parku. – Chcieliśmy ustalić, czy wycięte w styczniu drzewa, to na pewno te, na które zezwolenia wydane były w 2021 roku i poprosiliśmy o podanie numerów inwentaryzacyjnych drzew wskazanych w zezwoleniach i tych, które zostały wycięte, ale LWKZ poinformował nas, że nie prowadzi takiego rejestru.

Jedno z drzew wycięto już w tym miesiącu, choć jak ustalili mieszkańcy, nie było żadnego zezwolenia na wycinkę w tym roku, do tego rozpoczął się już okres lęgowy ptaków

Na tym wycinka jednak się nie skończyła. Jak informują i pokazują na nagranym filmiku Sympatycy Parku Węglińskich w marcu w parku od strony al. Kraśnickiej pojawił kolejny ścięty, potężny pień.

– Drzewo ścięto, choć od 1 marca do 15 października trwa okres lęgowy i w tym okresie obowiązuje zakaz umyślnego płoszenia i niepokojenia ptaków, niszczenia gniazd, zabijania piskląt i niszczenia jajek. A w parku już gnieżdżą się gawrony, pojawiły się dzięcioły, puchacze, kowaliki, sójki i kawki – podkreślają społecznicy i przypominają: – W przypadku stwierdzenia występowania gatunków chronionych przed przystąpieniem do prac przy drzewostanie, właściciel zabytkowego zespołu parkowego jest zobowiązany do uzyskania zgody na odstępstwo od zakazów w stosunku do gatunków chronionych i ich siedlisk. Z informacji, jakie uzyskaliśmy w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska od 2008 roku, w przypadku Parku Węglińskich nikt nie występował o taką zgodę. Na jakiej więc podstawie, w momencie, kiedy trwa już okres lęgowy, prowadzone są prace przy drzewostanie parku? – pytają.

Jak wyliczają obrońcy parku, od kiedy trafił on przed kilkunastoma laty w prywatne ręce, wycięto w nim już ok. 170 drzew (przedstawiciel właściciela na spotkaniach dotyczących zmian w planie zagospodarowania, za każdym razem podkreślał, że na każdą wycinkę było zezwolenie LWKZ – dod. **aut**.), a jak pokazują ostatnie tygodnie usuwane są kolejne drzewa.

– Dlaczego urzędnicy nie stają na straży, by ta zielona perła dzielnicy, nie była niszczona, a o ochronę tego miejsca nie upomina się LWKZ, tylko mieszkańcy? – pytają rozgoryczeni i poirytowani Sympatycy Parku Węglińskich. – Szanujemy święte prawo własności, ale właściciel kupując zabytkowe założenie dworsko-parkowe wiedział, że nie jest to zwykła działka budowlana, ale parcela objęta przepisami o ochronie przyrody i dziedzictwa narodowego. Park jest systematycznie przetrzebiany, zabytkowy dworek niszczeje, a miasto nic z tym nie robi, chociaż sprzedając nieruchomość w akcie notarialnym, wpisało zastrzeżenie, że jeżeli dworek w określonym terminie nie zostanie odrestaurowany, miasto ma prawo rozwiązać tę umowę. Dlaczego nasi włodarze tego nie robią? – pytają.

I z wyrzutem dodają: – Dopuszczono, żeby tak cenne, historyczne i wciąż piękne miejsce niszczało. Park płacze i my płaczemy.

ZM

Oferty koszmarnie drogie

Nowy most na Żeglarskiej pod znakiem zapytania

Miasto otworzyło oferty w przetargu na przebudowę ostatniego odcinka ul. Żeglarskiej wraz z budową nowego mostu nad Bystrzycą. Jest ich sześć, ale najtańsza jest niemal trzy razy droższa od budżetu założonego przez miasto.

Przebudowa końcowego odcinka ul. Żeglarskiej, do nowego węzła przesiadkowego w rejonie skrzyżowania z ul. Nałkowskich, to dość pilna inwestycja z uwagi na zły stan techniczny wzniesionego na początku lat 80- tych ubiegłego wieku mostu nad Bystrzycą. Już dziś obowiązują tu awaryjne ograniczenia prędkości oraz dopuszczalnego tonażu. Miasto, ogłaszając na początku lutego tego roku przetarg na przebudowę ulicy wraz z rozbiórką starego mostu i wybudowaniu w jego miejsce nowej przeprawy, zarezerwowało na ten cel nieco ponad 16 mln zł. Okazuje się, że chętnych na wykonanie inwestycji nie brakuje, bo na przetarg wpłynęło aż 6 ofert, ale otwierającym je urzędnikom Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie zapewne zjeżył się włos na głowie. Najtańsza propozycja złożona przez spółkę Primost Południe z

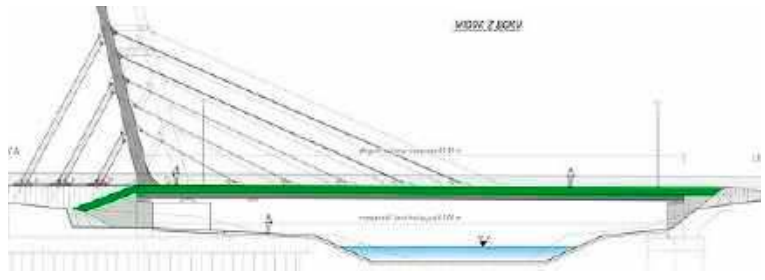

Będzina opiewa na 36,7 mln zł. Kolejna, Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów S. A. jest dokładnie o 2 mln droższa, a następna pod względem ceny oferta Mostostalu Kielce S. A. opiewa na 39,5 mln zł, ale to i tak niewiele w porównaniu z najwyższą ceną, prawie 54 mln zł, jakiej zażyczył sobie INTOP Tarnobrzeg S. A.

Teraz urzędnicy mają dwa wyjścia. Pierwsze to unieważnić postępowanie przetargowe i rozpisać nowe w oczekiwaniu na tańsze propozycje od drogowców. Te są jednak bardzo wątpliwe w aktualnej sytuacji na rynku budowlanym, który dodatkowo komplikuje trwająca na Ukrainie wojna. Drugie rozwiązanie to rozstrzygnięcie przetargu, co wymagałoby znalezienia dodatkowych ok. 20 mln zł w świecącym pustkami miejskim budżecie, przy założeniu że najtańsza oferta okaże się poprawna pod względem formalnym. Na ten moment nie zapadła jeszcze wiążąca decyzja w tej kwestii.

– W pierwszej kolejności, złożone oferty będą badane pod kątem poprawności rachunkowej oraz formalnej. Dopiero po zakończeniu tego etapu procedury będą podejmowane decyzje, co do kierunków dalszych działań – zapowiada biuro prasowe lubelskiego Ratusza.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Średnia – dwie stówy na rękę

Urzędnikom skapnęły grosze

Rządzącym rosnące lawinowo ceny niestraszne. Włodarze państwowi i samorządowi zarabiają teraz średnio o 10 tys. zł brutto miesięcznie więcej niż w ubiegłym roku. A jakie podwyżki dali swoim podwładnym?

Pensje posłów, ministrów, marszałków, prezydentów, starostów, burmistrzów i wójtów wzrosły w ubiegłym roku od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. Opinii publicznej tłumaczono, że podwyżek ta grupa nie miała od lat, a w przypadku posłów i samorządowych włodarzy w 2018 roku były nawet obniżki. W listopadzie ubiegłego roku zrekompensowano to z nawiązką. W Świdniku pensja burmistrza wzrosła z 10 600 do 20 020 zł brutto, a starosty z 10 500 do 19 300 zł brutto – zgodnie z ustawowymi przepisami z wyrównaniem od marca ub.r. Obaj szefowie urzędów odczuwalne podwyżki przyznali swoim zastępcom – wiceburmistrz Świdnika i wicestarosta świdnicki zarabiają teraz po ponad 13 tysięcy złotych brutto. Dla zwykłych urzędników już tak hojni nie byli.

W świdnickim Ratuszu urzędnicze pensje od stycznia tego roku średnio wzrosły o 270 zł brutto miesięcznie, czyli niecałe 200 zł na rękę. Czy ta średnia uwzględnia podwyżkę dla burmistrzów i skarbnik i czy średnia podwyżka dla kadry kierowniczej nie odbiegała od średniej dla szeregowych pracowników, nie udało się nam ustalić.

Wyższe pensje od tego roku mają również pracownicy Starostwa Powiatowego w Świdniku, ale o ile wzrosło wynagrodzenie średnio na etat, wprost nam nie podano. Otrzymaliśmy wyliczenie, że w grudniu 2021 r. na pensje dla 106 pracowników powiat przeznaczył kwotę ok. 462 tys. zł. brutto, zaś w styczniu 2022 roku dla 104 pracowników kwotę - 480,7 tys. zł brutto. Wynikałoby z tego, że podwyżka na etat wyniosła średnio ok. 264 zł brutto z uwzględnieniem podwyżek członków zarządu, skarbnik i sekretarza.

Starosta Świdnicki **Łukasz Reszka** zapewnia przy tym, że od kiedy objął urząd, uposażenie jego pracowników z roku na rok jest wyższe – zarówno te zasadnicze jak i nagrody.

– Oprócz ustawowego wzrostu wynagrodzeń, pracownicy z wieloletnim stażem pracy otrzymują od 2018 roku coroczne podwyżki wynagrodzeń w styczniu. Dodatkowo w trakcie tej kadencji praktycznie wszyscy pracownicy otrzymują coroczne nagrody. Przyjąłem zasadę, iż minimalne wynagrodzenie ma być wynagrodzeniem zasadniczym, czyli wszystkie pozostałe składniki wynagrodzenia są liczone poza nim, co nie jest powszechną praktyką; większość pracodawców minimalne wynagrodzenie traktuje jako sumę wszystkich składników wynagrodzenia. Dzięki przyjęciu minimalnego wynagrodzenia jako wynagrodzenia zasadniczego pracownicy starostwa powiatowego i jednostek, którzy takie wynagrodzenie pobierają, otrzymują nawet o 900 zł więcej – zaznacza starosta świdnicki Ł. Reszka i dodaje, że liczba pracowników zatrudnionych w starostwie w obecnej kadencji zmniejsza się w stosunku do poprzedniej, a wynagrodzenia rosną, tak samo jak wysokość i ilość wypłacanych nagród.

Jak podaje starostwo dla przykładu, w grudniu 2015 r. na wynagrodzenia dla 97 pracowników starostwo wydało 322 937,75 zł, zaś w 2015 r. na nagrody dla 28 pracowników – 33 900,00 zł (wszystkie kwoty podane brutto); w grudniu 2018 r. wynagrodzenie 116 pracowników kosztowały 392 324,27 zł; nagrody w 2018 r. dla 33 pracowników – 64 000,00 zł; w grudniu 2019 r. – wynagrodzenie 109 pracowników – 395 680,81 zł, nagrody w 2019 r. dla 103 pracowników - 69 500,00 zł; nagrody w 2021 r. dla 94 pracowników – 111 350,00 zł.

(w)

ŚWIDNIK. Awans świdniczanina

Radny Sawicki pokieruje szpitalem w Lublinie

Konrad Sawicki, radny wojewódzki i przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku znów zmienił pracę. Ze szpitala w Parczewie przeniósł się do SP ZOZ MSWiA w Lublinie, gdzie wygrał konkurs na dyrektora.

Postępowanie konkursowe, do którego przystąpił Sawicki było kolejnym, jakie w ciągu ostatnich miesięcy ogłosiło zarządzające SP ZOZ MSWiA w Lublinie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przypomnijmy, że konkurs ogłoszony 17 sierpnia ub. r. wygrał **Karol Tarkowski**. Przez wiele tygodni MSWiA nie informowało jednak o tym oficjalnie. Informacji o samym konkursie, jak i jego rozstrzygnięciu próżno było też szukać na stronie ministerstwa. Dopiero, kiedy skierowaliśmy do resortu pytanie o wyniki postępowania otrzymaliśmy odpowiedź, że „zwycięski kandydat wskazany przez komisję konkursową zrezygnował i w związku z tym, konkurs na stanowisko dyrektora SP ZOZ MSWiA zostanie przeprowadzony ponownie". O przyczynach rezygnacji biuro prasowe nie informowało.

Kilka miesięcy później MSWiA ogłosiło kolejny konkurs na dyrektora placówki w Lublinie. M.in. o to, ilu kandydatów odpowiedziało na ogłoszenie zapytaliśmy w biurze prasowym ministerstwa, ale do ubiegłego piątku nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Konkurs wygrał **Konrad Sawicki**, radny wojewódzki i przewodniczący Rady Nadzorczej SM w Świdniku, z wykształcenia doktor nauk społecznych.

Przypomnijmy, że to już trzeci szpital, którym będzie zarządzał K. Sawicki. Od czerwca ubiegłego roku pełnił funkcję dyrektora w SP ZOZ w Parczewie, a wcześniej był wiceprezesem zarządu Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Jeszcze wcześniej pracował jako doradca poprzedniego wojewody, **Przemysława Czarnka**. Nowe stanowisko Sawicki objął 14 marca.

(w)

Z pierwszym dniem wiosny...

Drzwi UMCS znów otworzyły się na oścież

Przez cały ubiegły tydzień Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie był otwarty dla przyszłych studentów. Do tego pierwszego dnia, 21 marca, nie tylko wirtualnie, ale również stacjonarnie. A tegorocznych maturzystów chętnych do odwiedzenia poszczególnych wydziałów największej lubelskiej uczelni nie brakowało.

FOT. BARTOSZ PROLL, UMCS

Z pierwszej, od trzech lat, możliwości stacjonarnego zapoznania się z ofertą UMCS skorzystały tłumy młodzieży z całego regionu

Po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią, tegoroczni absolwenci liceów i techników mogli zapoznać się z ofertą dydaktyczną UMCS i urokami studiowania nie tylko online, ale na miejscu. Pierwszego dnia wiosny witali ich rektor uczelni, prof. dr hab. **Radosław Dobrowolski** i prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. **Dorota Kołodyńska**.

– Drzwi Otwarte to impreza promocyjna skierowana do młodych ludzi, maturzystów, którzy mają jeszcze wątpliwości. Mam jednak nadzieję, że na dzisiejszym spotkaniu te wątpliwości, co do wyboru kierunku studiów, czy co do wyboru uczelni, rozwiejemy – mówił do zebranych w auli Wydziału Prawa i Administracji UMCS, rektor Dobrowolski. – Na 13 wydziałach oferujemy 80 kierunków studiów, a uwzględniając jeszcze specjalizacje na tych kierunkach, daje to 250 możliwości waszego przyszłego wyboru, co do dalszej edukacji skoncentrowanej na przyszłym zawodzie, dodając, że Uniwersytet ma na celu nie tylko kształcenie, ale także zapewnienie młodym ludziom możliwości swobodnego wyrażania własnych poglądów i opinii: - Jeżeli zatem czujecie się wolni, chcecie być wolni również w tym wymiarze, serdecznie zapraszam na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej – zachęcał.

Prorektor D. Kołodyńska podkreślała, że: – Studia to nie tylko nauka, to również rozwijanie własnych pasji, zainteresowań. Ku temu służą ogólnoakademickie organizacje, m.in. koła i organizacje studenckie. To także działalność sportowa i artystyczna. Czekamy na was, czekamy na pełnych pasji, ambitnych młodych ludzi, którzy zechcą wstąpić w szeregi studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – zapraszała prof. Kołodyńska.

Pierwszego dnia wydarzenia młodzież mogła zwiedzić wszystkie wydziały UMCS, ale również Centrum Kultury Fizycznej, gdzie przez cały dzień odbywały się rozgrywki Integracyjnego Turnieju o Puchar Rektora UMCS, czy ACKiM Chatka Żaka. Były również wycieczki po uczelnianym kampusie i zupełna nowość - gra miejska „Poznaj UMCS", rozegrana na terenie miasteczka akademickiego. Można było spotkać się z pracownikami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej i poznać nieco szczegółów na temat czekających ich egzaminów i praktycznych wskazówek, które ułatwią pisanie egzaminu dojrzałości, uczestniczyć w warsztatach edukacyjnych prowadzonych przez studentów zagranicznych, porozmawiać z doradcami zawodowymi oraz psychologami, a także przedstawicielami Biura Spraw Studenckich i programu Santander Universidades, zachęcającymi do udziału w stażach i stypendiach.

Na swoich przyszłych kolegów czekali również żacy z Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS, odpowiadając na pytania dotyczące funkcjonowania uczelni z perspektywy studenta.

– Od osób studiujących słyszałyśmy, że są tu bardzo fajni i mili wykładowcy. Przede wszystkim interesuje nas Wydział Prawa i Administracji. Chciałybyśmy poznać wykładowców tego wydziału, dowiedzieć się, jak wyglądają zajęcia, jak będzie przebiegać rekrutacja i poznać możliwości wymian międzyuczelnianych czy projektów na studiach – dzieliły się swoimi wrażeniami z wizyty na UMCS, **Amelia** i **Julia** z XXIX LO w Lublinie.

– Wydaje mi się, że Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej jest właśnie jedną z uczelni, na której chciałabym studiować. Widzę, że są tu duże wydziały, sympatyczna kadra, a także ogromny wybór kierunków, więc na pewno można znaleźć coś dla siebie. Na pierwszy rzut oka bardzo mi się tu podoba. Interesują mnie głównie kierunki socjologiczne, te związane z wiedzą o społeczeństwie – mówiła **Patrycja** z II LO w Krasnymstawie, jedna z kilkuset maturzystów spoza Lublina, którzy zdecydowali się na miejscu zapoznać z ofertą UMCS.

W kolejnych dniach tygodnia Drzwi Otwarte miały charakter wirtualny. Na profilu UMCS na Facebooku można było zapoznać się nie tylko z ofertą poszczególnych wydziałów, czy wziąć udział w warsztatach edukacyjnych, ale również spotkać się z ciekawymi ludźmi, doradcami zawodowymi oraz psychologami.

Na UMCS studiuje obecnie ok. 18 tys. studentów, w tym ok. 1,8 tys. cudzoziemców. Podczas ubiegłorocznej, udanej, rekrutacji, studia na największej publicznej uczelni po tej stronie Wisły wybrało ponad 7,2 tys. osób, z czego blisko 700 obcokrajowców. Uczelnia na równie dobry nabór liczy również w tym roku.

Opr. ZM

ŚWIDNIK. Pochwalili się kolejnym kontraktem... znów zagranicznym

AW139 podbija świat

Grupa Leonardo Helicopters, właściciel PZL-Świdnik, podpisało kontrakty na dostawę śmigłowców dla Królestwa Arabii Saudyjskiej oraz Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Jądrowego Departamentu Energii USA. Swój wkład w te zamówienia będą mieć również świdnickie zakłady, które nie ustają w nadziei, że AW139 w końcu trafi na wyposażenie również polskiej armii.

Operator Królestwa Arabii Saudyjskiej, firma THC (The Helicopter Company; pierwszy i jedyny komercyjny użytkownik śmigłowców w Królestwie Arabii Saudyjskiej) AW139 wykorzystywać będzie na rzecz służby ratownictwa medycznego (EMS) oraz do transportu korporacyjnego. Dostawy rozpoczną się w tym roku i zostaną zakończone w ciągu kolejnych trzech lat. Zakupione śmigłowce uzupełnią istniejącą flotę siedmiu AW139 należących do THC, a w ramach przyszłej rozbudowy „floty" może zostać zakupionych sześć dodatkowych egzemplarzy.

– Jesteśmy niezmiernie zadowoleni, że możemy kontynuować znakomitą, wieloletnią współpracę z THC, przyczyniając się do stałego wzrostu jakości świadczonych przez nich usług dzięki kolejnym śmigłowcom AW139. Z niecierpliwością czekamy na możliwość wsparcia naszego partnera w zapewnieniu jeszcze wyższego poziomu efektywnego i bezpiecznego transportu pasażerskiego oraz misji reagowania kryzysowego na terenie całego kraju – skomentował **Gian Piero Cutillo**, dyrektor zarządzający Leonardo Helicopters.

AW139 to światowy bestseller w swojej kategorii; ponad 1 200 sprzedanych egzemplarzy jest wykorzystywanych przez ok. 290 operatorów w ponad 70 krajach.

– Ten typ śmigłowca odniósł ogromny sukces na Bliskim Wschodzie - w całym regionie sprzedano ponad 170 egzemplarzy przeznaczonych do wykonywania zróżnicowanych misji, w tym transportu korporacyjnego, ratownictwa medycznego, poszukiwań i ratownictwa, ochrony porządku publicznego, transportu morskiego i zadań rządowych. AW139 oferuje wyjątkowe możliwości, technologię i bezpieczeństwo tak, aby spełnić surowe wymagania użytkowników dotyczące zadań w trudnych warunkach i zmaksymalizować efektywność. Został wyposażony w najnowocześniejszą awionikę z zaawansowanymi systemami nawigacji i unikania kolizji, które zwiększają świadomość sytuacyjną i zmniejszają obciążenie pilota. Na uwagę zasługuje fakt, że kabina śmigłowca AW139 została zaprojektowana przez inżynierów z PZL-Świdnik. Znaczna część struktur lotniczych śmigłowca jest produkowana w świdnickich zakładach dla programów śmigłowcowych realizowanych na całym świecie – mówi **Dariusz Szulc**, rzecznik prasowy PZL-Świdnik.

Pracownicy zakładów cieszą się z nowych kontraktów, ale przypominają, że wciąż czekają na obiecane przez wyborami zamówienia złożone przez polski rząd.

– Jak widać nawet szejkowie doceniają AW139, czekamy na to kiedy zrobią to także nasi rządzący – komentuje załoga. **(w)**

FOT. KP PSP W ŚWIDNIKU

Pożar, choć nie wyglądał bardzo groźnie, okazał się tragiczny w skutkach

ŚWIDNIK. 85-letniej kobiety nie udało się uratować

Tragiczny finał pożaru

Chwilę grozy przeżyli mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Wyspiańskiego w Świdniku. Na drugim piętrze budynku wybuchł pożar. Niestety, w jego wyniku śmierć poniosła jedna z mieszkanek.

W ubiegły czwartek, ok. godz. 7.40 świdniccy strażacy otrzymali zgłoszenie o dymie, który wydobywa się na klatkę schodową z jednego z mieszkań przy ul. Wyspiańskiego. Zgłaszający przekazał także, że w mieszkaniu przebywa starsza kobieta.

Strażacy, zabezpieczeni w aparaty ochrony dróg oddechowych, weszli do mieszkania i wynieśli z niego nieprzytomną kobietę. Przekazano ją zespołowi ratownictwa medycznego, który przetransportował poszkodowaną do szpitala.

Niestety, życia 85-latki nie udało się uratować. Przyczynę pożaru będzie badać policja. Niewykluczona, że było to zaprószenie ognia. Wstępnie straty materialne po pożarze oszacowano na 150 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Odpowie za błędy z przeszłości

Sprawiedliwość dopadła go po 16 latach

Szesnaście lat przed wymiarem sprawiedliwości ukrywał się 45-letni mieszkaniec Świdnika. Jako dwudziestokilkulatek mężczyzna dopuścił się dwóch rozbojów; przed więzieniem uciekł za granicę. Kara go jednak nie ominie.

W ubiegłym tygodniu na terenie Lublina policjanci z wydziału kryminalnego świdnickiej komendy zatrzymali 45-letniego świdniczanina poszukiwanego na podstawie dwóch listów gończych. Listy zostały wydane przez sąd w Lublinie w związku z rozbojami, których mężczyzna dopuścił się prawie 20 lat temu. Przez 16 lat ukrywał się przed organami ściągania, głównie poza granicami kraju. Mężczyzna trafił już za kraty, gdzie spędzi najbliższe 3,5 roku. **(w)**

ŚWIDNIK. Zabrakło ostrożności

Potrącona na przejściu

Niedostosowanie prędkości do warunków na drodze było przyczyną zdarzenia, do którego doszło w minioną środę, 23 marca, po godz. 16, na ul. Żwirki i Wigury w Świdniku. Przechodząca przez przejście dla pieszych kobieta została potrącona przez auto. Z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Sprawcą był 75-letni kierowca fiata, który nie zdążył wyhamować i zatrzymać się przed pasami. – Jadący od Świdnika w kierunku Lublina kierowca, nie dostosował prędkości do warunków na drodze, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo przechodzącą przez przejście dla pieszych 81-latką – poinformowali świdniccy policjanci.

W wyniku uderzenia kobieta doznała obrażeń głowy i pleców. Trafiła do szpitala. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy. 75-latek był trzeźwy, podobnie jak potrącona. Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w tej sprawie. **(w)**

Zgarnął ćwierć miliona starszej kobiecie i powrócił ponownie

Oszust wpadł szukając adwokata

Oszust, który wyłudził od lublinianki ćwierć miliona złotych wrócił do Lublina... żeby wynająć adwokata drugiemu oszustowi.

– Teraz obaj koledzy oszuści będą potrzebować adwokata – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Nad sprawą od samego początku pracowali policjanci ze specjalnej grupy śledczej powołanej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. W skład grupy wchodzą kryminalni z KWP w Lublinie oraz funkcjonariusze z komendy miejskiej. Policjanci przez wiele miesięcy badali okoliczności przestępstwa, do którego doszło w kwietniu 2021 roku. Wówczas 83-letnia emerytka uwierzyła w historię fałszywego policjanta. Sprawca przekonał mieszkankę Lublina, że jej syn spowodował wypadek i potrzebne są pieniądze, by nie poszedł do więzienia. Kobieta przekazała przestępcom wszystkie oszczędności oraz złote monety i biżuterię – dodaje.

Straty oszacowano na blisko ćwierć miliona złotych. Przestępca został zatrzymany, gdy ponownie pojawił się w Lublinie.

FOT. KMP LUBLIN

Podejrzanemu o wyłudzenie 250 tys. zł mężczyźnie grozi do 10 lat więzienia

Kryminalni dowiedzieli się, że tym razem zamierzał szukać adwokata dla kolegi, który został tymczasowo aresztowany w sprawie innych oszustw metodą „na policjanta". Mężczyzna w ubiegły czwartek ponownie pojawił się w Lublinie. W trakcie pobytu w Lublinie 28-latek został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury. Tam usłyszał zarzut dotyczący oszustwa, co do mienia znacznej wartości. Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. **(l)**

W Lublinie spłonęło już 53 hektarów traw i innej roślinności

Stop głupocie wypalania

Tylko na przedwiośniu w Lublinie doszło do 100 pożarów traw, które strawiły ponad 53 hektarów zieleni. Największy z nich wybuchł w miniony poniedziałek, 21 marca przy ul. Grodzickiego. Ogień objął teren 10 hektarów. Płomienie niebezpiecznie podchodziły w pobliże miejsc zamieszkałych i przemysłowych. Z żywiołem walczyło przez wiele godzin 30 strażaków.

– Za ponad 94% pożarów odpowiedzialny jest człowiek. Dlatego apelujemy o nie wypalanie pozostałości roślinnych, traw, łąk i nieużytków! – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Na terenie województwa lubelskiego odnotowano już 833 pożary tego typu. W ich wyniku zostały ranne 3 osoby, a jedna poniosła śmierć.

– Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyźniania gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie – podkreśla st. kpt. Andrzej Szacoń. – Rzeczywistość wskazuje na to, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą, niestety, także do wypadków śmiertelnych – dodaje.

FOT. KPT. DAMIAN BEDNARCZYK

Tylko w ciągu trzech ostatnich tygodni na terenie województwa lubelskiego strażacy gasili ponad 800 pożarów traw

Bardzo wysokie grzywny a nawet więzienie

Jak podaje Komenda Główna PSP zakaz wypalania traw określony został w Ustawie o ochronie przyrody oraz w Ustawie o lasach, a Kodeks wykroczeń przewiduje za to karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść od 5 tys. do 20 tys. zł. Co więcej, jeśli w wyniku podpalenia trawy dojdzie do pożaru, który sprowadzi zagrożenie utraty zdrowia lub życia wielu osób albo zniszczenia mienia wielkich rozmiarów, wtedy sprawca – zgodnie z zapisami Kodeksu karnego – podlega karze pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Pożary traw, wbrew przekonaniu wielu „wypalaczy" bardzo często wymykają się spod kontroli. W przypadku zmiany kierunku wiatru lub zwiększeniu jego porywów przenoszą się na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie ludzie tracą w ich wyniku dobytek całego życia. **(l)**

Dwie akcje niosące radość małym uchodźcom

Policjanci witają pluszakami

Lubelscy funkcjonariusze z KWP i KMP włączyli się w akcję „Pluszowy Miś dla dziecka z Ukrainy". Dzięki wsparciu Magdaleny Stanisz, która jest koordynatorką i pomysłodawczynią projektu, mundurowi otrzymali kilkaset pluszowych zabawek. Od minionego poniedziałku rozdawali maskotki najmłodszym, podczas kontroli drogowych, na dworcach, a także na parkingach, gdzie zatrzymują się odpocząć uchodźcy. Do małych Ukraińców wyruszyła też sierżant Alicja z sierżantem Poli.

– Policjanci, wykonując ten drobny gest, mają nadzieję, że najmłodsi, choć na chwilę będą mogli zapomnieć o koszmarze wojny, od której uciekają ich rodziny. Przekazane dotychczas maskotki u wielu dzieci spowodowały uśmiech na twarzy i pozwoliły zapomnieć o przykrych wydarzeniach – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

A w minioną środę dzieci z Ukrainy, przebywające w punktach noclegowych na terenie Lublina, odwiedził sierżant Poli i sierżant Alicja. Wizyta policyjnych maskotek wywołała wiele uśmiechu i radości wśród najmłodszych. Dodatkowo podczas spotkania policjanci i pracownicy komendy rozdawali odblaski, pluszowe maskotki i przypominali o zasadach bezpieczeństwa.

– W trudnym czasie wojny na Ukrainie to właśnie dzieci potrzebują szczególnej uwagi i wsparcia. Zmęczone wielogodzinną podróżą i złymi wspomnieniami związanymi z atakami, wymagają spokoju i gwarancji bezpieczeństwa. Maluchy bardzo tęsknią za domem, przyjaciółmi oraz rodziną, która nie mogła przyjechać do Polski – dodaje komisarz Kamil Gołębiowski. – Aby chociaż na chwilę oderwać dzieci od złych wspomnień i umilić im pobyt w tymczasowym miejscu schronienia, funkcjonariusze i pracownicy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie postanowili zrobić im niespodziankę. **(l)**

FOT. KMP W LUBLINIE

Lubelscy policjanci włączyli się w akcję „Pluszowy Miś dla dziecka z Ukrainy"

Młodzi przestępcy skończyli zabawę za kratami

Pobili człowieka i poszli na wódkę

Lubelscy kryminalni zatrzymali dwóch młodych bandziorów, 17- i 18-latka, którzy brutalnie pobili na ul. Zana 24-letniego mężczyznę.

– Mężczyzna w nocy został zaczepiony przez napastników, którzy zażądali od niego pieniędzy. Gdy pokrzywdzony oświadczył, że ma tylko 5 złotych, pobili go i okradli ze wszystkich wartościowych przedmiotów. Ich łupem padł telefon komórkowy, słuchawki bezprzewodowe, portfel, okulary oraz inne drobne rzeczy. Po zdarzeniu napastnicy wykorzystali znajdującą się w portfelu kartę płatniczą do zrobienia zakupów w sklepie monopolowym – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Łączną wartość strat oszacowano na blisko 2 tysiące złotych. Sprawą zajęli się kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Funkcjonariusze skrupulatnie przeanalizowali materiały sprawy. W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych zatrzymali dwóch sprawców w wieku 17 i 18 lat. Podczas przeszukania u zatrzymanych i w lombardzie funkcjonariusze odnaleźli większość skradzionego mienia. Sprawcy trafili do prokuratury, gdzie usłyszeli już zarzuty. Na wniosek śledczych trafią przed sąd, gdzie zapadnie decyzja co do ich tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Za rozbój grozi do 12 lat więzienia. **(l)**

ŚWIDNIK. Dobre serce i czujny nos świdniczanina

Pomógł... wyeliminować pijanego kierowcę

Do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz utrata prawa jazdy grozi 65-letniemu mieszkańcowi gminy Mełgiew, którego na podwójnym gazie zatrzymała świdnicka policja. Do ujęcia nietrzeźwego kierowcy przyczynił się jeden z mieszkańców Świdnika.

We wtorek, 22 marca, około godz. 21.30 dyżurny świdnickiej komendy policji otrzymał zgłoszenie, ze na jednym z parkingów w Świdniku stoi mercedes, a w nim znajduje się nietrzeźwy kierowca.

Jak ustalili interweniujący policjanci, 65-letni mieszkaniec gm. Mełgiew zajechał na przysklepowy parking, bo złapał „kapcia" w lewej, przedniej oponie. Zgłaszający interwencję początkowo chciał pomóc w wymianie koła, ale wyczuł od kierowcy mercedesa woń alkoholu, więc odebrał mu kluczyki i zadzwonił po policję.

– Przypuszczenie, że kierowca jest nietrzeźwy ostatecznie potwierdziło badanie alkomatem. Urządzenie wskazało blisko 1,6 promila w organizmie kierowcy. 65-latek trafił na komendę, gdzie po sporządzeniu dokumentacji został zwolniony. Zatrzymano mu prawo jazdy. Teraz sprawą zajmie się sąd karny, który zdecyduje o konsekwencjach wobec mężczyzny. Zgodnie z obowiązującym prawem kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności, wysoką grzywną oraz zakazem kierowania pojazdami. Dodatkową konsekwencją jest fakt, że nietrzeźwy kierowca musi zapłacić co najmniej 5 tysięcy złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – informuje kom. **Magdalena Szczepanowska** z KPP w Świdniku.

Policjanci apelują, by reagować w każdym przypadku, kiedy mamy podejrzenie, że pojazdem kieruje osoba pod wpływem alkoholu.

– Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom przyczynia się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę postronnego mieszkańca Świdnika, który zareagował w tym przypadku i w porę zaalarmował policję – podkreślają funkcjonariusze. **(w)**

ŚWIDNIK. Miasto czeka na zgłoszenia

Już przyjmują wnioski

Ruszył nabór wniosków do miejskiego programu „Czyste podwórko". Do podziału na spółdzielnie i wspólnoty, które zechcą skorzystać z dotacji na budowę altan śmietnikowych czeka 100 tys. zł. Wnioski o dofinansowanie z budżetu miasta mogą już składać także działkowcy.

„Czyste podwórko" to przyjęty w tym roku program zakładający dofinansowanie dla spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych na budowę wiat śmietnikowych. Wg jego założeń dotacja może wynieść do 50 proc. kosztów budowy wiaty, jednak nie więcej niż 5 tys. zł. Łącznie w budżecie zapisano na ten cel 100 tys. zł. Urząd Miasta Świdnik już przyjmuje zgłoszenia.

Zarządcy są zobowiązani do skonsultowania z urzędem wzoru i lokalizacji wiaty, a do wniosku będą musieli dołączyć określone dokumenty m.in. plan sytuacyjny uwzględniający lokalizację wiaty, opis techniczny i kosztorys.

Naboru wniosków nie ograniczono czasowo. Będą przyjmowane do momentu wyczerpania się środków przeznaczonych na ten cel. Regulamin programu i wzór wniosku można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnika - w zakładce „Ochrona środowiska, gospodarka odpadami komunalnymi i rolnictwo".

Urząd Miasta czeka także na zgłoszenia od związków i stowarzyszeń, prowadzących w Świdniku ogrody działkowe. Wzorem ubiegłego roku, o czym szerzej informowaliśmy przed tygodniem, działkowcy mogą strać się o wsparcie na realizację różnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Miasto przeznaczyło dla nich również pulę 100 tys. zł. Nabór wniosków potrwa do 15 kwietnia. Regulamin konkursu dostępny w BIP-ie UM Świdnik w zakładce „Rodzinne Ogrody Działkowe". **(w)**

ŚWIDNIK. Sygnały z Adampola

Całkiem nowe, a się sypią

Na ulicy Leśnej i Przy Lesie krawężniki rozsypały się jak babki z piasku

Mieszkańcy Adampola w Świdniku zwracają uwagę, że nawierzchnia kilku osiedlowych uliczek, choć stosunkowo nowa, nadaje się już do wymiany. - Kostka brukowa w wielu miejscach się zapada, podobnie jak studzienki, a krawężniki wprost się rozsypują – skarżą się. Miasto zapowiada naprawy.

– Nasza ulica, podobnie jak sąsiednie, była budowana w 2012 albo 2013 roku, więc można powiedzieć, że jest w miarę nowa. Niestety tego nie widać. Praktycznie wszystkie krawężniki są do połowy rozkruszone. Rozsypują się jakby były z piachu. Podobnie jest z nawierzchnią ulicy i chodników. Kostka brukowa odkrusza się z wierzchu i z każdą zimą niszczeje coraz bardziej – mówi mieszkaniec ulicy Przy Lesie.

Świdniczanin przypuszcza, że materiały budowlane, których użyto do budowy ulicy były słabej jakości lub wręcz wadliwe.

– Albo ktoś nie dał uplastyczniacza do betonu, albo dał za mało cementu i ten beton nie spełnia wymogów. Są w mieście ulice, na których kostka leży po 20 lat i nic się jej nie dzieje. Nasza ma ledwo 10 i w wielu miejscach nadaje się do wymiany. Zgłaszałem to w Ratuszu, kiedy ulica była jeszcze objęta gwarancją wykonawcy, część kostki wtedy wymienili, ale krawężników już nie. Prosiłem też, aby sprawdzili, kto wystawił atest na tę kostkę, ale się nie doczekałem – mówi Czytelnik.

Powykruszana kostka brukowa to nie jedyny problem mieszkańców tej części miasta. Zwrócono nam również uwagę, na to, że nawierzchnia w kilku miejscach się zapada. Najbardziej widoczne – jak wskazuje nasz Czytelnik – ma być to na ul. Leśnej, przy studzienkach kanalizacyjnych.

– Raz już były poprawiane, ale teraz znów się zapadają. Problem wynika z tego, że te studzienki są po prostu nieszczelne. Najpierw należałoby zająć się nimi – uważa świdniczanin.

W ubiegłym tygodniu nawierzchnia ul. Przy Lesie w Świdniku w kilku miejscach została rozkopana. Miało to związek z doprowadzaniem sieci gazowniczej do posesji, na której powstaje dom.

– Kiedy budowano naszą i kilka sąsiednich ulic kładziono sieć kanalizacyjną, przebudowywano instalację gazową i elektryczną, ale nikt wtedy nie pomyślał, aby pociągnąć je do końca ulicy. Działki były już wtedy podzielone, więc można było założyć, że wcześniej czy później ktoś zechce się tu budować, ale tego nie zrobiono; działki na końcu ulicy, po lewej i po prawej stronie zostały bez sieci, a wystarczyło pociągnąć same rury i kable w ziemi bez żadnych szafek, bez żadnego uzbrojenia. Dziś kiedy sąsiad się buduje, niestety trzeba rozbierać kostkę, kopać i znów robią to tylko do jednej posesji. To kompletny bezsens. Koszt zrywania nawierzchni czy robienie przewiertów jest na pewno większy, niż pociągnięcie trochę kabla i rury w 2013 roku. Widać, że Urząd Miasta i projektant tego nie przemyśleli – uważa nasz Czytelnik.

Zapytani o tę sprawę urzędnicy tłumaczą, że ciężko odnieść się im do projektów, które powstały ponad dekadę temu.

– Zapewne istniały jakieś obiektywne przesłanki, że tej sieci tam nie położono. Nie było zabudowy, bądź drogi lub podziału działek. Jeśli chodzi o prace remontowe, oczywiście w miarę możliwości będą realizowane. Planujemy pozimowe przeglądy i będziemy reperować, to co wymaga naprawy – zapewnia Urząd Miasta Świdnik. **(w)**

ŚWIDNIK. Busy pełne wsparcia

Wiozą pomoc i otuchę

Poświęcają swój wolny czas i niemal w każdy weekend pokonują kilkaset kilometrów po to, aby dostarczyć na Ukrainę żywność, leki, artykuły medyczne, a także równie ważne słowa wsparcia i otuchy. Choć jadą do kraju objętego wojną, nie uważają, że robią coś niezwykłego; po prostu chcą pomagać.

24 marca minął miesiąc od rosyjskiej napaści na Ukrainę. Ten trudny czas był i nadal jest sprawdzianem z solidarności również dla nas, Polaków. W pomoc Ukrainie, zarówno tej walczącej, jak i jej obywatelom uciekającym przed wojną do Polski, włączyło się wielu mieszkańców naszego miasta i powiatu. Są wśród nich również osoby publiczne, które „po godzinach", w czasie wolnym od pracy, aktywnie włączają się w pomoc wschodnim sąsiadom.

Jedną z takich osób jest **Andrzej Mańka**, przewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego i dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku, który niemal od początku wojny osobiście transportuje dary ze Świdnika na granicę polsko-ukraińską lub dalej, na Ukrainę.

– W trakcie 8 kursów na Ukrainę trafiło około 16 ton pomocy, głównie do Lwowa i Kołomyi. Myślę jednak, że nie tylko pomoc materialna tu się liczy. Ważne jest to, że zarówno Ukraińcy, walcząc o swoją ojczyznę i wolność, jak i Polacy, pomagając im na wszelkie możliwe sposoby, stanęli na wysokości zadania. Więzi, które teraz się tworzą, będą owocować w przyszłości – napisał ostatnio na Facebooku przewodniczący, dziękując przy okazji wszystkim, którzy stworzyli ten „łańcuch pomocy", m.in. stowarzyszeniom Wspólnota Świdnika, Biegający Świdnik, Narodowy Świdnik, Stowarzyszeniu im. Brata Alberta, Świdnickiej Radzie Kobiet, a zwłaszcza **Renacie Elmerych**, burmistrzowi **Waldemarowi Jaksonowi**, jego zastępcy **Marcinowi Dmowskiemu**, dyrektor SOSW w Świdniku, **Elżbiecie Krupie** i pracownikom ośrodka oraz firmom, które wspierają te działania.

Choć A. Mańka odwiedza kraj objęty wojną, nie uważa, że robi coś niezwykłego.

– Raczej nie wiąże się to ze strachem. Zachód Ukrainy jest względnie spokojny. Poza tym nie zawsze przekraczamy granicę. Czasem zostajemy na niej i tam przeładowujemy dary. Nie uważam też, że jest to jakieś bohaterstwo; bardziej wiąże się to z poświęceniem wolnego czasu, bo taka „wyprawa" zajmuje zazwyczaj cały dzień. Osobiście uważam, że większym bohaterstwem jest przyjęcie do domu kogoś nieznajomego i wzięcie na siebie odpowiedzialności za pomoc tej rodzinie – mówi A. Mańka.

Przewodniczący Mańka nie ukrywa, że Ukraina jest bliska jego sercu. Bywa tam regularnie od 1994 roku, a chęć poznawania i odkrywania tego kraju zaszczepił wśród wielu swoich znajomych i pracowników CUS. Brak znaków drogowych z nazwami miejscowości, które Ukraińcy profilaktycznie zamazali lub usunęli, nie jest dla niego problemem, bo wie którędy się poruszać.

– Odwiedzałem Ukrainę systematycznie, nawet kilka razy do roku. Jest tam wiele wspaniałych miejsc, w których można odpocząć za nieduże pieniądze. Są one w odległości 400-500 kilometrów od granicy, więc całkiem blisko – mówi A. Mańka.

W podobną pomoc zaangażowany jest także starosta świdnicki **Łukasz Reszka**, który od trzech tygodni, w niedziele, siada za kierownicę busa i wiezie dary na Ukrainę. – W ostatnią niedzielę przejechaliśmy około 600 km, by dowieźć dary do trzech szpitali na Ukrainie. Byliśmy w Łucku, Kowlu i Lwowie. To był trzeci od wybuchu wojny i na pewno nie ostatni kurs za naszą wschodnią granicę. Potrzeby są ogromne. Od pampersów i kaszek dla dzieci, po specjalistyczne leki i sprzęt medyczny – mówi Łukasz Reszka.

Pomoc, która trafia na Ukrainę pochodzi z lokalnych zbiórek i z transportów zagranicznych. Przejazd jest oficjalnie zgłoszony, zarówno po naszej stronie, jak i ukraińskiej. – Traktowany jest jako konwój humanitarny, co ułatwia pokonanie granic państw – dodaje Ł. Reszka. – Za pierwszym razem czuliśmy pewien niepokój, w końcu wjeżdżaliśmy na teren państwa objętego konfliktem zbrojnym. Teraz jest już spokojniej. Żołnierze na ulicach, punkty kontrolne, wyjące syreny alarmowe czy zakryte znaki drogowe nie robią aż takiego wrażenia. W niedzielę, będąc we Lwowie widzieliśmy w oddali palące się lotnisko, zbombardowane przez Rosjan kilkadziesiąt godzin wcześniej. Samo miasto jednak stara się normalnie funkcjonować.

Do szpitala we Lwowie trafiły medykamenty, żywność, środki higieniczne. Podobne zaopatrzenie dostarczono do lecznic w Łucku i Kowlu. Część z tych rzeczy zapewne pojedzie dalej, do miejsc, w których sytuacja jest najtrudniejsza, czyli Kijowa, Charkowa czy Mikołajewa.

Starosta dodaje, że za każdym razem konwoje z pomocą ze Świdnika spotykają się z ogromną wdzięcznością Ukraińców.

– Widzą i doceniają, co dla nich robi Polska. Pomimo tego, co ich spotkało starają się zachować optymizm. Zapraszają do siebie, gdy wszystko się skończy, by świętować zwycięstwo, bo innego scenariusza niż wygrana w wojnie z rosyjskim okupantem, jak mówią, nie przewidują – podkreśla starosta i dodaje, że busy z pomocą humanitarną nadal będą wyjeżdżać ze Świdnika.

W organizację wyjazdów angażują się także pracownicy starostwa i osoby prywatne.

– Tworzymy zgrany zespół, który poznał się kilkanaście dni temu i szybko złapał wspólny język. Bardzo dużą rolę odgrywa w nim **Przemek Pachuta**, koordynujący logistykę czy **Marcin Magier**, dbający o zaopatrzenie. Są też **Artur**, **Kasia**, **Tomek**, **Maciek**, czyli piloci i tłumacz podczas wypraw. Wszystkim z całego serca bardzo dziękuję za to co robią – kończy Ł. Reszka. **(w)**

Andrzej Mańka praktycznie od pierwszego dnia wojny, każdą wolną chwilę od zawodowych obowiązków, wykorzystuje na dostarczanie pomocy na granicę polsko-ukraińską lub dalej, na Ukrainę.

To samo od już przeszło trzech tygodni robi starosta świdnicki, Łukasz Reszka

ŚWIDNIK. Malinowskiego jeszcze w tym roku

Powiedzą błotu: żegnamy na zawsze

Tegoroczna wiosna to najprawdopodobniej ostatni sezon z błotem dla mieszkańców ulicy Malinowskiego w Świdniku. Urząd Miasta rozpoczął właśnie poszukiwania firmy, która dokończy budowę tej ulicy. Oprócz nowej nawierzchni pojawi się także chodnik i oświetlenie.

Prace związane z budową ulicy Bronisława Malinowskiego miasto rozpoczęło przed kilkoma laty. Udało się wówczas wybudować infrastrukturę drogową na najbardziej uczęszczanym odcinku ulicy. Teraz urząd planuje dokończenie tych prac. W tym celu ogłosił przetarg na budowę gruntowego odcinka do skrzyżowania z ul. Bronisława Czecha.

Dokończenie budowy ul. Malinowskiego do skrzyżowania z ul. Czecha powinno stać się faktem jeszcze w tym roku

Planowana jest budowa jezdni i chodnika po obu stronach ulicy z kostki brukowej, kanalizacji deszczowej, oświetlenia i kanału technologicznego. Prace obejmą również przebudowę skrzyżowaniu obu ulic Czecha i Malinowskiego; powstanie przejście dla pieszych ze specjalnym oświetleniem. – To niewielki odcinek, ale ważny dla mieszkańców tej ulicy. Na oferty czekamy do 5 kwietnia. Zakładamy, że ten odcinek zostanie wykonany w tym roku – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza.

Jak dodaje wiceburmistrz, dokończenie budowy ul. Malinowskiego to jedno z dwóch zadań, na które gmina miejska Świdnika otrzymała dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Dróg. Rządowe wsparcie ma pokryć 50 proc. kosztów inwestycji, która wstępnie szacowana jest na ok. 460 tys. zł. Drugim z zadań dofinansowanym z tych środków ma być planowana na ten i przyszły rok budowa sąsiadującej z cmentarzem komunalnym ul. Chryzantemowej. **(w)**

Urzędnicy obiecują, że wolna przestrzeń wokół drzewa zostanie powiększona

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. Skazane na obumieranie

Drzewo w betonowym uścisku

– Okazałe drzewo rosnące na wysokości gmachu XXIII LO podczas przebudowy ul. Poniatowskiego zostało prawie całkiem otoczone betonem i płytkami, a tym samym pozbawione wystarczającego dostępu do wody. Jeśli nic się z tym nie zrobi, jestem przekonany, że przetrwa góra kilka lat – alarmuje jeden z naszych Czytelników.

Przed remontem drzewo rosło w pasie zieleni oddzielającym ulicę od chodnika, a jego korzenie miały swobodny dostęp do deszczówki. Po przebudowie po jednej jego stronie powstała betonowa ścieżka rowerowa, a po drugiej nowy chodnik. Wokół pnia pozostawiono jedynie niewielką przestrzeń ziemi, zapewniającą drzewu dostęp do wody. Nasz Czytelnik uważa, że to zdecydowanie za mało, by zapewnić mu wystarczające nawadnianie i zapewne drzewo w ciągu kliku lat uschnie. – Nie możemy do tego dopuścić. Każde drzewo w centrum jest na wagę złota – podkreśla mieszkaniec Wieniawy.

Jego uwagi przekazaliśmy urzędnikom. Ci przyjrzeli się dokumentacji i przeprowadzili wizję lokalną. Wyszło, że drogowcy wszystko zrobili zgodnie z projektem, ale projekt zawierał błąd, który na szczęście da się skorygować. – To drzewo faktycznie nie ma zapewnionych właściwych warunków bytowych. Pozostawiona wokół niego misa zostanie powiększona poprzez niewielkie zwężenie ciągu pieszego, na co pozwalają warunki techniczne dla budowy chodników. Chodnik mimo korekty nadal będzie posiadał szerokość zgodną z przepisami oraz dostosowaną do natężenia ruchu pieszych w tym miejscu – zapowiada **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Dodatkowe prace brukarskie w tej lokalizacji powinny zostać zrealizowane już wiosną.

Marek Kościuk

Zieleń czeka na gospodarza

Z grubsza posprzątali

Nie wszystkie pozostałości po sierpniowej wichurze zostały uprzątnięte

Miejskie służby, zgodnie z zapowiedzią, uprzątnęły w marcu z Czechowa Południowego wiatrołomy i inne pozostałości po drzewach, ściętych w trybie awaryjnym po wichurze jak przeszła przez Lublin w sierpniu ubiegłego roku, ale mieszkańcy wskazują, że jest jeszcze sporo do zrobienia.

– W naszej dzielnicy nie widać gospodarza miejskich terenów zielonych. Przykładem jest ul. Kosmowskiej, gdzie obcięto i zabrano pnie powalonych drzew, ale zostawiono szpecące bryły z wyrwanymi korzeniami wraz ze sporymi fragmentami pni – alarmuje pan Michał.

Urzędnicy tłumaczą, że to rozwiązanie tymczasowe i docelowo rejon ten będzie uprzątnięty.

– Na przedmiotowych skarpach będą podejmowane działania zmierzające do poprawy stanu zieleni, jednakże zakres prac ustalany będzie na bieżąco przez Wydział Zieleni i Gospodarki Komunalnej. Usuwanie pni może powodować dodatkowe prace związane z osuwaniem się skarpy. Karpiny, których usunięcie nie będzie wpływało negatywnie na ukształtowanie skarpy, zostaną uporządkowane – zapowiada **Monika Głazik** z lubelskiego Urzędu Miasta.

Nasz Czytelnik wskazuje także szereg drzew, które po zeszłorocznej burzy zostały praktycznie pozbawione koron, a mimo tego do dziś nie zostały wycięte. Tylko w przypadku ul. Koncertowej doliczył się ich 7 szt. na wysokości komisariatu Policji. Kolejne 3 drzewa w podobnym stanie rosną przy ul. Braci Wieniawskich, na wysokości bloku nr 1. Następny taki przypadek jest na ul. Kosmowskiej, za skrzyżowaniem z ul. Północną. Dodatkowy problem stwarzają także drzewa rozłamane, uschnięte lub wypróchniałe. Przy większym wietrze w każdej chwili mogą one runąć na chodnik czy jezdnię. Tu na liście zgłoszeń widnieją ponownie ul. Kosmowskiej i ul. Koncertowa, ale także ul. Solarza i ul. Północna. Ratusz obiecuje, że zajmie się także tym problemem.

– W przypadku drzew z ul. Kosmowskiej i ul. Braci Wieniawskich wystąpimy z wnioskami do Marszałka Województwa Lubelskiego o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew. Z kolei w pozostałych przypadkach stosowne wnioski zostały już złożone i trwają postępowania administracyjne. W przypadku uzyskania decyzji pozytywnych, drzewa zostaną wycięte – dodaje Monika Głazik.

Marek Kościuk

Ruszyły wiosenne porządki

Miotły poszły w ruch

Od ubiegłego tygodnia w Lublinie trwa wiosenne sprzątanie dróg, chodników, ścieżek rowerowych, ale też przystanków autobusowych czy placów i alejek na terenach rekreacyjnych. Łączne koszty porządków przekroczą milion złotych. Sam koszt oczyszczenia pasów drogowych to ok. 700 tys. zł.

– Najbliższe tygodnie to czas intensywnych prac porządkowych w mieście. To standardowe działanie naszych służb prowadzone zaraz po zakończeniu zimy. Sukcesywnie będziemy prowadzić również naprawy uszkodzeń i ubytków w jezdniach. Jak co roku w przestrzeni Lublina nie zabraknie też kwietnych aranżacji, które pojawią się w najbardziej reprezentacyjnych lokalizacjach. Po raz kolejny kładziemy także nacisk na akcję wiosennego sprzątania terenów publicznych w ramach akcji „Posprzątajmy Lublin na wiosnę", do której zapraszam wszystkich mieszkańców – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Wiosenne porządki Lublina idą pełną parą

Jezdnie i chodniki oczyszczane są z zalegającego piasku i innych pozostałości po zimowym utrzymaniu miasta, jak również z zaśmieceń oraz pojawiających się odrostów roślinności. Podobne prace dotyczą ciągów pieszych poza pasem drogowym. Część terenów w centrum miasta, które są objęte stałym sprzątaniem, jak np. obszar Placu Litewskiego, deptaka czy Ogrodu Saskiego nie wymaga takich robót i w związku z tym zostały one od razu przekazane do oczyszczania w trybie letnim. Natomiast powierzchnie placów i ciągów komunikacyjnych, które w wyniku kontroli zostaną ocenione jako zapiaszczone, przed włączeniem w letnie harmonogramy, będą objęte dodatkowym oczyszczaniem pozimowym. Będzie się to wiązało dla miasta z dodatkowym wydatkiem rzędu ok. 40 tys. zł.

Trwają także prace przy myciu słupków i wiat przystankowych. Sprzątanie odbywa się zgodnie z zasadą – od przystanków usytuowanych w ścisłym centrum Lublina w kierunkach peryferyjnych. W sumie sprzątanych jest ponad 780 przystanków znajdujących się na terenie miasta. W tym zakresie prace realizują ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które na ten moment oczyściły już prawie sto przystanków.

Rozpoczęła się także wiosenna część pielęgnacji zieleni. Aktualnie grabione są pozostałe jeszcze liście, trwają także zabiegi przy krzewach i nasadzeniach ozdobnych. Kolejnym etapem będzie przygotowanie rabat kwietnych oraz z traw ozdobnych. Prace będą polegały na cięciu przekwitłych kwiatostanów, dosypaniu kory, pieleniu oraz uzupełnieniu roślin. Na przełomie marca i kwietnia zostaną obsadzone bratkami rabaty na Placu Litewskim, placu Krąpca, w Ogrodzie Saskim i Parku Bronowickim oraz konstrukcje kwietnikowe na Pl. Łokietka. Do miejskiego krajobrazu wrócą też donice, skrzynki i konstrukcje z aranżacjami kwietnikowymi w ścisłym centrum (m. in. wzdłuż ul. Lubartowskiej) oraz na ul. Muzycznej, al. Tysiąclecia i ul. Jana Pawła II.

Marek Kościuk

CZECHÓW POŁUDNIOWY. Płytki znowu połamane

Koniec ze skrótem przez przejście

Niedawno wymienione specjalne płytki wzdłuż dwóch przejść dla pieszych na ul. Braci Wieniawskich, sygnalizujące osobom niewidomym, że zbliżają się do pasów, znów są połamane. Wszystko przez kierowców, którzy skracają sobie tędy dojazd do pobliskich budynków. Urzędnicy zapowiadają, że postawią temu skuteczną tamę…

W sprawie połamanych płytek na tych przejściach interweniowaliśmy niemal dokładnie rok temu, na prośbę jednego z naszych Czytelników.

– Wystające płytki zamiast ostrzegać osoby niewidome stanowią dla nich zagrożenie – wskazywał pan Piotr, mieszkaniec Wieniawy.

Urzędnicy przyznali mu rację i płytki zostały wymienione. Ale problem powrócił.

– Płyty znów są doszczętnie połamane. Wielu kierowców skraca sobie tędy drogę, wjeżdżając przez przejście pod bloki spółdzielni – zaalarmował nas przed tygodniem pan Piotr. – Jeśli się tego nie zablokuje, to te płytki będzie trzeba wymieniać w nieskończoność.

Słupki mają powstrzymać kierowców i dalsze łamanie płytek ostrzegających osoby niewidome o zbliżaniu się do przejścia

Po naszym sygnale urzędnicy odpowiedzialni za drogi skontrolowali wskazane przejścia i prawdopodobnie wkrótce zlecą wymianę uszkodzonych elementów, ale nie tylko... – W ramach bieżącego utrzymania w okresie wiosennym, corocznie zlecane są naprawy chodników. Podczas tych prac wymieniane i uzupełniane są również płyty z wypustkami. Mając na uwadze potrzeby osób z niepełnosprawnościami rozważymy wymianę pasów ostrzegawczych w trakcie prowadzenia tych prac – mówi **Justyna Góźdź** z lubelskiego Ratusza i zapowiada, że miasto planuje skutecznie zapobiec dalszemu niszczeniu tych płytek. – Na tych przejściach dla pieszych formalnie nie ma wyznaczonych zjazdów z drogi publicznej. Obsługa nieruchomości odbywa się zjazdami zlokalizowanymi na dalszych odcinkach drogi. W związku z tym optymalnym rozwiązaniem jest fizyczne zablokowanie przejazdu słupkami U-12c, co będzie mogło nastąpić w przypadku dostępnych środków na tego rodzaju zadania – dodaje J. Góźdź.

Marek Kościuk

Prace ruszą lada dzień

Odmiany Lubartowskiej ciąg dalszy

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie podpisał umowę z firmą PPHU ANBUD Rafał Król na remont kolejnego fragmentu chodników wzdłuż ul. Lubartowskiej. Tym razem chodzi o odcinek między al. Tysiąclecia, a skrzyżowaniem z ul. Probostwo.

Wybrany w przetargu wykonawca na placu budowy powinien pojawić się jeszcze w tym miesiącu, a prace zakończyć do 13 maja. Zlecenie warte jest niespełna 145 tys. zł. Obejmuje wymianę starych krawężników i płytek na szarą kostkę brukową typu „Holland". Na takie rozwiązanie część mieszkańców kręci jednak nosem, podnosząc, że nowe trotuary w tak newralgicznym punkcie miasta powinny być wykonane z dużych płyt chodnikowych, tak jak przy sąsiedniej al. Tysiąclecia czy też dalszym odcinku ul. Lubartowskiej w kierunku deptaka. Urzędnicy tłumaczą jednak, że chcieli dostosować wzór nawierzchni do tego, jaki kilka lat temu zastosowano na dalszym odcinku drogi w kierunku skrzyżowania z ul. Unicką.

Wymiana na kolejnym odcinku ulicy Lubartowskiej ma się rozpocząć już w tym tygodniu

Przypomnijmy, w ubiegłym roku miasto kosztem ponad 600 tys. zł wymieniło chodniki przy ul. Lubartowskiej na odcinku od al. Tysiąclecia do ul. Bajkowskiego. Tu połamane płytki zastąpiono betonowymi płytami 50x50 cm w kolorze żółtym.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Długopisy, notesy i dziecięce body

Ze Świdnikiem od oseska

Powerbanki, długopisy, breloczki, torby materiałowe z symbolami miasta, a nawet dziecięce body - takimi przedmiotami w ciągu najbliższych miesięcy będzie promował się Urząd Miasta Świdnik. Miasto rozstrzygnęło właśnie postępowanie na dostawę gadżetów promujących miasto oraz Miejski Ośrodek Kultury. Zapłaci za nie około 74 tys. zł.

Na ogłoszenie Urzędu Miasta Świdnik, dotyczące dostawy gadżetów odpowiedziało łącznie 6 firm. Najdroższa oferta, złożona przez PPHU LIR Elżbieta Zajet z Elbląga opiewała na ok 122 tys. zł, najtańsza złożona przez Studio Siedem Żółtowski Grzegorz z Krakowa na ok. 74 tys. i właśnie ta została wybrana.

To kwota nieco tańsza od założeń miasta. Określono, że cena oferty nie powinna być wyższa niż 76,5 tys. zł brutto (62 tys. zł na gadżety dla miasta i 14,5 tys. zł dla MOK-u).

W ramach umowy firma, która wygrała postępowanie dostarczy naszemu miastu 27 rodzajów gadżetów, w tym m.in. 50 powerbanków, 200 zestawów piśmienniczych (długopis i pióro kulkowe w eleganckim etui), 50 wizytowników, 100 breloków, 100 antystresów, torby materiałowe i papierowe, teczki, ołówki, kubki, przypinki; oczywiście wszystkie oznaczone logotypami Świdnika.

W zamówieniu znalazło się także 500 sztuk niemowlęcych body z krótkim rękawem, w rozmiarze 56, z logotypem miasta oraz akcji „Bezpieczna mama", czyli projektu w ramach którego, Urząd Miasta Świdnik przekazał SP ZOZ w Świdniku środki na remont porodówki. Gadżet, co prawda, praktyczny, ale doświadczone mamy wiedzą, że ten rozmiar ubranek przydaje się na bardzo krótko lub najczęściej wcale.

Lista gadżetów dla Miejskiego Ośrodka Kultury jest znacznie krótsza: znalazło się na niej 500 toreb papierowych i 500 toreb materiałowych, 200 kubków bez ucha, 500 smyczy, 500 antystresów w kształcie serca, 200 długopisów i 200 zakreślaczy.

(w)

Nabór do programu bezpłatnych badań w kierunku osteoporozy

Zdrowe kości do starości

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie zaprasza mieszkanki województwa w wieku 50-70 lat do udziału w programie bezpłatnych badań przesiewowych w kierunku osteoporozy w ramach projektu „Zdrowe kości do starości – program profilaktyki i leczenie osteoporozy u kobiet w Makroregionie Wschodnim".

Osteoporoza nazywana cichym zabójcą kości to choroba metaboliczna kości charakteryzująca się postępującym ubytkiem masy kostnej, osłabieniem architektury tkanki kostnej oraz zwiększoną podatnością na złamania, do których może dojść w następstwie nawet niewielkiego urazu. Nadmierna podatność kości na uszkodzenie w osteoporozie wynika ze zmniejszenia gęstości mineralnej kości i zaburzenia jej struktury i jakości.

Osteoporoza to jedna z chorób, która nie daje żadnych objawów klinicznych, dlatego do jej wykrycia dochodzi zazwyczaj dopiero przy pierwszym złamaniu kości. Postępująca prowadzi do niepełnosprawności, jest przyczyną przewlekłego bólu, a nierzadko wiąże się ze zniekształceniem szkieletu, co prowadzi do problemów z oddychaniem, zaburzeń układu pokarmowego i krążenia. Nieleczona może nawet prowadzić do zgonu.

Światowa Organizacja Zdrowia uznała ją za chorobę cywilizacyjną. Osteoporoza występuje najczęściej u kobiet po menopauzie oraz osób po 70. roku życia. Czterokrotnie częściej dotyka kobiety, gdyż w ciągu ich całego życia ilość masy kostnej ulega zmniejszeniu nawet o 45–50 proc.

– Osteoporoza jest cichym zabójcą kości. Nierzadko pierwszym widocznym objawem choroby jest złamanie. Ważne, by do niego nie dopuścić. Wczesna diagnostyka i leczenie, jakie oferujemy w SPSK Nr 4 w ramach projektu „Zdrowe kości do starości" stanowi drogę skutecznej profilaktyki – mówi dr n. med. **Karolina Turżańska** z Kliniki Ortopedii i Rehabilitacji SPSK Nr 4, koordynatorka szpitalna projektu „Zdrowe kości do starości – program profilaktyki i leczenia osteoporozy u kobiet w Makroregionie Wschodnim", który jest finansowany ze środków unijnych.

Program skierowany jest do kobiet w wieku 50-70 lat, deklarujących pracę zawodową lub gotowość do podjęcia zatrudnienia. – Uczestniczki projektu zostaną objęte działaniami edukacyjnymi oraz bezpłatnymi badaniami skriningowymi w kierunku osteoporozy. W programie nie mogą uczestniczyć osoby z już zdiagnozowaną i leczoną osteoporozą – wyjaśnia **Alina Pospischil**, rzecznik prasowy SPSK Nr 4.

Szybka ścieżka diagnostyczna

Panie zakwalifikowane do projektu będą mogły bezpłatnie skorzystać z badań przesiewowych, umawiając się na jednorazową wizytę do jednej z Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej, z którą SPSK Nr 4 podpisał umowę współpracy. Podczas konsultacji w POZ lekarz za pomocą specjalnego kalkulatora wylicza 10-letnie ryzyko osteoporozy i w razie potrzeby kieruje pacjentkę do Ośrodka Profilaktyki Osteoporozy przy SPSK Nr 4 w Lublinie.

– Ogromną zaletą naszego programu jest szybka ścieżka diagnostyczna. Lekarz pierwszego kontaktu, który stwierdzi ryzyko występowania osteoporozy u danej pacjentki, ma trzy dni, aby poinformować o tym szpital przy ul. Jaczewskiego. Zazwyczaj następuje to jeszcze tego samego dnia. Następnie pacjentka zostaje umówiona na wizytę w naszym ośrodku. Zdarza się więc, że w ciągu tygodnia uczestniczka projektu dowiaduje się, czy ma osteoporozę i czy istnieją powody, aby wdrożyć leczenie – tłumaczy **Małgorzata Czarnecka**.

Najważniejsza jest profilaktyka

– W SPSK Nr 4 proponujemy najlepszą możliwą diagnostykę w kierunku osteoporozy. Uczestniczki projektu będą miały wykonane badanie gęstości mineralnej kości, czyli badanie rentgenowskie o niskiej, nieszkodliwej dawce promieniowania. Następnie wykonane zostanie zdjęcie rentgenowskie w kierunku występowania ewentualnych złamań. Kolejne, ogólne badanie pozwala lekarzowi dokładnie ocenić stan chorej i dobrać odpowiednie leczenie oraz suplementację. Pacjentki otrzymają też specjalne materiały informacyjne, dzięki którym lepiej zrozumieją chorobę oraz jej leczenie – tłumaczy dr hab. n. med. **Tomasz Blicharski**, prof. Uniwersytetu Medycznego, zastępca lekarza kierującego Kliniką Ortopedii i Rehabilitacji SPSK Nr 4 w Lublinie, kierownik medyczny projektu.

Dla pacjentek zdiagnozowanych w Ośrodku Profilaktyki Osteoporozy organizowane będą również spotkania z ekspertami, podczas których zdobędą wiedzę jak ograniczyć ryzyko zachorowania lub spowolnić postępy choroby.

– W leczeniu osteoporozy najważniejsza jest profilaktyka. Dieta bogata w wapń i witaminę D, uprawianie wysiłku fizycznego oraz unikania używek. Wczesna diagnostyka i leczenie eliminują możliwość pojawienia się zmian zwyrodnieniowych, złamań i niepełnosprawności w późniejszym czasie – dodaje prof. Blicharski.

Projekt „Zdrowe kości do starości…" będzie realizowany do grudnia tego roku. Ilość miejsc jest ograniczona.

Dodatkowe informacje na temat programu można uzyskać w biurze projektu Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie pod numerem telefonu **81 72 44 914**.

Opr. ZM

Nasi lekarze ratują uchodźców. Ukraińscy pacjenci są wdzięczni, a...

Hipokrates byłby dumny

Zgodnie z przysięgą Hipokratesa lekarze mają przeciwdziałać cierpieniu i zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc, każdemu bez żadnej różnicy. I tak działają lubelskie szpitale i lekarze. Nasze lecznice przyjęły już ponad 200, wymagających specjalistycznej pomocy medycznej, uchodźców z Ukrainy. Połowa z nich to dzieci. Napływ dodatkowych pacjentów, na szczęście zbiegł się w czasie z cofaniem się pandemii i uwalnianiu kolejnych covidowych łóżek.

Najwięcej ukraińskich pacjentów trafia na oddziały internistyczne, ale są też chorzy wymagający pomocy urazowo-ortopedycznej. Znaczny odsetek wymagających hospitalizacji to dzieci – Uniwersytecki Szpital Dziecięcy przyjął już ponad 30 małych pacjentów. Ale też na naszych porodówkach na świat przychodzą mali Ukraińcy. Jak zapewniają medycy, lubelskie placówki są przygotowane na przyjęcie w razie potrzeby większej liczby pacjentów z Ukrainy i pomoc otrzyma każdy potrzebujący.

Doświadczają tego m.in. mali pacjenci okulistyczni. – Od początku działań wojennych na Ukrainie aktywnie uczestniczymy w konsultacjach, diagnostyce i leczeniu pacjentów zza wschodniej granicy – mówi prof. dr hab. n. med. **Robert Rejdak**, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Wiele konsultacji udzieliliśmy i udzielamy zdalnie na podstawie otrzymanych zdjęć, wyników badań, ale jednocześnie przyjmujemy dzieci kierowane do nas najczęściej za pośrednictwem współpracującej z nami placówki ze Lwowa. Za nami już pierwsze zabiegi, w tym również leczenie chirurgiczne.

Jak informuje prof. Rejdak kilkoro z dzieci w wyniku wojennych działań miało bardzo ciężkie urazy oczu połączone z ranami twarzy i oparzeniami. Jedną z pacjentek była dziewczynka, która doznała poważnego urazu gałki ocznej podczas ucieczki z Kijowa. Operacja skończyła się bardzo dobrym rezultatem. Strukturę gałki udało się zrekonstruować i uratować oko. Małe pacjentka już została wypisana ze szpitala.

– Spodziewamy się, że niestety ilość pacjentów z Ukrainy będzie się zwiększała, ale nasi specjaliści są gotowi do niesienia im pomocy – zapewnia prof. Robert Rejdak.

Lubelskie szpitale przygotowują się na ewentualność potrzeby przyjęcia w Lublinie, w krótkim czasie, znacznej liczby pacjentów np. w wyniku zniszczenia przez rosyjskiego agresora, któregoś z przygranicznych szpitali na Ukrainie. W takim szkoleniu, w ubiegłym tygodniu, uczestniczyła dyrekcja i personel medyczny SPSK Nr 4 przy ul. Jaczewskiego, największej lecznicy klinicznej po tej stronie Wisły. Szkolenie prowadzili specjaliści z Hadassah Medical Center z Jerozolimy, mającego bardzo duże doświadczenie w zaopatrywaniu ofiar katastrof i zdarzeń masowych. – W wyniku aktów terrorystycznych, do jakich dochodzi w Izraelu, nierzadko w jednym momencie trzeba udzielić pomocy medycznej kilkudziesięciu, a nawet kilkuset pacjentom. W związku z sytuacją, jaka toczy się za naszą wschodnią granicą, chcemy w procedurach szpitala implementować sprawdzone rozwiązania, które zostały nam przedstawione przez izraelskich ekspertów. Mamy nadzieję, że nigdy nie będą musiały być one użyte na terenie szpitala przy ul. Jaczewskiego, ale musimy być gotowi na każdą ewentualność – wyjaśnia potrzebę takiego szkolenia dr n. med. **Marcin Wieczorski**, kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SPSK Nr 4.

Organizatorem spotkania był kierownik Klinicznego Oddziału Kardiologii Inwazyjnej SPSK Nr 4 dr hab. n. med. **Piotr Waciński**.

ZM

Już ponad 1500 uczniów z Ukrainy

Ukraiński druzi

Do lubelskich i świdnickich szkół i przedszkoli uczęszcza już ponad 1500 młodych Ukraińców, którzy wraz ze swoimi mamami i dziadkami uciekli przed wojną. Większość uczniów dołączyło do istniejących klas, ale część uczęszcza do specjalnie utworzonych oddziałów przygotowawczych, gdzie uczą się języka polskiego.

FOT. SP NR 7 W ŚWIDNIKU

Do świdnickich szkół i przedszkoli uczęszcza już ponad 180 ukraińskich uchodźców

W lubelskich placówkach jest już ponad 1300 ukraińskich uczniów i przedszkolaków. Najwięcej w podstawówkach - przeszło 1030, ponad 180 w przedszkolach i blisko 80 w liceach. Świdnickie szkoły i przedszkola przyjęły już ponad 180 ukraińskich dzieci. W przedszkolach i oddziałach przedszkolnych jest ich 35, a w szkołach 152, z czego ponad połowa w Szkole Podstawowej nr 5.

– Na tę chwilę mamy 92 uczniów z Ukrainy; oczywiście ta liczba cały czas się zmienia – mówił nam w miniony czwartek dyrektor „Piątki", **Tomasz Szydło**. – Pierwsi uczniowie byli zapisani do szkoły już 7 marca. Ministerstwo namawia do otwierania tzw. oddziałów przygotowawczych. Jest to związane z faktem, że duże miasta jak Warszawa, czy nawet Lublin nie mają już gdzie włączać kolejnych dzieci. U nas na razie oddziałów przygotowawczych nie ma, ale jeśli czeka nas druga fala napływu uchodźców, to zapewne będą potrzebne.

Póki co dzieci z Ukrainy uczą się wspólnie z polskimi kolegami. Jak dodaje dyrektor Szydło, takie też były oczekiwania rodziców. – Spotkałem się z rodzicami tych uczniów i rozmawialiśmy na ten temat. W ich opinii najlepszym rozwiązaniem było włączenie dzieci do istniejących już oddziałów. Na pewno będziemy jeszcze rozmawiać na ten temat. Zastanawiamy się także, co będzie od września. Przygotowujemy właśnie arkusze organizacyjne na nowy rok szkolny i musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy włączać w niej uczniów z Ukrainy, czy nie. Na pewno będziemy oczekiwać od rodziców jakichś deklaracji – mówi T. Szydło.

Nowi uczniowie zostali przyjęci w „Piątce" bardzo życzliwie, a nieznajomość języka nie jest aż tak dużym problemem, jakby mogło się wydawać. Starsze dzieci z Ukrainy dość dobrze porozumiewają się po angielsku, a młodsze radzą sobie jak potrafią, także „na migi". Aby było im łatwiej, mają dodatkowe lekcje z języka polskiego – to dwie godziny w tygodniu. Na co dzień, uczniowie „Piątki", w szkole nie mogą korzystać ze smartfonów, ale teraz, w drodze wyjątku, mogą po nie sięgać, jeśli służą do korzystania z internetowych translatorów. Uczniowie z Ukrainy mają też możliwość korzystania z bezpłatnych obiadów, ale korzysta z nich mniej niż połowa.

Zakładania oddziałów przygotowawczych dla uczniów z Ukrainy na razie nie planuje również Szkoła Podstawowa nr 7. Po 24 lutego przyjęto tu 17 dzieci.

– Tworzenie oddziałów przygotowawczych z podziałem na klasy 1-3, 4-6 oraz 7-8, dla tak małej grupy byłoby nieefektywne, więc te dzieci zostały dołączone do już funkcjonujących klas. Takie zresztą było oczekiwanie rodziców. Zależało im, aby dzieci chodziły do polskich klas, miały jak największy kontakt z językiem. Nie jest to do końca zgodne z tym, co preferuje ministerstwo, ale w naszym przypadku i przy takiej ilości dzieci się sprawdza – mówi **Piotr Bogusz**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku.

Dyrektor podkreśla, że społeczność jego szkoły bardzo dobrze zdaje egzamin z solidarności. Uczniowie „Siódemki" wspólnie z rodzicami zorganizowali dla ukraińskich kolegów szkolne wyprawki, a rada rodziców zadeklarowała, że do czasu znalezienia rozwiązania, wygospodaruje środki na opłacenie szkolnych obiadów.

– Nowi uczniowie zostali przyjęci z dużą serdecznością i życzliwością – zauważa P. Bogusz. – Widzimy bardzo dobrą atmosferę, chęć niesienia pomocy. Dzieci zostały objęte koleżeńską opieką. Znajomość języka jest różna; niektóre znają polski bardzo dobrze, a w niektórych przypadkach są to pojedyncze słowa, ale do porozumiewania się wystarczy, część uczniów komunikuje się też po angielsku. Od 29 marca ruszamy z dodatkowymi lekcjami języka polskiego dla dwóch grup wiekowych, dzieci z klas 1-3 i 4- 8.

Uczniów z Ukrainy przybyło także w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Świdniku. Do minionej środy zgłosiło się do nich 11 nowych uczniów, w tym jeden z niepełnosprawnościami, który został skierowany do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. Pozostali uczą się w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej (7 osób), Zespole Szkół w Piaskach (2 osoby) oraz w I LO w Świdniku (jedna osoba).

– Sytuacja związana z uchodźcami jest przez nas na bieżąco monitorowana. Jesteśmy przygotowani na różne scenariusze działania. Zależy nam na udzielaniu pomocy kierunkowej, celowanej w konkretne potrzeby szkół i uczniów. Jednocześnie mamy do czynienia z sytuacją, że wracają do nas ostatni uczniowie z Ukrainy, uczący się w powiatowych placówkach, którzy wyjechali na ferie i dopiero teraz przekroczyli granicę. Przypominam, że zostali oni zwolnieni z opłat za zakwaterowanie w internatach. Szukamy wszelkich sposobów, by pomóc im w tym trudnym czasie – informuje starostwo. **(w)**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
28 marca (poniedziałek) Marzec '68 9:00, 15:45, 20:00, Zając Max: Misja pisanka 9:30, 11:00, Za duży na bajki 11:00, 16:30, Cud Guadalupe 14:30, Córka 18:00, Piosenki o miłości 18:15, 20:15
29 marca (wtorek) Zając Max: Misja pisanka 9:30, Nędzarz i Madame 10:00, W 80 dni dookoła świata 11:45, Za duży na bajki 12:15, 16:30, Córka 13:30, Cud Guadalupe 14:30, Marzec '68 15:30, 20:00, Piosenki o miłości 17:45, 18:15, Drive My Car 19:30
30 marca (środa) Zając Max: Misja pisanka 9:30, Za duży na bajki 11:00, 16:30, Cud Guadalupe 14:30, Marzec '68 15:45, 20:00, Córka 18:00, Piosenki o miłości 18:15, 20:15
31 marca (czwartek) Zając Max: Misja pisanka 9:30, W 80 dni dookoła świata 11:00, Za duży na bajki 11:00, 16:30, Cud Guadalupe 14:30, Marzec '68 15:45, 20:00, Córka 18:00, Piosenki o miłości 18:15, 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
28 marca (poniedziałek) Za duży na bajki 13:15, Zając Max: Misja pisanka 15:15, Belfast 17:00, Matki równoległe 19:15
29 marca (wtorek) Za duży na bajki 13:15, Zając Max: Misja pisanka 15:15, Belfast 17:00, Śmierć na Nilu 19:15
30 marca (środa) Za duży na bajki 13:15, Zając Max: Misja pisanka 15:15, Belfast 17:00, Wszystko poszło dobrze 19:15
31 marca (czwartek) Za duży na bajki 13:15, Zając Max: Misja pisanka 15:15, Belfast 17:00, Oczy Tammy Faye 19:15
1 kwietnia (piątek) Mój dług 19:15
2 kwietnia (sobota) Cyrano 19:15
3 kwietnia (niedziela) Truflarze 19:15

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
1 kwietnia (piątek) Piosenki o miłości 19:00
2 kwietnia (sobota) Piosenki o miłości 19:00
3 kwietnia (niedziela) Piosenki o miłości 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13,TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
31 marca (czwartek) Prawda godz. 19:00
1 kwietnia (piątek) Prawda godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
29 marca (wtorek) Drzewo życzeń godz. 9:30, 11:30
30 marca (środa) Drzewo życzeń godz. 9:30, 11:30
31 marca (czwartek) Drzewo życzeń godz. 9:30
2 kwietnia (sobota) Proszę słonia godz. 16:00
3 kwietnia (niedziela) Proszę słonia godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
28 marca (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Aida" godz. 18:00
29 marca (wtorek) Bitwa o kulturę. Scena Lublin godz. 18:00
3 kwietnia (niedziela) Bajkowa niedziela godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5
2 kwietnia (sobota) Zemsta nietoperza godz. 18:00
3 kwietnia (niedziela) Zemsta nietoperza godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
3 kwietnia (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny – „Muzyka dobra na wszystko" godz. 11:00

Na jubileusz: Wyróżnienia ludzi teatru i wyjątkowy koncert

„Stary" celebruje drugą młodość

11 marca lubelski Teatr Stary rozpoczął swój podwójny jubileusz: 200 lat istnienia i 10 lat funkcjonowania od nowa. Podczas wieczornej gali nagrodzono wieloletnich pracowników i osoby związane z teatrem. Odbył się również koncert, którego miłośnicy jazzu z pewnością nie zapomną.

– Przez 10 lat funkcjonowania Teatru Starego zależało nam wszystkim, z zespołem i współpracownikami, na zadowoleniu publiczności. Czy nam się to udało? Nie wiem, lecz na pewno zrobiliśmy wszystko, by tak było – mówiła **Karolina Rozwód**, dyrektor placówki otwierając oficjalne wydarzenia jubileuszu. To prawdziwa dama owego wieczoru, odbierająca zasłużone hołdy za 11 lat pracy dla instytucji. Nikt nie ma wątpliwości, że sukces teatru, brylującego na kulturalnej mapie Polski w obecnych czasach, jest jej zasługą.

Podniósł to w swej mowie prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** – główny chlebodawca tej placówki kultury. – Wydarzenia artystyczne, które tu mają miejsce tworzą zawsze wielkie emocje, tak silne, że czuję je do dziś – wspominał. Akcentował fakt, że „Stary" jest nie tylko świetnie prosperującą i zarządzaną lokalną instytucją kultury, ale stanowi markę ogólnopolską.

Żuk wręczył też medale okolicznościowe ludziom, którzy przez minioną dekadę stworzyli ten teatr: członkom Rady Artystyczno-Programowej, m.in. **Leszek Mądzik**, **Marcin Kydryński**, **Grażyna Lutosławska**, kuratorom, pracownikom oraz wolontariuszom. Medal „Zasłużony dla Miasta Lublin" trafił do pani dyrektor.

W odpowiedzi Karolina Rozwód, wymieniając atuty swej instytucji, właśnie na nich wskazała bez wahania: – Przez 10 lat mieliśmy tu 240 wolontariuszy, a w tej liczbie, co ciekawe, część rekrutuje się spośród naszych wiernych widzów. Jedni i drudzy dzielą się z nami swą wiedzą, opiniami, sugestiami na temat repertuaru. Są stali widzowie poszczególnych dziedzin, którzy chętnie przychodzą na spektakle, koncerty, debaty. Niektórzy z nich mają stałe, ulubione miejsca na widowni. Zyskaliśmy nową publiczność. W trakcie epidemii zaczęto kupować bilety z mniejszym wyprzedzeniem, tym samym ich kupno jest łatwiejsze – mówiła.

Jubileuszowa gala była okazją do uhonorowania okolicznościowymi medalami osób, którzy przez minioną dekadę tworzyli i wspierali Teatr Stary

Teatr kameralny, jazz donośny

Na finał był koncert pt. „8/10". Oznaczał 8 wielkich indywidualności muzycznych, którzy uświetnili 10-lecie istnienia instytucji, już w nowym kształcie. Jubileuszowy popis miał swe odsłony 11 i 12 marca, kiedy to czołówka polskiego jazzu zaprezentowała tu ponadczasowe standardy tego gatunku. Twórczy ferment muzyczny zasiali: **Monika Borzym, Andrzej Jagodziński, Sławomir Kurkiewicz, Henryk Miśkiewicz, Michał Miśkiewicz, Wojciech Myrczek, Marek Napiórkowski** i **Jan 'Ptaszyn' Wróblewski**.

Dzięki nim teatr przy Jezuickiej 18 zabrzmiał wielkim jam-session. Na scenie „Starego" wystąpił, nomen omen: senior polskiej muzyki jazzowej Jan Ptaszyn Wróblewski, grając szereg jazzowych „evergreenów". Gdyby ktoś musiał w koncercie uczestniczyć jedynie słuchowo, trudno byłoby mu uwierzyć, że saksofon dzierży w dłoniach 86-letni muzyk. Dziarsko weń dmuchając nestor wykazywał nadal młodzieńczą werwę. Obok niego wystąpiły wielkie postaci polskiego jazzu, którym przewodził również leciwy Henryk Miśkiewicz – saksofon. Jazzowe standardy wokalne przypomniała młodzież: Wojciech Myrczek oraz Monika Borzym, która w swym śpiewie ukazała zmysłowe oblicze tej muzyki.

Marek Rybołowicz

Strażnik wolnego słowa i polsko-żydowskiej historii

Redaktor Marian Turski doktorem honoris causa UMCS

Znany działacz społeczny, historyk i dziennikarz Marian Turski otrzymał 23 marca br. tytuł doktora honoris causa UMCS. Wyróżnienie to nadano mu m.in. za przywracanie wiary w sprawczą moc wolnego słowa i stanie na straży pamięci polsko-żydowskiej historii.

Marian Turski od wielu lat współpracuje z Wydziałem Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Wielokrotnie odwiedzał jednostkę, m. in. jako uczestnik konferencji i spotkań w salonie „Polityki". Od 2012 r. zasiada w Kapitule Stypendium im. Leopolda Ungera, która jest afiliowana przy UMCS. Sprawuje merytoryczną opiekę nad laureatami stypendium, a także praktykantami z naszego Uniwersytetu w redakcji „Polityki". W uznaniu związków z UMCS i Lublinem 14 stycznia 2019 r. przyznano mu Medal Amicis Universitatis i Medal 700-lecia Miasta Lublin.

Jest on szefem działu historycznego tygodnika „Polityka". To także wieloletni przewodniczący Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, od 2021 r. prezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, a także jeden ze współtwórców Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i przewodniczący Rady Muzealnej. Całe swoje życie poświęcił pracy na rzecz kultury oraz walce o prawa człowieka, za co otrzymał wysokie odznaczenia zarówno polskie, jak i zagraniczne, m.in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" oraz Nagrodę Honorową Komisarza NZ ds. Praw Człowieka.

Zacne wyróżnienie

Senat UMCS postanowił nadać tytuł doktora honoris causa red. Turskiemu za szlachetne wypełnianie misji strażnika pamięci wspólnej, polsko-żydowskiej historii, przywracanie wiary w sprawczą siłę wolnego słowa oraz głęboki moralny wymiar przykazania „Nie bądź obojętny", które staje się uniwersalnym ludzkim zobowiązaniem wobec bliźnich i świata. Przyznanie tytułu doktora honoris causa jest najwyższym wyróżnieniem i zarazem największym uznaniem ze strony uniwersytetu dla osób szczególnie zasłużonych dla nauki oraz godnych naśladowania.

Wydarzenie, które odbyło się 23 marca, zainaugurował rektor UMCS prof. dr hab. **Radosław Dobrowolski**. Podczas uroczystości laudację wygłosiła prof. dr hab. **Iwona Hofman**, dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, będąca jednocześnie promotorem nadania tytułu dhc red. Turskiemu.

FOT. BARTOSZ PROLL, CENTRUM PRASOWE UMCS
Doktor honoris causa red. Marian Turski z rektorem UMCS, prof. Radosławem Dobrowolskim i prof. Iwoną Hofman

– Wydany w 2021 r. wybór wystąpień i wywiadów Mariana Turskiego nosi tytuł „XI Nie bądź obojętny" i jest dedykowany Romanowi Kentowi, wieloletniemu prezydentowi Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, który użył tej frazy, przemawiając z okazji 70. rocznicy wyzwolenia obozu. Marian Turski, wyjaśniając istotę zła wynikającego z obojętności, a także zaniechania, konformizmu, bezrefleksyjności, braku empatii i współczucia, umieścił w centrum rozważań przykazanie sformułowane przez Kenta, by nadać mu walor uniwersalnej prawdy, wektora przyszłości adresowanego do ludzkości – podkreślała prof. Iwona Hofman.

Nie pozostajemy obojętni

W związku z wojną toczącą się za naszą wschodnią granicą podczas uroczystości pojawiło się wiele nawiązań do sytuacji w Ukrainie oraz faktu, jakie znaczenie mają obecnie słowa „nie bądź obojętnym".

– Dzisiaj pierwszym wymogiem jest zrozumieć, że tam obok nas umierają ludzie, że to nie jest konflikt wewnętrzny, to jest agresja. W tym momencie nie jest ważne, czy były dawniej jakieś konflikty wojenne, oskarżenia, to jest agresja, która jednocześnie zabija i niszczy. Zabija ludzi – cywili, dzieci, matki – i niszczy kulturę. Jeżeli to zrozumiemy, to potem nasza obojętność musi być przezwyciężona taką formą pomocy, na jaką nas stać. Oni [społeczeństwo ukraińskie] w pewnym sensie walczą o wolność, więc każdy z nas musi pomyśleć, w jaki sposób im pomóc. Dzisiaj na tym polega niepozostawanie obojętnym – powiedział red. Marian Turski.

Podczas swojego przemówienia gość honorowy ponownie wrócił do tematu związanego z obecną sytuacją na świecie, ale też podkreślił, jak ważną rolę w życiu człowieka odgrywa przyjaźń. – Jeśli na waszej liście doktorów honoris causa jest obecnie 86 nazwisk, to pozwólcie, że wymienię jedno, z powodu którego bardzo się cieszę, że mogę być kolejny. To jeden z najbliższych mi przyjaciół, nieodżałowanej pamięci Leopold Unger. Ale najważniejszą częścią mojego szczęścia jest to, że tu jesteście – dodał red. Turski. – Parafrazując słowa Marka Twaina, szczęściem jest, kiedy możesz swoją radością dzielić się z najbliższymi; szczęściem jest, kiedy ci najbliżsi chcą być uczestnikami twojej radości.

Następnie red. Turski wygłosił wykład pt. „Dlaczego powstanie wybuchło tak późno?", który dotyczył powstania w getcie warszawskim.

MG

WATCH DOCS powraca po raz 20.

Obrazy ludzkiej krzywdy

W najbliższy czwartek w Lublinie rozpocznie się kolejna, 20. już edycja, festiwalu WATCH DOCS. Najlepsze filmy dokumentalne poświęcone prawom człowieka będzie można oglądać do niedzieli w Galerii Labirynt, przy ul. Popiełuszki 5. Jak zwykle bezpłatnie.

– WATCH DOCS to jedna z dwóch największych na świecie imprez filmowych, poświęconych prawom człowieka, prezentujących filmy dokumentalne, w których zaangażowanie na rzecz praw jednostki łączy się ze sztuką filmową. Każdego roku na festiwalu pokazywanych jest ponad pięćdziesiąt światowej klasy filmów – informują przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, organizatorzy wydarzenia. – Oprócz seansów na uczestników festiwalu czekają spotkania ze światowej sławy dokumentalistami oraz warsztaty.

Lubelska publiczność będzie miała okazję obejrzeć najnowsze produkcje filmowe, poświęcone prawom człowieka i spotkać się z ich twórcami od najbliższego czwartku do niedzieli w Galerii Labirynt przy ul. Popiełuszki 5. Udział w festiwalu jest bezpłatny. Festiwal zainauguruje pokaz filmu „7-my sierpnia", w reż. **Michała Bollanda**, dokumentujący protest społeczności LGBT w Warszawie i pokazowe zatrzymania z 7 sierpnia 2020 roku. Początek o godz. 17.00. W kolejnych dniach nie zabraknie seansów poświęconych sytuacji uchodźców, czy represji jakie dotknęły Białorusinów protestujących przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich w 2020 roku.

Pełny program WATCH DOCS w Lublinie na watchdocs.pl/festiwal-objazdowy/miasta/lublin-304154934. Organizatorzy

zapraszają również do udziału w warsztatach, zaznaczając jednocześnie, że ilość miejsc jest ograniczona i obowiązują zapisy. Należy kierować je mailowo na adres: joanna.bednarczyk@hf.org.pl, w mailu wpisując termin warsztatu (sobota – warsztat dla dorosłych/młodzieży, niedziela – warsztat dla dzieci w wieku 10-13 lat).

ZM

Kupiony przed rokiem przez Pegimek traktorek Holder sprawdził się i tej zimy. Choć tym razem, częściej niż pług, przydatna była piaskarka

ŚWIDNIK. Walczyli głównie z gołoledzią

Ta zima była łaskawa dla drogowców

375 ton piachu i prawie tyle samo soli zużyto w Świdniku w minionym sezonie w ramach zimowego utrzymania dróg. Drogowcy, choć mają jeszcze zapasy, zakładają, że będę one potrzebne dopiero pod koniec roku. Póki co w mieście rozpoczęły się wiosenne porządki.

– Tegoroczna zima obeszła się z nami raczej łagodnie – przyznaje **Jerzy Irsak**, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek, które odpowiada za zimowe utrzymanie dróg zarządzanych przez miasto Świdnik.

Większe problemy od opadów śniegu sprawiała gołoledź. – Przez długi czas, od godziny 4 rano nasze służby zwalczały właśnie gołoledź. W związku z tym w grudniu, styczniu i lutym mieliśmy nadgodziny pracowników, w sumie 1656 godz., wynikające właśnie ze zwalczania śliskości w mieście. Pracownicy pracowali 7 dni w tygodniu, w systemie dwuzmianowym, w godz. 4-22, w czasie obfitych opadów i w czasie zwalczania śliskości w systemie ciągłym – dodaje prezes.

Łącznie w tym sezonie w Świdniku zużyto 350 ton soli drogowej za kwotę ok. 105 tys. zł, 375 ton piachu za kwotę 7,5 tys. zł, a także 2,5 tony chlorku magnezu za kwotę 4,1 tys. zł.

Do odśnieżania oddelegowano 68 osób: 54 do ręcznego usuwania śniegu oraz 14 kierowców. Obsługiwali oni cztery wywrotki typu Master i Iveco, dwa samochody volvo uzbrojone w pług i piaskarki, ciągniki Case i Zetor uzbrojone w pługi, ciągniczki Lamborgini, Holder, Kubota do odśnieżania chodników, dwie koparko-ładowarki oraz koparko-ładowarkę CAT. W gotowości czekał także Zakład Wodociągów, który w razie potrzeby użyczał koparki i pracowników.

– Tegoroczna zima była łaskawa także pod względem temperatur. Od 10 stycznia z małymi przerwami prowadzimy prace budowalne i przygotowujemy się do rozpoczęcia asfaltowania kolejnych gruntówek. Od połowy marca prowadzimy także pozimowe sprzątanie ulic – dodaje prezes Irsak.

Do tych robót Pegimek wykorzystuje m.in. profesjonalną zamiatarkę komunalną Dulevo, którą zakupił w minionym roku. Sprzęt ma wiele funkcji: zamiata, sprząta na mokro, ma dodatkowy osprzęt w postaci odkurzacza z rurą ssącą, co przydaje się przy sprzątaniu liści, a także i wysokociśnieniową myjkę, która pozwala na mycie ławek, wiat przystankowych, bądź samej maszyny po skończeniu pracy. **(w)**

Takich pracowników ze świecą szukać

Na znak protestu?

Wymówienie z pracy w MOK w Świdniku złożyła Anna Broda. Niestrudzona organizatorka wielu wydarzeń, finałów WOŚP i innych akcji charytatywnych. Dlaczego?

To Anna Broda jako pierwsza wyszła z inicjatywą i zorganizowała w Świdniku akcję pomocy uchodźcom. I to właśnie na tym tle miało dojść do sytuacji, która stała się przyczyną złożenia przez nią wypowiedzenia z pracy. Jak twierdzi nasz informator, zrobiła to na znak protestu przeciwko temu, że niektórzy z rządzących w Świdniku akcję pomocy zaczęli wykorzystywać do promowania się, a czarę goryczy miała przelać próba jej odsunięcia od koordynowania akcji i przeniesienie stworzonego przez Brodę punktu pomocy i zbiórki do siedziby Pegimeku. Do tego, to ponoć Brodę próbowano niesłusznie obwinić o wysłanie na granicę autobusów, które wróciły do Świdnika puste.

W rozmowie z nami A. Broda potwierdziła, że z końcem marca, po czterech latach pracy, rozstaje się ze świdnickim ośrodkiem kultury. Przyczyn swojego odejścia komentować jednak nie chciała. W Urzędzie Miasta usłyszeliśmy za to, że A. Broda absolutnie nie była o nic obwiniana, a odejście z MOK-u jest jej decyzją, choć to na pewno strata dla tej instytucji.

– Mówi się, że nie ma ludzi nie do zastąpienia, ale Anię bardzo trudno będzie zastąpić. Od kilku lat szefowała świdnickim finałom WOŚP, była zaangażowana w Świdnicką Noc Kultury. Prywatnie to osoba o złotym sercu, która nie potrafi przejść obojętnie obok nieszczęścia innych – mówią znajomi A. Brody. **(w)**

ŚWIDNIK. Solidarni z Ukrainą

Dumka na dwa serca

W najbliższą niedzielę, 3 kwietnia, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na koncert charytatywny pt. „Ballady na dwa serca - Świdnik Solidarni z Ukrainą".

Na scenie wystąpi wyjątkowy duet - **Andrzej Korycki** i **Dominika Żukowska**, który zaprezentuje publiczności swoje autorskie utwory, poprzez muzykę dając słuchaczom odrobinę wytchnienia w tych trudnych czasach. Warunkiem uczestnictwa w koncercie jest nabycie biletu-cegiełki. Minimalna wartość cegiełki to 30 zł. Pozyskane w ten sposób środki w całości zostaną przekazane na pomoc rodzinom z Ukrainy, które zamieszkały w Świdniku. Cegiełki na koncert rezerwujące miejsce są dostępne w kasie Kina Lot (Świdnik, al. Lotników Polskich 24). Początek koncertu godz. 17. **(w)**

ŚWIDNIK. Świdniczan pytania o bezpieczeństwo

Schronów nie ma, są ukrycia dla... 868 osób

Od lat nikt o nich nie myślał i nie zakładał, że kiedyś będą jeszcze potrzebne i wszyscy życzymy sobie, aby tak pozostało na zawsze. Jednak po agresji Rosji na Ukrainę, świdniczanie, podobnie jak mieszkańcy wielu miast w Polsce, zastanawiają się, gdzie znajdują się najbliższe miejscu ich zamieszkania schrony przeciwlotnicze. W naszym mieście schronów nie ma, ale są tzw. ukrycia. W sumie jest ich 7 przystosowanych dla niespełna 900 osób.

Największy i najsolidniejszy świdnicki schron znajduje się pod budynkiem starego ratusza, ale ten od roku jest już własnością prywatną

Od przeszło miesiąca większość z nas żyje wojną na Ukrainie. Rosyjski agresor, strzelając do cywilów czekających w kolejce po chleb, bombardując osiedla mieszkalne, szpitale czy budynek teatru w Mariupolu, w którym schroniły się rodziny z dziećmi, kolejny raz udowodnił, że nie ma skrupułów i można się po nim spodziewać najgorszego.

Sytuacja na Ukrainie rodzi też wiele pytań o bezpieczeństwo Polski. W ostatnich tygodniach wielu mieszkańców miast we wschodniej części kraju, ale nie tylko, zadawało sobie pytanie, gdzie się schronić w razie kryzysowej sytuacji.

– Ludzie pytają mnie, i chyba wielu z państwa również, gdzie w Świdniku są schrony przeciwlotnicze. Prawdę mówiąc, nie byłem w stanie odpowiedzieć, czy coś takiego jest – mówił podczas ostatniej sesji rady miasta Świdnik radny **Kazimierz Bachanek** (klub radnych burmistrza).

– Miejmy nadzieję, że nigdy nie będzie potrzeby skorzystania z nich, ale warto byłoby wiedzieć, czy te schrony są, czy są aktywne i czy są zaopatrzone w niezbędne rzeczy – dodał radny **Waldemar Białowąs** (KO).

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, na sesji nikt z urzędników nie rozwinął tego tematu, ale poprosiliśmy o informacje w Urzędzie Miasta.

Jak wyjaśnia Ratusz, budowle ochronne dzielą się na schrony i ukrycia. Pierwsze z nich to budowle o zamkniętej, hermetycznej konstrukcji, zapewniającej ochronę osób, urządzeń, zapasów itp. przed założonymi czynnikami rażenia oddziałującymi ze wszystkich stron; natomiast ukrycia to budowle niehermetyczne, wyposażone w najprostsze instalacje i zapewniające ochronę przed czynnikami rażenia oddziałującymi z określonych stron.

Na terenie Świdnika nie ma schronów, ale są tzw. ukrycia kategorii I. Znajdują się w siedmiu punktach miasta: przy ul. Okulickiego 19, o pow. 95 mkw., będący w stanie pomieścić 95 osób, własność miasta Świdnik; przy ul. Niepodległości 13, o pow. 125,7 mkw., poj. os. 175, własność prywatna; przy ul. Niepodległości 30, o pow. 99,7 mkw., poj. os. 110, własność wspólnoty mieszkaniowej; przy ul. Czereśniowej 10, o pow. 112 mkw., poj. os. 112, własność TP S.A.; pod halą B-10 na terenie WSK, o pow. 73,3 mkw., poj. os. 76, własność zakładu narzędziowego; przy ul. Kopernika 1, o pow. 95 mkw., poj. os. 100, własność wspólnoty mieszkaniowej oraz budynek dawnego ratusza przy ul. Wyszyńskiego 15 (o pow. 364 mkw., będący w stanie pomieścić osób 200 i stanowiący własność prywatną).

W założeniu pomieszczenia te mają zapewniać ochronę osobom zamieszkującym budynki, w których te schrony funkcjonują, a obowiązek ich utrzymania spoczywa nie na organach obrony cywilnej, czyli np. burmistrzu czy staroście, a na ich właścicielach.

– W ramach 26 zadań szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin, na ich obszarze działania, przewidzianych przepisem par. 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin prawodawca nie przewidział obowiązku budowy i utrzymania schronów lub innych obiektów o podobnym charakterze. W okresie ostatnich dekad realizacja obiektów schronowych niemal całkowicie ustała, bowiem zlikwidowane zostały podstawy prawne upoważniające do planowania niezbędnych nakładów finansowych oraz funkcjonowania w warunkach imperatywnego prawa własności. Konieczne jest, tak jak to dzieje się w innych państwach, ścisłe powiązanie budowy schronów z prawem budowlanym, obligatoryjny obowiązek posiadania schronu przez budynki o określonej powierzchni – uważa burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**.

„Niedomagań" prawnych w tym zakresie – jak wskazuje burmistrz – jest więcej. Brakuje m.in. spójnego systemu ochrony ludności w sytuacjach kryzysowych; obecnie opiera się to na kilku elementach (Obronie Cywilnej Kraju, Systemie powiadamiania ratunkowego, Zarządzaniu kryzysowym i Krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym).

– Rozwiązania w zakresie regulacji prawnych i organizacyjnych powinny prowadzić do budowy jednego, zintegrowanego systemu ochrony ludności i obrony cywilnej – mówi burmistrz Jakson. – Chodzi o uniknięcie tendencji do tworzenia odrębnych systemów: na czas pokoju i na czas wojny. Niezbędna jest zmiana treści ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczpospolitej Polskiej w części odnoszącej się do obrony cywilnej i przyjęcie nowej ustawy tworzącej jeden, integralny system ochrony ludności i obrony cywilnej. Mimo podjętych jeszcze w 2006 roku prób całościowej reformy systemu obrony cywilnej, do dzisiaj brakuje kompleksowej regulacji prawnej adekwatnej do aktualnych wyzwań. NIK kontrolując system ochrony ludności, wielokrotnie zwracała uwagę na brak regulacji w zasadniczych kwestiach, takich jak jednoznaczne określenie wykonawców zadań. Obowiązujące przepisy nie wskazują wykonawcy takich zadań jak np. przygotowanie i organizowanie schronów, obsługa środków zaciemniania, bądź wskazują do poszczególnych zadań kilku wykonawców, nie precyzując ich wzajemnych relacji w tym zakresie. Miejmy nadzieję, iż to się zmieni. Obecnie w resorcie spraw wewnętrznych i administracji trwają prace nad projektem regulacji dotyczącej ochrony ludności, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej. **(w)**

ŚWIDNIK. Ciemna strona życia w bloku. Czy 86-letnia kobieta może nadużywać alkoholu i uprzykrzać życie swojej sąsiadce?

Sąsiedzkie męki, czy wymysły?

„Jak dobrze mieć sąsiada, jak dobrze mieć sąsiada..." – śpiewał przed laty zespół Alibabki. Niestety, nie zawsze sąsiedzkie stosunki układają się na tyle dobrze, by można było o nich pisać takie piosenki. Bywa, odwrotnie. Na uciążliwości ze strony swojej 86-letniej sąsiadki poskarżyła się nam jedna z mieszkanek bloku przy ul. Głowackiego w Świdniku, twierdząc, że jest już na skraju wytrzymałości, a nie może znikąd uzyskać pomocy. Policja zapewnia, że nigdy nie otrzymywała zgłoszeń w tej konkretnej sprawie i czeka na ewentualne zawiadomienie, a Centrum Usług Społecznych w Świdniku obiecuje nam, że dokładnie przyjrzy się sprawie.

– Jestem starszą osobą. Całe życie ciężko pracowałam i na starość chciałabym mieć spokój. Niestety, nie mogę, bo moja sąsiadka z góry bardzo uprzykrza mi życie. Jest to starsza osoba, dawno po osiemdziesiątce, od wielu lat uzależniona od alkoholu. Nie ma dnia, żeby nie piła, a jak już wypije, to „tłucze się" po mieszkaniu. Nie wiem, co ona tam wyprawia – tupie, uderza w ściany, rzuca pufami, ale hałas jest straszny. Nie idzie tego wytrzymać. Wiem, że nie tylko mi to przeszkadza. Inni sąsiedzi też się skarżą – mówi jedna z Czytelniczek, która poprosiła o opisanie jej problemu.

Kobieta dodaje, że ta sytuacja odbija się na jej nerwach.

– Nie mogę w spokoju obejrzeć telewizji, ani posłuchać radia, bo po prostu się nie da. I tak jest dzień w dzień od lat. Chciałabym móc w końcu odpocząć we własnym mieszkaniu. Ostatnio ta sąsiadka pochowała syna, wiadomo przykra sprawa, ale stypa w jej mieszkaniu trwała przez kilka dni. Od rana do nocy tłuczenie. Wiem, że kiedyś sąsiadka chodziła na odwyk, ale nic to jej nie dało. Nie mam pretensji o to, że ona pije. Niech sobie pije, jak musi, ale niech się później zachowuje jak człowiek. Czuję się już bezradna – skarży się kobieta, prosząc o pomoc.

Sprawdziliśmy, ale okazuje się, że sprawa nie jest tak jednoznaczna, ale na pewno wymaga dokładnego przyjrzenia się i wyjaśnienia.

Do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku w ciągu ostatnich miesięcy wpływały zgłoszenia od mieszkańców tego bloku, dotyczące np. zbyt głośno oglądanej telewizji, jednak żadne z nich nie dotyczyło adresu, pod którym mieszka sąsiadka naszej Czytelniczki. Natomiast w ubiegłym roku dzielnicowy otrzymał anonimowy list, w którym ktoś napisał skargę na tę starszą panią. – Z anonimu nie wynikało na czym ma polegać ta uciążliwość; nie wskazano też w jakim czasie dochodziło do uciążliwych zachowań. Dzielnicowy oczywiście zainteresował się sprawą. Był na miejscu, rozmawiał z mieszkańcami bloku i osobą, której anonim bezpośrednio dotyczył, ale nie zaobserwował nic niepokojącego, co należałby zgłosić np. do mops-u. Nie mieliśmy interwencji ani oficjalnych zgłoszeń, nie prowadziliśmy też żadnych czynności sprawdzających w sprawach o wykroczenie dotyczących tej osoby – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy KPP w Świdniku.

Policjantka dodaje, że w sytuacjach zakłócania ciszy nocnej bądź innych wykroczeń, należy dzwonić pod numer 112 i to zgłaszać.

Sprawą zainteresowało się także Centrum Usług Społecznych. – Rzadko się zdarza, żeby osoba w wieku 86 lat nadużywa alkoholu, ale różnie bywa. Na pewno sprawdzimy ten sygnał. Wyślemy pod ten adres pracownika i zorientujemy się jak wygląda sytuacja. Być może te uciążliwe – w ocenie sąsiadki – zachowania wynikają z zupełnie czegoś innego niż alkohol. Na pewno się temu przyjrzymy – usłyszeliśmy w CUS. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi A4 B6, 01r., Tel. 609 397 430

Audi A4, 1,8b+g czerwony ocynk. klim. aa 273000km 94r., Tel. 667 219 291

BMW 116i 2,0b 09r. super stan niski przebieg czarny 5d, 20.900zł, Tel. 791 667 788

Chevrolet Aveo III, 1,2 16V 11r. szary 90000km st. bdb. zadbany garażowany 1wł., 17.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen Xsara kombi 99r. 1,4b srebrny do poprawek lakierniczych, 950zł, Tel. 511 957 999

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek 6.500zł; Zetor 6711 z kabiną 16.800zł, kuchnia gazowo-elektryczna 150zł, Tel. 502 858 956

Ford C max 13r. 1,6d srebrny wersja Titanium st. bdb., 29.800zł, Tel. 511 957 999

Ford Fiesta 16r. 1,5d wersja Titanium hatchback 5d, 29.800zł, Tel. 511 957 999

Ford Mondeo MK4, 09r. 1,8d czarny możliwa zamiana, 29.800zł, Tel. 511 957 999

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Honda Jazz 1,4b 04r. 151000km, 10.000zł, Tel. 600 395 802

Hyundai Elantra 1,6b 19r. salon Polska 1wł. 28000km st. idealny 2 kpl. opon, 61.500zł, Tel. 693 141 515

Mercedes Benz 310D, 3,0d 93r. ciężarowy 1 1/2 kabiną, Tel. 693 159 530

Mercedes Benz 89r. 2,3E niskie opłaty biały, Tel. 693 159 530

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

Nissan Pulsar 15r. 1,2 czarny hatchback bogate wyposażenie, Tel. 511 957 999

Opel Astra H, 1,6b+g 05r. nowy rozrząd doinwestowany, 12.500zł, Tel. 720 703 708

Opel Corsa D, 1,2, 85kW 09r. 98000km po wszystkich wym. serwis. 2 kpl. kół, 9.800zł, Tel. 608 040 879

Opel Corsa D, 10r. 1,4b zadbany po wymianie wielu części, 14.300zł, Tel. 825 639 835

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM 1005 bezwypadkowy 220000km szary, 39.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Vectra C, 03r. 2,2d 125kW 260000km st. db. nie wymaga nakładów 2 kpl. kół, Tel. 691 308 955

Peugeot 301, 14r. 1,2b 73KM salon Polska 150000km grafitowy, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Przyczepka do przewozu koparki małej +2 najazdy, 7.2000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepka samoch. SAM 3mx1,3m solidna rama na resorach dmc 750kg zarej., 3.000zł, Tel. 663 066 017

Renault Grand Scenic 04r. w pełni sprawny, przegląd i ubezpieczenie ważne od stycznia, Tel. 725 001 780

Renault Laguna 98r. 2,0b+g 16V bogata wersja, uszkodzony silnik, alufelgi, 1.500zł, Tel. 661 301 582

Rover 1,4b+g 98r. hak czarny opłaty do czerwca sprawny st. db., Tel. 733 571 001

Samochód dostawczy Lublin ład. 1500kg zarejestrowany ubezpieczony 2,4td, z kpl. opon, 5.500zł, Tel. 501 505 044

Skoda Octavia 1,6b+g 10r. 1wł. z salonu czarny st. bdb. 86000km, Tel. 663 381 010

Skuter Kymko Xtown 17r. 125cm3 zarejestrowany, przebieg 5900km, Tel. 507 072 852

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, od właściciela, Tel. 661 665 231

Toyota Yaris 99r. 1,0b 3d srebrny zadbany wymieniony łańcuch rozrządu filtry olej, Tel. 798 682 632

Volvo S60, 2,5b+g biały garażowany automat. skrz. bieg. 15r. 5os. 4d, 64.000zł, Tel. 696 335 844

Volvo S80, 06r. b+g, pilnie, 29.950zł, Tel. 605 305 102

Volvo S80, 12r. b+g es kamera cofania szd czujniki cofania podgrzewane siedzenia, 59.800zł, Tel. 501 677 377

VW Caddy 1,9tdi 07r. es esp hak 2 kpl. opon dofinansowany, 18.000zł, Tel. 881 775 444

VW Golf 6, 1,6tdi 12r. 5d super stan niski przebieg bogate wyposażenie, 23.900zł, Tel. 516 667 052

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

VW Golf III, b+g st. db., Tel. 739 461 269

VW Passat 1,9tdi B6, 07r. garażowany 1wł., Tel. 724 544 289

VW Polo Clasic 1,6b 99r. 106000km 101kW nie wymaga nakładów 2 kpl. kół, Tel. 691 308 955

VW Transporter T4 J9D, 93r. diesel 9os., Tel. 693 159 530

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam zderzaki samochodowe nowe, Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik przedni Audi A4 tel. 506 337 128

Koparkę Białoruś na części, , Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam części blacharskie, lampy, lusterka od Peugeota Boxera busa, Świdnik, Tel. 883 160 315

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE,
W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, butla turyst. czerw. 2szt., Tel. 785 166 620

Mitsubishi Wagon, 2000 r., diesel, na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

Alternator Citroen lub Peugeot, chłodnica nowa Peugeot 106, 2 opony zima 170x70x15, tanio, Tel. 785 166 620

2 komplety kół felgi alum. 6Jx15xE46 opona 195/65/15 opony nowe zima drugie lato, Tel. 784 667 305

Alufelgi 16" BMW 5x120, 430zł, Tel. 604 125 947

Bagażnik dachowy do poloneza i innych, Chełm, 40zł, Tel. 601 754 005

Kasa fiskalna Vega taxi taksometr Cezar legalizacja kogut taxi - zestaw do taxi osobowych, Tel. 535 286 912

Klucz dynamometryczny nowy z nasadkami 28-210 Nm, 70zł, Tel. 602 703 315

Koła bezdętkowe 10 szpilek 1200x22,5 pompa wtrysk. Bizon SW400, nowe wtryski SW400 komplet, Tel. 531 134 104

Komplet opon letnich na felgach stalowych 175/65/14 Peugeot - Citroen st. db., 260zł, Tel. 725 826 944

Komplet opon z felgami stalowymi 205/55/16, tanio, Tel. 725 001 780

Nowe nieużywane koło zapasowe - oryginalna dojazdówka do VW Passat 03r. R-15, Tel. ???

Nowe oryginalne klocki hamulcowe za pół ceny do Suzuki Grand Vitary, Tel. 515 089 521

Nowe podwieszenie wału do Forda Transita za symboliczną cenę, Tel. 515 089 521

Opony letnie używane 195/65/14 st. bdb. 4szt., Tel. 603 128 494

Opony zimowe 165/70/14, 4szt. wraz z felgami stalowymi 14" 4 szpilki, tanio, Tel. 696 209 920

Opony zimowe 4szt. 155/80/13 z felgami stalowymi 4 otwory, Chełm, 200zł, Tel. 601 754 005

Prądnica kompletna sprawna do Fiata 126p, Tel. 692 342 502

Radio samochodowe st. bdb., 29zł, Tel. 515 089 521

Resory jednopiórowe Forda busa, alternator i regulator, Tel. 507 850 593

SPRZEDAM INNE

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam wóz konny z zaczepem do ciągnika, stan idealny, Tel. 603 887 885

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy, stereo, czterościeżkowy, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książkę „Leki współczesnej terapii" oraz album „Siła, Radość, Piękno", Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wełnianą narzutę na kanapę 160x220 cm i 2 szt. na fotele 80x150cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam taborety drewniane z miękkimi siedzeniami 4 szt., Tel. 81 743 61 58

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Wykończenia wnętrz (glazura, terakota, regipsy, panele, tynki strukturalne, japońskie, gładź, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie) remonty, adaptacje poddaszy – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

TAXI z SMS 734 16 22 22 WYŚLIJ ADRES

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika. Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

REKLAMA

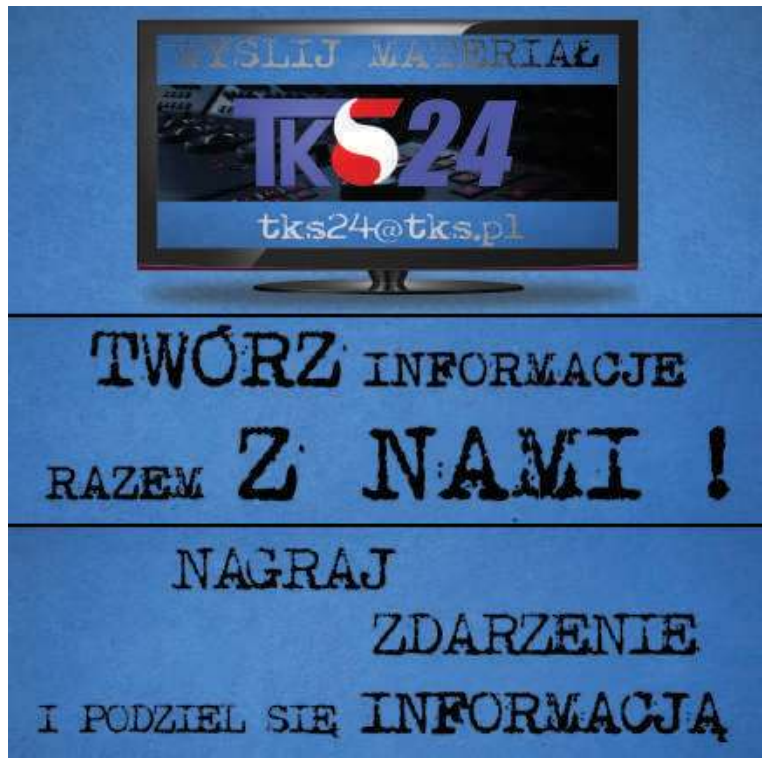

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m, w Lublinie, na mniejsze ok. 40m, , 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m, . Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy. Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET. MKS FunFloor Perła nie dał Koronie żadnych szans

Lider nie zawodzi

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin po raz czwarty w obecnym sezonie uporały się z Suzuki Koroną Handball Kielce, tym razem wygrywając różnicą 15 goli - 38:23 (18:8).

W piątkowym meczu rozegranym w hali Globus, otwierającym ostatnią rundę rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet, lider z Lublina imponował grą w ataku (70 procentowa skuteczność) oraz w obronie (45 proc). Podopieczne trener **Moniki Marzec** urządziły sobie prawdziwy strzelecki trening, oddając aż 54 rzuty, z czego aż 49 celnych.

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – SUZUKI KORONA HANDBALL KIELCE 38:23 (18:8)
MKS: Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 8, Roszak 5, Portasińska 4, Płomińska 4, Szarawaga 3, Anastacio 3, Tatar 3, D. Więckowska 2, Achruk 2, Pietras 2, Beganović 1, Byzdra 1, Zagrajek.
Korona: Hibner, Chodakowska, Chojnacka – M. Więckowska 8, Pękala 6, Jasińska 3, Rosińska 2, Pastuszka 2, Grabarczyk 1, Costa 1, Kędzior, Kowalczyk, Staszewska.
Kary: MKS – 6 minut, Korona – 10.
Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Żak (Radom). **Widzów:** 493.

Pozostałe mecze 22. kolejki: Młyny Stoisław Koszalin – Start Elbląg **30:31** * EUROBUD JKS Jarosław – Zagłębie Lubin **25:36** * KPR Gminy Kobierzyce - Piotrcovia zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. MKS FunFloor	**22**	**59**	**676-499**
2. Zagłębie	21	55	622-499
3. Kobierzyce	20	33	516-488
4. EUROBUD JKS	20	33	512-524
5. Piotrcovia	20	30	520-531
6. Start	21	18	523-607
7. Mł. Stoisław	21	14	486-576
8. Korona	19	4	472-603

W następnej kolejce – 2 kwietnia: MKS FunFloor Perła – JKS (15:00).

PLUSLIGA

25. kolejka: GKS Katowice – PGE Skra Bełchatów **1:3 (21, -19, -21, -19)** * Ślepsk Malow Suwałki – Trefl Gdańsk **2:3 (20, -15, 20, -20, -12)** * Cuprum Lubin – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle **3:2 (22, -19, -22, 25, 11)** * Aluron CMC Warta Zawiercie – Asseco Resovia Rzeszów, Cerrad Enea Czarni Radom – Jastrzębski Węgiel zakończył się po zamknięciu tego wydania * **PSG Stal Nysa – LUK Lublin** i Indykpol AZS Olsztyn – Projekt Warszawa dzisiaj.

1. ZAKSA	24	61	67-18
2. J. Węgiel	23	60	64-20
3. PGE Skra	25	58	69-35
4. Warta	24	44	52-41
5. Resovia	24	39	49-43
6. AZS Olsztyn	24	38	48-42
7. Projekt	24	35	45-49
8. GKS	25	34	46-52
9. Trefl	23	30	40-44
10. Cuprum	25	26	42-60
11. LUK Lublin	**24**	**24**	**35-56**
12. Ślepsk	25	23	32-60
13. Czarni	24	20	27-59
14. Stal	24	15	28-64

W następnej kolejce – 2 kwietnia: Warta – LUK Lublin (17:30).

W I LIDZE SIATKARZY

27. kolejka
KPS SIEDLCE - AVIA ŚWIDNIK 3:0 (25:18, 25:22, 28:26)

Świdniczanie zajmują w tabeli rozgrywek z 46 pkt. ósme miejsce. Kluczowe dla utrzymania się w czołowej „8" będzie dla świdniczan środowe spotkanie w Tomaszowie Mazowieckim z Lechią, która ma tyle samo punktów i plasuje się w tabeli tuż za nimi.

ENERGA BASKET LIGI KOBIET. Pszczółki w efektownym stylu rozpoczęły walkę o finał

Mistrz na kolanach

Z mocnym przytupem koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozpoczęły zmagania w półfinale play-off Energa Basket Ligi Kobiet. Akademiczki zdecydowanie pokonały w pierwszym meczu broniącą mistrzowskiego tytułu VBW Arkę Gdynia.

Od początku sobotnie spotkanie w hali Globus toczyło się pod dyktando Pszczółek, a wygrana ani przez chwilę nie była zagrożona. Tuż po rozpoczęciu czwartej kwarty podopieczne trenera **Krzysztofa Szewczyka** prowadziły już nawet różnicą 23 punktów - 64:41 i zanosiło się na pogrom mistrzyń.

Zwycięstwo akademiczkom dała lepsza skuteczność oraz koncertowa gra liderek – **Natashy Mack** i **Kamiah Smalls**. Obie Amerykanki zdobyły po 16 punktów. Dodatkowo Mack zebrała z tablic aż 14 piłek.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – VBW ARKA GDYNIA 68:54 (20:14, 18:12, 24:15, 6:13)
Pszczółka: Mack 16 (14 zb., 4 bl.), Smalls 16, Stanaćev 9 (1x3, 6 as.), Jakubcova 5 (1x3, 8 zb.), Kośla 5 (1x3), oraz Fassina 15, Trzeciak 2, Sklepowicz, Duchnowska, Niedźwiedzka, Kurach.
Arka: Gustafson 12 (13 zb.), Bertsch 10, Szymkiewicz 10, Pavlopoulou 5, Kastanek 2 orazs Dobrowolska 5, Podgórna 3, Kunek 2, Baza, Borkowska.

Niedzielne, drugie spotkanie obu zespołów zakończyło się już po zamknięciu tego wydania. **MAG**

ŻUŻEL. Motor pokonał w towarzyskim meczu przy Al. Zygmuntowskich Betard Spartę

Udany debiut Drabika w lubelskich barwach

Na dwa tygodnie przed startem PGE Ekstraligi żużlowcy Motoru i Betard Sparty Wrocław, finaliści ubiegłego sezonu, zmierzyli się w towarzyskim meczu przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. Sobotnie spotkanie zakończyło się wygraną „Koziołków", które pokonały mistrzów kraju 49:41.

Udany debiut w barwach Motoru zaliczył **Maksym Drabik**, który po dyskwalifikacji wraca do ścigania. Były dwukrotny indywidualny mistrz świata juniorów zaczął zawody od dwóch drugich miejsc, by potem wygrać trzy biegi. Zdobył 13 punktów, najwięcej dla lubelskiej drużyny. **MAG**

MOTOR LUBLIN - BETARD SPARTA WROCŁAW 49:41
Motor: 9. Dominik Kubera 6+3 (1*,1*,2,1,1*), 10. Jarosław Hampel 8+1 (3,2,1*,w,2), 11. Maksym Drabik 13 (2,2,3,3,3), 12. Fraser Bowes 0 (0,-,0,-), 13. Mikkel Michelsen 11 (2,3,3,3,-), 14. Wiktor Lampart 6+2 (2,2*,2*), 15. Mateusz Cierniak 5+2 (1*,1,2*,1), 16. Mateusz Tudzież 0 (0,0).
Betard Sparta: 1. Tai Woffinden 11 (3,2,3,3,0), 2. Artiom Łaguta - zastępstwo zawodnika, 3. Daniel Bewley 9 (0,3,1,2,3), 4. Gleb Czugunow 3+1 (0,1,0,2*,0), 5. Maciej Janowski 9 (1,3,2,1,2), 6. Michał Curzytek 2+1 (0,1,0,1*,0), 7. Bartłomiej Kowalski 7 (3,3,0,0,1).

Bieg po biegu

1. Woffinden, Drabik, Kubera, Bewley	**3:3 (3:3)**
2. Kowalski, Lampart, Cierniak, Curzytek	**3:3 (6:6)**
3. Kowalski, Michelsen, Janowski, Bowes	**2:4 (8:10)**
4. Hampel, Lampart, Curzytek, Czugunow	**5:1 (13:11)**
5. Bewley, Drabik, Czugunow, Tudzież	**2:4 (15:15)**
6. Michelsen, Woffinden, Cierniak, Curzytek	**4:2 (19:17)**
7. Janowski, Hampel, Kubera, Kowalski	**3:3 (22:20)**
8. Michelsen, Lampart, Bewley, Czugunow	**5:1 (27:21)**
9. Woffinden, Kubera, Hampel, Kowalski	**3:3 (30:24)**
10. Drabik, Janowski, Curzytek, Bowes	**3:3 (33:27)**
11. Woffinden, Czugunow, Kubera, Tudzież	**1:5 (34:32)**
12. Drabik, Cierniak, Kowalski, Curzytek	**5:1 (39:33)**
13. Michelsen, Bewley, Janowski, Hampel (w)	**3:3 (42:36)**
14. Bewley, Hampel, Kubera, Czugunow	**3:3 (45:39)**
15. Drabik, Janowski, Cierniak, Woffinden	**4:2 (49:41)**

Udany start ekipy ze Świdnika w 10. edycji turnieju kickboxingu dla dzieci i kadetów „Piaseczno Open"

Danowcy pokazali moc

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

27 medali, w tym siedem złotych zdobyli reprezentanci LKSW Dan Świdnik w rozgrywanej w sobotę 10. edycji turnieju kickboxingu dla dzieci i kadetów „Piaseczno Open".

W tym roku do zawodów zgłosiło się aż 23 klubów. Rywalizowano w formule soft-contact dla dzieci i pointfighting dla dzieci i kadetów indywidualnie i drużynowo. Barwy LKSW Dan reprezentowała siedemnastka zawodników.

Wśród kadetów młodszych drugi rok z rzędu najlepszy był zespół złożony z **Jana Hawrysza**, **Igora Głowienki** i **Mai Besztak**, zaś drugie miejsce zajęła ekipa w składzie: **Oliwier Harasim, Paweł Bielecki** i gościnne **Natalia Kowalska** (PKSW Azja Pabianice). Drużyna kadetów starszych: **Kacper Głowienka**, **Szymon Hawrysz** i **Hanna Czubacka** była druga, przegrywając z ekipą X-Fight Piaseczno.

W walkach indywidualnych świetnie zaprezentowali się medaliści tegorocznego Pucharu Europy z Chorwacji. **Igor Głowienka** i **Jan Hawrysz** doszli dwukrotnie do finałów – w kategoriach -42 kg i -47 kg kadetów młodszych pointfighting. – Co ciekawe, oba finały zakończyły się dogrywkami – w niższej kategorii wygrał Janek, w wyższej Igor – relacjonuje **Piotr Bernat**, trener główny Dana.

Złoto w kat. -37 kg kadetów młodszych wywalczył **Paweł Bielecki**, który był także trzeci w kat. -42 kg po przegranej z Janem Hawryszem. Wśród kadetów starszych w najniższej kategorii -37 kg triumfował **Kacper Kuraś**, który minimalnie uległ rywalowi z Piaseczna dopiero w finale kat. -42 kg. Wśród dziewcząt złoto wśród młodszych -42 kg i brąz do 47 kg wywalczyła **Maja Besztak**. Najmłodszym złotym medalistą w ekipie był natomiast **Kacper Zawadzki**, zwycięzca kat. do 24 kg dzieci.

Puchar dla najlepszego kadeta młodszego turnieju w formule pointfighting otrzymał Jan Hawrysz po niezwykle zaciętej rywalizacji z Igorem Głowienką (przy równej liczbie medali).

Start w Piasecznie miał charakter kontrolny przed mistrzostwami Polski dzieci i kadetów w kickboxingu, które odbędą się na początku czerwca w Bałtowie. Już za miesiąc natomiast danowcy planują start we Wrocławiu w otwartych mistrzostwach Europy w taekwon-do.

Wystawę z okazji 100-lecia Polskiego Tenisa do Lublina ściągnął Janusz Kawałko, mistrz Polski dziennikarzy w tenisie, dyrektor ds. rozwoju, pełnomocnik założyciela Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola. To w holu lubelskiej uczelni jesienią można było obejrzeć ponad 20 plansz z historii tego pięknego sportu. Teraz wystawa trafiła na Arenę Lublin, do Centrum Historii Sportu

W Centrum Historii Sportu na Arenie Lublin można obejrzeć wystawę z okazji 100-lecia Polskiego Tenisa

Kibicując Idze Świątek

Trudno byłoby znaleźć lepszy czas na poznawanie historii polskiego tenisa. Podczas, gdy świetnie za oceanem spisuje się Iga Świątek, która po wygraniu turnieju WTA 1000 w Indian Wells i awansie w sobotę do 3. rundy zmagań w Miami zapewniła sobie w najnowszym światowym rankingu (zostanie opublikowany 4 kwietnia) pozycję liderki, jako pierwsza Polka w historii, w Centrum Historii Sportu na Arenie Lublin prezentowana jest wystawa z okazji 100-lecia Polskiego Tenisa.

Plenerowa wystawa pokazuje dorobek tenisa w Polsce na przestrzeni wieku. Ekspozycja przygotowana została przez Stowarzyszenie Tenisowo-Narciarski Klub Dziennikarzy „Media" przy dużym zaangażowaniu prezesa tego Stowarzyszenia red. **Tomasza Barańskiego** i autora tekstów red. **Zbigniewa Chmielewskiego**, we przy współpracy z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz PZT.

Na wystawie znalazło się ponad 20 plansz. Zaprezentowane zostały na nich początki tenisa w Polsce (pojawienie się gry jeu de paume na dworach królów elekcyjnych Henryka Walezego i Zygmunta III Wazy), powstanie w 1921 roku Polskiego Związku Lawn Tenisa (od reaktywacji związku po wojnie w sierpniu 1945 roku PZT), najważniejsze kluby międzywojnia: AZS Kraków, ŁLTK, WLTK, Legia Warszawa z gwiazdami polskiego tenisa tamtego okresu (z największą z nich **Jadwigą Jędrzejowską**), poprzez okres PRL z fenomenalnym **Wojciechem Fibakiem**, okresem transformacji (upadek dawnych klubów i sukcesy juniorek), po dzień dzisiejszy z wielkimi nadziejami polskiego tenisa i sukcesami – pierwszym zwycięstwem w Wielkim Szlemie w French Open **Igi Świątek** na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu czy **Huberta Hurkacza**, zwycięzcy turniejów rangi ATP Tour, ATP Challenger Tour i ITF Men's Circuit, finalisty Australian Open z 2015 w grze podwójnej chłopców.

Ekspozycję w Centrum Historii Sportu można oglądać w godz. 8:00 - 15:00 do końca tygodnia. Potem będą ją mogli zobaczyć także miłośnicy tenisa w Lubartowie. **BAS**

ENERGA BASKET LIGA

Pierniki naprawdę okazały się twarde

Nie udało się koszykarzom Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin przedłużyć zwycięskiej serii w Energa Basket Lidze do czterech spotkań. W zaległym meczu 22. kolejki lublinianie ulegli w środę na wyjeździe Twardym Piernikom Toruń 55:81.

O losach meczu zadecydowała pierwsza kwarta, wygrana przez gospodarzy aż 25:6.

W lubelskim zespole na pochwały zasłużył jedynie **Cleveland Melvin**, który zdobył 21 punktów i zebrał z tablic 9 piłek. **MAG**

TWARDE PIERNIKI TORUŃ – POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN 81:55 (25:6, 16:14, 17:18, 23:17)
Toruń: Cel 16 (2x3), Amigo 10, Rogić 9, Diduszko 8 (2x3, 12 zb.), Manigat 3 oraz Eads III 18 (2x3), Kołodziej 6, Samsonowicz 5, Karnowski 4, Janczak 2, Grochowski.
Start: Melvin 21 (1x3, 9 zb.), Dziemba 9 (2x3), Scott 8, Taylor 2 (7 zb.), Wilson oraz Kostrzewski 9, Stopierzyński 4, Walker 2, B. Pelczar, Ciechociński, Jeszke, Szymański.

27. kolejka: MKS Dąbrowa Górnicza – Asseco Arka Gdynia **96:85** * GTK Gliwice – Śląsk Wrocław **61:89** * Anwil Włocławek – Twarde Pierniki Toruń **84:78** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – PGE Spójnia Stargard **97:93** * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – Legia Warszawa **96:90** * Arged BM Stal Ostrów Wlkp. – HydroTruck Radom zakończył się po zamknięciu tego wydania * King Szczecin – Trefl Sopot dzisiaj * awansem (20.01.22): Enea Zastal BC Zielona Góra – Polski Cukier Pszczółka Start Lublin **85:70.**

1. Czarni	27	48	2250-2122
2. Zastal	28	47	2459-2220
3. Anwil	27	46	2312-2155
4. Stal	26	45	2398-2128
5. Śląsk	27	45	2307-2118
6. T. Pierniki	26	42	2194-2168
7. Legia	27	42	2201-2180
8. Astoria	26	40	2190-2158
9. King	26	39	2173-2168
10.Trefl	25	37	2000-2012
11. Arka	27	37	2061-2225
12. Spójnia	27	37	2138-2307
13. Dąbrowa	26	35	2165-2296
14. Start	**24**	**31**	**1825-1978**
15. Gliwice	26	30	1983-2277
16. H.Truck	25	29	1946-2090

Zaległy mecz - 28 marca: Start – MKS Dąbrowa Górn. (19:30).
W następnej kolejce - 4 kwietnia: Start – GTK (18).

EWINNER II LIGA

25. kolejka: Motor Lublin – Lech II Poznań **2:1** (Michał Fidziukiewicz 61 z karnego, Paweł Moskwik 86 - Igor Kornobis 90) * Pogoń Siedlce – Garbarnia Kraków **0:2** (Bartłomiej Purcha 48 z karnego, Marszalik 53) * Hutnik Kraków – Pogoń Grodzisk Mazowiecki **1:0** (Krystian Lelek 85) * Śląsk II Wrocław – Chojniczanka **1:2** (Sebastian Bergier 33 z karnego - Artur Pląskowski 62, Sam van Huffel 68) * Znicz Pruszków – Wigry Suwałki **2:2** (Marcin Bochenek 45, Mateusz Możdżeń 77 - Mateusz Lewandowski 6, Rudinilson 25) * Wisła Puławy – Sokół Ostróda **2:0** (Krystian Puton 42, Maciej Kona 48) * niedzielne mecze: Ruch Chorzów – KKS 1925 Kalisz i Radunia Stężyca – Stal Rzeszów zakończyły się po zamknęciu tego wydania * GKS Bełchatów - Olimpia Elbląg **0:3** (walkower).

1. Stal	24	58	53-23
2. Chojniczanka	25	51	54-23
3. Motor Lublin	**25**	**45**	**41-21**
4. Ruch	24	44	38-24
5. Wigry	25	39	36-30
6. Lech II	25	39	27-30
7. Garbarnia	25	37	34-29
8. Olimpia Elbląg	25	37	28-24
9. Radunia	24	35	39-39
10. Znicz	25	33	33-32
11. Wisła	25	32	43-42
12. Śląsk II	25	32	40-41
13. Pogoń Siedlce	25	31	33-41
14. KKS 1925 Kalisz	24	30	29-35
15. Hutnik	25	22	23-37
16. Grodzisk	25	21	25-42
17. Sokół	25	13	18-51
18. Bełchatów	25	18	17-47

W następnej kolejce - 2 kwietnia: Garbarnia Kraków - Motor (16:00)

NASZ PATRONAT

Rusza liga PABLO

Rusza kolejny sezon Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku.

Do rozgrywek organizowanych przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu zgłosiło się aż szesnaście drużyn, które będą rywalizować w grupie OPEN oraz w kat. 35+.

– Bardzo się cieszę, że Liga PABLO z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Do edycji 2022 zgłosiła się rekordowa liczba 16 zespołów. Gramy przez trzy miesiące we wtorki i czwartki na jak zawsze gościnnym Orliku Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Do faworytów na pewno będą się zaliczać drużyny Handlarzy i Piekarzy. Czy ktoś włączy się do walki o podium? Jestem o tym przekonany! Emocji na pewno nie powinno zabraknąć – mówi **Jacek Kosierb**, prezes Manufaktury Futbolu w Świdniku.

Tak, jak przed rokiem drużyny uczestniczące w rywalizacji nie muszą wpłacać wpisowego, ponieważ rozgrywki zostaną sfinansowane z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik.

Tytułu mistrzowskiego wywalczonego w 2021 roku bronić będzie ekipa Handlarze KS Albatros.

BAS

W TERMINARZU

1. KOLEJKA

5 kwietnia (wtorek)

grupa OPEN godz. 18.30: Handlarze KS Albatros – Browarnicy FC * 19.30: Monterzy KS Kolonia – Sportowcy Team * 20.30 Handlowcy Creatio Team – Pocztowcy Kos-Wit

grupa 35+ godz. 19.00: Służba Liturgiczna – Artyści Antique * 20.00: Prezesi FC – Służba Liturgiczna

2. KOLEJKA

7 kwietnia (czwartek)

grupa OPEN godz. 19.00: Golfiarze LKS – Hazardziści ESV Żubry * 19.30: Uczniowie FC Wahadłowi – Mechanicy Zdunek Service * 20.00: Pocztowcy Kos-Wit – Piekarze Adampol Team * 20.30: Sportowcy Team – Handlowcy Creatio Team * 21.00: Handlarze KS Albatros – Monterzy KS Kolonia * 21.30: Browarnicy FC – Budowlańcy LSW

Motor wygrał w sobotę na Arenie Lublin 2:1 z rezerwami Lecha Poznań i nadal pozostaje jedynym zespołem w II lidze, który w 2022 roku odniósł komplet zwycięstw

Niech ta piękna wiosna trwa

Piłkarze lubelskiego Motoru w meczu 25. kolejki II ligi pokonali w sobotę, na Arenie Lublin, rezerwy Lecha Poznań 2:1. Uwzględniając walkower otrzymany przed tygodniem za mecz z GKS Bełchatów to piąta wygrana odniesiona przez podopiecznych trenera Marka Saganowskiego w piątym spotkaniu o punkty w 2022 roku. Tak dobrym osiągnięciem w rundzie wiosennej nie może pochwalić się żaden zespół w rozgrywkach.

Kolejne zwycięstwo umacniające motorowców na miejscu dającym prawo gry o baraże o I ligę, a także pozwalające coraz realniej myśleć, że pościg za drugą w tabeli Chojniczanką może się powieść i awans na zaplecze ekstraklasy uzyskany zostanie jednak bezpośrednio, zapewnili **Michał Fidziukiewcz** i wprowadzony w końcówce **Paweł Moskwik**.

„Fidziu" gola zdobył w 60. minucie wykorzystując rzut karny podyktowany za faul **Jakuba Zagórskiego** na **Kubie Koseckim**. Dla napastnika Motoru to dopiero pierwsza zdobyta w tym roku bramka, ale już siedemnasta w sezonie eWinner 2. Ligi.

Moskwik do siatki trafił w 86. minucie, zaledwie kilkadziesiąt sekund po tym jak zastąpił „Kosę". Mocnym strzałem pod poprzeczkę nie dał szans golkiperowi gości.

Po stracie drugiego gola Lechici walczyli o zmniejszenie strat. Udało im się w doliczonym czasie gry, a na listę strzelców wpisał się **Igor Kornobis**, który uderzył z kilkunastu metrów.

MAG

FOT. MOTOR LUBLIN

W sobotę motorowcy po raz czwarty w tym roku okazali się lepsi o jedną bramkę od rywali, tym razem od rezerw Lecha Poznań

II-LIGOWA WIOSNA 2022

Tak prezentuje się czołówka II ligi po rozegraniu pięciu tegorocznych kolejek:

1. Motor	**5**	**15**	**9-2**
2. Chojniczanka	5	13	10-3
3. Stal Rzeszów	5	13	13-8
4. Wigry	5	11	13-7

MOTOR LUBLIN – LECH II POZNAŃ 2:1 (0:0)

Motor: Madejski – Wójcik, Zbiciak, Cichocki, Rozmus – Ceglarz (76 Ryczkowski), Świeciński, Kołbon (46 Sędzikowski), Swędrowski, Kosecki (82 Moskwik) – Fidziukiewicz (78 Firlej).

Lech II: Mrozek – Zagórski (72 Kukułka), Laskowski, Waliś, Palacz (72 Kornobis) – Czekała (62 Wilak), Norkowski, Kryg (76 Szulc), Kriwiec, Klupś – Spławski.

Bramki: 1:0 Fidziukiewicz 61 z karnego, 2:0 Moskwik 86, 2:1 Kornobis 90. **Żółte kartki:** Wójcik, Moskwik. **Sędziował:** Mateusz Jenda (Warszawa). **Widzów:** 3161.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Słaba gra, jeszcze gorszy wynik

Piłkarze Avii Świdnik nie zachwycają wiosną. W sobotę, w trzecim meczu rundy rewanżowej, doznali kolejnej, drugiej porażki 1:2. Przed tygodniem okazali się gorsi na wyjeździe od Podlasia Biała Podlaska, tym razem u siebie musieli uznać wyższość Podhala Nowy Targ.

Świdniczanie rozegrali słabe zawody i zasłużenie przegrali. Nie zawiódł jedynie **Wojciech Białek**, który w 60. minucie zdobył gola z rzutu wolnego. Uderzona z wiatrem piłka minęła wszystkich po drodze i dołem, tuż przy słupku wpadła do bramki. Dla snajpera Avii, który 23 maja skończy 39 lat, było to już 13 trafienie w obecnym sezonie.

MAG

AVIA ŚWIDNIK - PODHALE NOWY TARG 1:2 (0:1)

Avia: Sobieszczyk (46 Pęksa), Drozd, Kursa Mykytyn, Dobrzyński, Maluga, Perdun (46 Popiołek), Uliczny, Zając, Kunca (86 Strug), Białek.

Bramki: 0:1 Żołądź 40, 1:1 Białek 60, 1:2 Serafin 82 z karnego. **Żółte kartki:** Kursa (A.) – Szymorek, Rakowski, Kapuściński, Gałecki (P.). **Sędziował:** Sebastian Godek (Rzeszów). **Widzów:** 300.

Pozostałe mecze 21. kolejki III ligi: Stal Stalowa Wola – Podlasie Biała Podlaska **0:1** * Korona Rzeszów – Chełmianka **1:3** * Unia Tarnów - ŁKS Łagów **0:0** * Wólczanka Wólka Pełkińska – Cracovia II **1:1** * KSZO 1929 Ostrowiec Św. – Orlęta Radzyń Podl. **2:1** * Czarni Połaniec – Siarka Tarnobrzeg **1:1** * Tomasovia – Sokół Sieniawa **3:0** * Wisła Sandomierz – Wisłoka Dębica zakończył się po zamknęciu tego wydania.

W tabeli prowadzi Siarka (42) przed Cracovią II (41), Podhalem, Chełmianką i ŁKS Łagów (po 40). Avia z 31 pkt. jest ósma.

W następnej kolejce - 2 kwietnia: Chełmianka - Avia (13:00).

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

Lublinianka i Świdniczanka znowu bezlitosne dla rywali

Z początkiem wiosennych zmagań o ligowe punkty nasi czwartoligowcy, Lublinianka i Świdniczanka imponują skutecznością. To dobrze wróży przed rundą finałową IV ligi, która już tuż-tuż.

W sobotę zespół z Wieniawy po raz kolejny zaaplikował rywalom aż cztery bramki nie tracąc żadnej. Po wygranej u siebie z Powiślakiem Końskowola, tym razem podopieczni trenera **Roberta Chmury** pokonali na wyjeździe Spartę Rejowiec Fabryczny. Wygrana mogła być jeszcze bardziej okazała, bo w 36. minucie **Michał Paluch** nie wykorzystał rzutu karnego (jego strzał obronił **Bartosz Szewczak**).

Świdniczanka także nie straciła bramki i zdobyła w Zamościu trzy gole, czyli połowę tego, co na inaugurację wiosny z Gromem.

MAG

SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY – LUBLINIANKA LUBLIN 0:4 (0:0)

Lublinianka: Wójcicki – Zhmuida, Wójtowicz, Ptaszyński, Niegowski (85 Szczepaniak) – Makowski (65 Miśkiewicz), Chodziutko (82 Malec), Kalita, Brzyski (85 Wadowski), Gomes – Paluch.

Bramki: 0:1 Kalita 50, 0:2 Makowski 55, 0:3 Miśkiewicz 76, 0:4 Paluch 83.

GRYF GMINA ZAMOŚĆ - ŚWIDNICZANKA 0:3 (0:0)

Świdniczanka: Kowalczyk, Żmuda, Pielach, Kursa (90 Greniuk), Cielebąk (69 Plesz), Szymala, Sikora, Nawrocki (22 Milcz), Sypeń, Zuber (79 Stępień), Kotowicz (63 Pacek).

Bramki: 0:1 Pielach 57, 0:2 Sypeń 74, 0:3 Milcz 88.

GRUPA 1

Pozostałe mecze 20. kolejki: Górnik II Łęczna – Motor II Lublin **0:1** (Bednarczyk 63) * Powiślak Końskowola – Opolanin **0:1** * Orlęta Łuków – Lutnia Piszczac **1:1** * Włodawianka – Huragan Międzyrzec Podl. **0:1** * POM Iskra Piotrowice – Lewart Lubartów zakończył się po zamknęciu tego wydania.

1. Huragan	20	48	45-21
2. Lublinianka	**20**	**45**	**51-15**
3. Motor II	**20**	**43**	**53-23**
4. Górnik II	20	35	37-22
5. Opolanin	20	29	26-26
6. Powiślak	20	25	35-36
7. Orlęta Łuków	20	23	27-37
8. POM Iskra	19	23	20-34
9. Lewart	19	20	20-24
10. Sparta	20	20	15-30
11. Lutnia	20	13	17-40
12. Włodawianka	20	13	15-53

W następnej kolejce - 3 kwietnia: Włodawianka – Motor II (15:00), Opolanin – Lublinianka (16:00).

GRUPA 2

Pozostałe mecze 20. kolejki: Kłos Gmina Chełm – Kryształ Werbkowice **0:0** * Hetman Zamość – Igros Krasnobród **3:1** * Stal Kraśnik – Granit Bychawa **1:1** * Start Krasnystaw – Brat Siennica Nadolna **3:0** * Grom Różaniec – Huczwa Tyszowce zakończył się po zamknęciu tego wydania

1. Świdniczanka	**20**	**42**	**45-21**
2. Kryształ	20	42	45-28
3. Stal Kraśnik	20	41	52-22
4. Start	20	39	46-14
5. Granit	20	37	48-26
6. Grom	19	33	47-35
7. Gryf	20	26	28-26
8. Huczwa	19	23	30-38
9. Kłos	20	23	29-42
10. Hetman	20	15	27-50
11. Igros	20	11	28-60
12. Brat	20	3	17-80

W następnej kolejce - 3 kwietnia: Świdniczanka – Start Krasnystaw (14:00).

Tsunami

NASZ PATRONAT Na Orliku na Felinie

Piłkarska sobota z Omegą

Tsunami wygrało I Wiosenny Puchar Lublina z okazji 40-lecia Omegi, organizowany dla dzieci i młodzieży w sobotę na Orliku przy SP nr 52 na Felinie.

W finale Tsunami pokonało 3:1 Omegę. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Oskar Jeż** (najlepszy strzelec zawodów 2) i **Patryk Florek**, dla pokonanych **Max Sprawka**.

W meczu o 3. miejsce Fury Lubartowska wygrały z Czechowem 4:1, a o 5. miejsce KS Koksy pokonały Wulkany 3:1.

Najlepszym zawodnikiem został **Mateusz Chojak** (Czechów), a bramkarzem **Jakub Kościk** (Omega).

W sobotę **Zbigniew Furman**, prezes Omegi, zaprosił także najmłodszych futbolistów do gry w wyjątkowym spotkaniu z okazji zbliżającego się finałowego barażu do MŚ Polska - Szwecja. Chłopcy z SP 52 przybrali nazwy narodowych drużyn, które jutro walczyć będą w Chorzowie. Na Felinie, po golach **Eryka Rachwała** i **Igora Stępniaka**, wygrali biało-czerwoni. Oby tak jutro spisała się kadra **Czesława Michniewicza**! Omega dziękuje za wsparcie rozgrywek Wydziałowi Sportu UM, **Przemysławowi Delmanowiczowi** i firmie Contrix, NSZZ Solidarność, MW Sport oraz dyrektor SP 52 **Małgorzacie Stacharskiej**.

Uroczyste podsumowanie sportowego 2021 roku w Lublinie za nami

Ratusz wyróżnił sportowców

Ponad 250 zawodniczek i zawodników trenujących na co dzień w lubelskich klubach, którzy w ubiegłym roku osiągnęli wysokie wyniki, zostało nagrodzonych przez lubelski ratusz.

Podczas piątkowej gali, która odbyła się w Zespole Szkół przy ul. Berylowej, wręczono także nagrody specjalne. Najbardziej prestiżowe wyróżnienie, za „Sportowy sukces roku", trafiło do Klubu Uczelnianego AZS UMCS, drużynowego mistrza Polski w lekkiej atletyce oraz żużlowców Motoru, którzy w PGE Ekstralidze uplasowali się na drugim miejscu.

Nagrody specjalne przyznano także w kategoriach „Awans roku" i „Impreza roku". Podobnie jak przed dwoma laty wyróżnienia trafiły do Lubelskiego Klubu Przyjaciół Siatkówki, tym razem za awans do PlusLigi oraz Polskiego Związku Sportu Niesłyszących za zorganizowanie 4. Mistrzostw Świata Głuchych w lekkiej atletyce (wcześniej PZSN otrzymał nagrodę za 5. Mistrzostwa Świata Głuchych w koszykówce).

Podczas podsumowania nagrodzono także 20. finalistów projektu „Sportowy Talent". **BAS**

Reprezentanci ZTS Sokół Lublin, którzy w piątek odebrali wyróżnienia. Od lewej Dominika Buss, Ireneusz Głowacki, Wiktoria Chołodowska, Paweł Puacz, Kacper Berejowski, Natalia Orzyp, Regina Watras, Sebastian Cieżko, Jakub Stolarski, Wiktoria Wójcik i Martyna Kłoda

WYRÓŻNIENI

INTEGRACYJNE CENTRUM SPORTU I REHABILITACJI START seniorzy - łucznictwo: Adam Dudka (1. Mistrzostwo Polski), Dorota Dudka (2. MP), Piotr Sawicki (3. MP), Piotr Jacniacki (1. MP); tenis stołowy: Katarzyna Kowalik (3. MP), Tomasz Słomiany (2. MP), Patryk Saba (2. MP); boccia: Mateusz Urbański (2. MP), Patryk Barszczyk (3. MP); juniorzy - pływanie: Yaqoob Warsz-Orkazai (3. MP), Mikołaj Kawalec (2. MP), senior: Michał Szajwaj (1. MP)

LUBELSKI KLUB SPORTOWY GŁUCHYCH SPARTAN seniorzy - lekka atletyka: Daniel Stempurski (2. Mistrzostwa Świata), Grzegorz Kotowski (multimedalista MŚ i MP), Michał Kulpa (multimedalista MŚ i MP), Tomasz Gawroński (2. MŚ w maratonie, multimedalista MŚ i MP), Tomasz Rozumczyk (multimedalista MŚ i MP), Marta Kotowska (2. MP i HMP), Małgorzata Mejka (3 x 1.MP); juniorzy: Bernard Pempuś (2 x 3. MP), Aniela Kortas (2. i 3. MP), Julia Kaźmierczak (1. MP), Paulina Golińska (2. HMP i 3. MP), Oskar Gołębiowski (1., 2. i 3. MP), Oskar Kokoszewski (2. MŚ i 1. MP); pływanie - juniorzy: Julia Dragan (multimedalistka MŚ i MP - 18 medali), Amelia Bęben (2. MŚ, multimedalistka MP i MP U14 - 14 medali) • Paula Rydzewska (multimedalistka MP i MP U14 - 11 medali), Igor Sobolewski (multimedalista MP i MP U14 - 10 medali), Dawid Dragan (2 x 3. MŚ, multimedalistka MP i MP U14 - 15 medali), Rafał Wójcik (2 x 3. MŚ, multimedalistka MP - 14 medali), Igor Stempurski Rafał Wójcik (2 x 3. MŚ, multimedalistka MP - 11 medali), Paweł Woźniak (2 x 3. MP U14; seniorzy: Nina Bęben (3. MŚ, multimedalistka MP - 11 medali); bowling: Tomasz Zarek (3. MP)

KKT HETMAN seniorzy: Justyna Kiryła, Aleksandra Tecław, Marcin Polak i Michał Ładosz (uczestnicy Igrzysk Paraolimpijskich w szosowym kolarstwie tandemowym)

BUDOKAI juniorka Karolina Podlaszewska (2. MP), senior Piotr Podgajny (3. ME)

LUBELSKI KLUB KARATE KYOKUSHIN juniorka Anna Spudowska (3. ME); seniorzy: Jan Waniewski (2. ME i 1. MP), Katarzyna Daniluk (2. ME)

LUBELSKI SPORTOWY KLUB TAEKWON-DO juniorka Anna Jaśkowska (2. MP); seniorzy: Mariusz Cieślik, Przemysław Wieczorek, Sebastian Kruk i Tomasz Próchniak (2. MP), Natalia Kuczyńska, Paulina Jagiełło, Patrycja Cieślińska, Sylwia Celińska i Paweł Fidut (3. MP),

PTS SPARTAKUS Dariusz Grzybowski 2. MP seniorów w strzelectwie

UKS SPARTAKUS Bartosz Wójcik 3. MP juniorów młodszych w judo

LUBELSKI KLUB KARATE TRADYCYJNEGO seniorzy: Artur Łój (3. MP), Cezary Osieł (2. ME i 3. MP), Michał Pyszniak (3. ME i MP); młodzieżowcy: Monika Ostrowska (1. ME i MP), Jakub Malec (2. ME i 1. MP); juniorzy: Daniel Majchrzak (1. ME i MP), Kacper Kański (1. MP), Mikołaj Muchowski (1. ME i MP), Natalia Rojek (3. ME i 1. MP); młodzicy: Patryk Joachimowicz (1. ME i MP), Pola Ciorgoń (3. ME i 3. MP)

KLUB SPORTOWY OYAMA KARATE młodzicy: Miłosz Wawruch (1. MP), Antoni Żuchnik i Julia Skobel (2. MP), Adam Lis i Kacper Watras (3. MP)

STARA SZKOŁA BOKSU młodzieżowiec Karol Poleszak (1. MP); senior Damian Cieślik (3. MP)

PACO juniorzy - boks: Julia Szeremeta i Dawid Litke (1. MP); trójbój siłowy: Paweł Pracownik (2 x 1. MŚ, 1. ME), Paulina Pracownik (2. MŚ), Magdalena Frącek (2. MPJ i 3. MMP); kulturystyka/fitness atletyczny: Aneta Wójcicka (3. MŚ i 3. MP), Tomasz Kornalewski (1. MŚP, multimedalista ME, 1. MP), Tomasz Pietras (1. MP)

BEREJ-BOXING młodzieżowcy: Daria Puszka i Michał Stępniak (3. MP); juniorzy: Weronika Bochen (2.ME i 1. MP), Krystian Mendzelewski (3. MP)

SPEED-BALL LUBLIN seniorzy: Mariusz Rzedzicki (2 x 3. MŚ, 2 x 2. MP), Justyna Liwska (2. i 3. MP), Maja Szewczyk (1. MP, 1. MPJ), Michał Liwski (3. MP), Szymon Gołofit (multimedalista MP)

SPORTOWY KLUB KICK-BOXING POLITECHNIKI LUBELSKIEJ junior Adrian Hołub (2. MP); seniorzy: Jakub Kalinowski i Andrzej Pękała (3. MP)

ZAPAŚNICZY KLUB SPORTOWY SOKÓŁ młodziczka Martyna Kłoda (3. MP); kadeci: Wiktoria Wójcik, Natalia Orzyp, Dominika Buss, Wiktoria Chołodowska (1. MP), Kacper Berejowski (1. MP I 3. MP), Oliwia Maziarz (2. MP), Regina Watras (1. ME, 1. i 3. MP), Karol Ostrowski (3. MP); juniorzy: Ireneusz Głowacki (2. MP), Michał Zawadzki I Sebastian Cieżko (3. MP); młodzieżowcy: Jakub Stolarski, Paweł Puacz (3. MP); seniorzy: Marlena Kister (3. MP i 3. MMP), Oktawia Skraińska (3. MP)

LUBELSKIE TOWARZYSTWO KAJAKOWE FALA młodziczka Kaja Tamulewicz (2. i 3. MP); seniorka Dorota Moskowicz (2. MP)

UKS SP 5 SWIM młodzicy: Antonina Szabała (multimedalistka MP), Michał Tworkowski (2 x 1. MP), Oliwier Ponieważ i Pola Kędzior (2. MP)

UKS SKARPA seniorzy - wspinaczka sportowa: Agata Lesiewicz i Olaf Malinowski (3. MP); młodzieżowiec Jan Tkaczyk (1. MP)

KW KOTŁOWNIA seniorki - wspinaczka sportowa: Aleksandra Mirosław (3. MŚ, 4. IgrzyskA Olimpijskie), Patrycja Chudziak (1. MP)

LUBELSKI KLUB KOLARSTWA GÓRSKIEGO młodzicy: Kacper Petruk (2. MP), Franciszek Krupa, Mateusz Bolko (3. MP); kadeci: Jakub Siwiec (1. MP); juniorzy: Natalia Niedźwiedź (1. MP), Szymon Adamczyk (3. MP); seniorzy: Paulina Tuz, Michał Kusiński (1. MP), Angelika Bartkiewicz, Karol Adamczyk (2. MP), Agnieszka Gacek, Ewelina Purc, Arkadiusz Dębowski, Michał Bartkiewicz, Monika Petruk (3. MP)

KU AZS UMCS 66 zawodniczek i zawodników: 34. z sekcji la na czele z medalistkami igrzysk olimpijksich w Tokio złotą i srebrną Małgorzatą Hołub-Kowalik oraz brązową Malwiną Kopron (odeszła w poprzednim tygodniu z AZS do Wisły Puławy) oraz 32. z sekcji pływania z Laurą Bernat, mistrzynią Europy juniorów na 200 m stylem grzbietowym

SPORTOWY TALENT

dziewczęta: 1. Beata Rosochacz, 2. Blanka Jasińska, 3. Lena Dejnek, 4. Oliwia Wieradzka, 5. Natalia Talarko, 6. Michalina Kozioł, 7. Hanna Pachoł, 8. Dorota Dobrowolska, 9. Wiktoria Chomka, 10. Milena Grządkowska

chłopcy: 1. Jakub Kozaczuk, 2. Mateusz Milanowski, 3. Antoni Łukanty, 4. Radomir Obarski, 5. Marek Czyżykiewicz, 6. Paweł Cieślik, 7. Jeremi Japola, 8. Mateusz Dejnek, 9. Wiktor Wachowski, 10. Kamil Litwin

Z 24 finałowych pojedynków mistrzostw okręgu lubelskiego, aż pięć wygrali pięściarze Olimpu Chełm, a cztery Berej Boxing Lublin

Kibice na brak emocji w ringu narzekać nie mogli

Za nami mistrzostwa okręgu lubelskiego 2022 w boksie. Przez dwa dni na ringu ustawionym w hali sportowej SP nr 52 na Felinie zawodniczki i zawodnicy z 14 klubów stoczyli 36 walk, w tym 24 finały.

Najczęściej po złoto sięgali pięściarze Olimpu Chełm, którzy wygrywali aż pięciokrotnie. Cztery finałowe walki na swoją korzyść rozstrzygnęli reprezentanci Berej Boxing. Lublinianie ostatecznie zakończyli zawody aż z ośmioma tytułami, bo czworo ubiegłorocznych mistrzów nie miało w swoich kategoriach wagowych rywali.

Z reprezentantów pozostałych klubów po trzy razy w finałach zwyciężali pięściarze Gwarka Łęczna, lubelskich Motoru i KS Paco, dwa razy Starej Szkoły Boksu Lublin i po razie Hetmana Zamość, Bastionu Chełm, Grand Boxing Club Terespol i Płomienia Minkowice.

Zupełnie nie udał się za to występ zawodnikom lubelskiego MKS Kalina i świdnickiej Avii, którzy w komplecie przegrywali swoje pojedynki już w pierwszych rundach.

Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został **Damian Cieślik** ze Starej Szkoły Boksu, który już w 1. rundzie finału kat. 80 kg seniorów pokonał przez RSC **Igora Szafranka** z Paco. – W imponującym stylu, przed czasem swoje pojedynki rozstrzygali także dwaj inni seniorzy **Hubert Kwapisz** z Berej Boxing i **Wiktor Bartnik** z Hetmana Zamość. Obaj nie dali rywalom najmniejszych szans, potwierdzając swoją dominację w okręgu. Zarówno Kwapisz jak i Bartnik także zasłużyli na wyróżnienia – mówi **Krzysztof Sugier,** prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. – Poziom finałowych walk był zróżnicowany, ale kibice na brak emocji narzekać nie mogli – dodaje sternik LOZB.

Zawody finansowane były przez Województwo Lubelskie. **BAS**

Ekipa Berej Boxing Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego 2022 może zaliczyć do udanych. Lublinianie wygrali pięć z czterech finałów, w których walczyli. Po złote krążki sięgnęli Krystian Mendzelewski, Mikołaj Mazurek, Michał Stępniak i Hubert Kwapisz, a srebro Wiktor Kulesza. Ponadto tytuły mistrzowskie bez walki zdobyli: Weronika Bochen, Kacper Chachaj, Cezary Wasilewski i Kacper Berejowski

W finale kat. 80 kg seniorów Damian Cieślik ze Starej Szkoły Boksu Lublin, wybrany najlepszym zawodnikiem mistrzostw już 1. rundzie uporał się z Igorem Szafrankiem z Paco

FINAŁY MISTRZOSTW OKRĘGU LUBELSKIEGO 2022

juniorki 48 kg: EMILIA KOŚCIELSKA (Gwarek Łęczna) - Julia Stepuch (Kalina Lublin) **RSC-1**

seniorki 57 kg: PATRYCJA KUNA (Stara Szkoła Boksu Lublin) - Aleksandra Dessauer (Motor Lublin) **3:0**

młodzicy 40 kg: Szymon Gryszyn (Hetman Zamość) - **DANIEL GIL** (Gwarek Łęczna) **0:3 * 44 kg: KACPER KOWALCZYK** (Olimp Chełm - Piotr Pietrzyk (Motor Lublin) **3:0 * 50 kg:** Oliwier Soczyński (Motor Lublin) - **BARTOSZ PRZYBYSZ** (Paco Lublin) **RSC-3 * 60 kg: KAROL HAPONIUK (**Bastion Chełm) - Michał Kaczmarski (Za Bramą Kraśnik) **3:0**

kadeci 54 kg: KACPER FRYMUS (Olimp Chełm) - Wiktor Kulesza (Berej Boxing Lublin) **3:0 * 60 kg: KACPER GOLUDA** (Paco Lublin) - Krystian Oktaba (Stara Szkoła Boksu Lublin) **3:0 * 63 kg: ARKADIUSZ TOŁYŻ** (Olimp Chełm) - Rafał Broniecki (Bastion Chełm) **WO * 66 kg: KACPER BRZEZICKI** (Gwarek Łęczna) - Igor Marzec (Stara Szkoła Boksu Lublin) **RSC-1 * 70 kg: IGOR RONDOŚ** (Olimp Chełm) - Szymon Wójcik (Grand Boxing Club Terespol) **RSC-2 * 75 kg: WIKTOR DOMAŃSKI** (Paco Lublin) - Antoni Gołofit (Paco Lublin) 2:1 * **80 kg:** Konrad Zaniewicz (Orlęta Łuków) - **PIOTR METNER** (Motor Lublin) **RSC-2 * +80 kg:** Martin Toboła (Avia Świdnik) - **DANIEL KUCHARSKI** (Płomień Minkowice) **RSC-I r.1**

juniorzy 60 kg: KRYSTIAN MENDZELEWSKI (Berej Boxing Lublin) - Patryk Florek (Stara Szkoła Boksu Lublin) **WO * 71 kg: KUBA JASYK** (Olimp Chełm) - Michał Kosicki (Bastion Chełm) **3:0 * 86 kg:** Igor Hostman (Avia Świdnik) - **MIKOŁAJ MAZUREK** (Berej Boxing Lublin) **KO-1 * +92 kg:** Michał Stefaniak (Paco Lublin) - **MIŁOSZ PLEWIK** (Motor Lublin) **RSC-3**

seniorzy 54 kg: MICHAŁ STĘPNIAK (Berej Boxing Lublin) - Jakub Rak (MKS Kalina) RSC-1 * **71 kg: MAKSYMILIAN KOPEĆ** (Motor Lublin) - Dawid Kozłowski (Motor Lublin) **3:0 * 75 kg:** Mykyta Benedyskyi (Stara Szkoła Boksu Lublin) - **HUBERT KWAPISZ** (Berej Boxing Lublin) **RSC-2 * 80 kg: DAMIAN CIEŚLIK** (Stara Szkoła Boksu Lublin) - Igor Szafranek (Paco Lublin) **RSC-1 * 92 kg:** Kacper Kurczak (Motor Lublin) - **KONRAD NOWAK** (Grand Boxing Club Terespol) **1:2 * + 92 kg: WIKTOR BARTNIK** (Hetman Zamość) - Gabriel Książek (Motor Lublin) **KO-1**

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 tworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

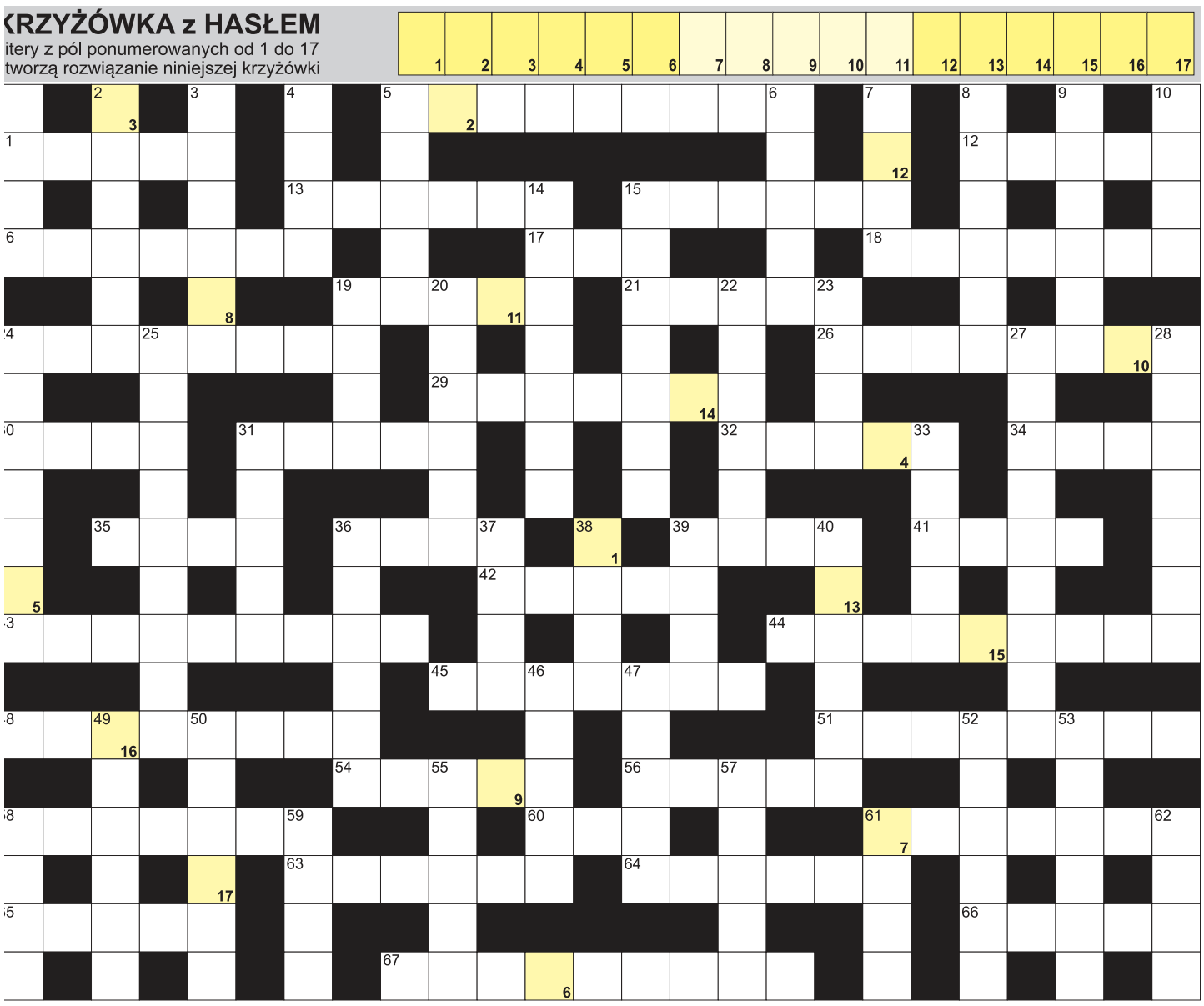

POZIOMO: 5) barwnik z kurkumy; 11) najwyższy wulkan Kostaryki; 12) złudzenie, iluzja; 13) dawna marka sprzętu AGD z Rzeszowa; 15) w drzwiach; 16) owczy twaróg z Podhala; 17) Alicja dla kolegów; 18) telegram inaczej; 19) mieszkał w lampie Aladyna; 21) Jessica Parker, aktorka; 24) ogromne rysunki na Ziemi; 26) autor "Brzydkiego kaczątka"; 29) Aimee, autorka "Dom u rozstajnych dróg"; 30) autor "Doktora Faustusa"; 31) myospalax, gryzoń; 32) Daniel, brytyjski odtwórca roli Bonda; 34) część dolara; 35) złoty jaź, ryba; 36) będą z nich kwiaty; 39) pruski na obrazie Matejki; 41) wyraz twarzy; 42) do pisania na tablicy; 43) puste, niewykorzystywane mieszkanie; 44) "Szklana ...", dramat Tennessee Williamsa; 45) Bilbo i Frodo u Tolkiena; 48) zupa z krwi kaczki; 51) obsadzanie stanowisk rodziną; 54) rybie gody; 56) Jasieński, polski poeta; 58) Pan z długim zarostem; 60) dziewiętnasta litera alfabetu greckiego; 61) chorobliwy podpalacz; 63) mniejsza od miasta; 64) fortepianowa lub księżycowa; 65) angielski w szkole; 66) Jurko, kozak z "Ogniem i mieczem"; 67) ostatni władca Azteków.

PIONOWO: 1) zimno, chłód; 2) lokal dla hazardzistów; 3) pies, mieszaniec; 4) odprawiana w kościele; 5) mieszana technika artystyczna; 6) siły zbrojne; 7) mucha lub osa; 8) dobrzy koledzy; 9) przepych, zbytek; 10) pensja, wypłata aktora; 14) miasto Jensa Otto Kraga; 15) cienka tkanina z koziej wełny; 19) rzucał nim Piotr Małachowski; 20) dawny czajnik; 22) amerykańskie gospodarstwo; 23) siedziba rządu Niderlandów; 24) wulkanizator potocznie; 25) wytwarza prąd; 27) ocenia książki i spektakle; 28) córka Czesława Niemena; 31) kot trzcinowy krócej; 33) recepturka; 36) wyższy dostojnik kościelny; 37) składana na tarlisku; 38) sąsiad Francuza i Niemca; 39) pierwiastek Hf; 40) stolica Saksonii; 46) potocznie o jaskini; 47) sześciokątny śrubokręt; 49) nadmierna, wyłączna miłość do siebie; 50) opiekunka do dzieci; 52) żytnie lub pszenne łuski; 53) motocykl z Japonii; 55) delfin szary inaczej; 57) wyspa ze Świnoujściem; 58) zespół Beaty Kozidrak; 59) papirusowy rulon; 61) zapinane w samochodzie; 62) Fatos, były premier Albanii.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 13/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 11/2022 otrzymuje **Monika Kozłowska** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Agata Ślązak** (Teresin k/Białopola) i **Anna Dżaman** (Kamień).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 tworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

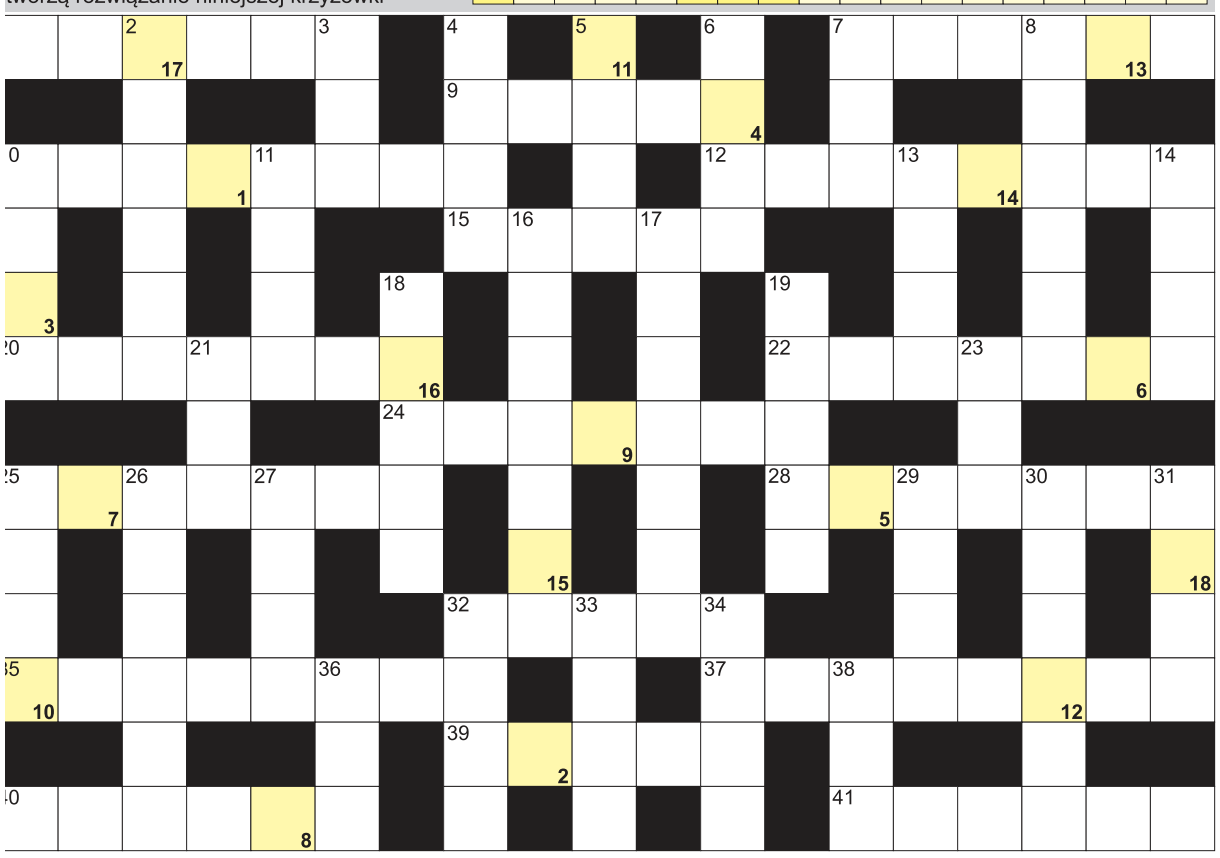

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) mała poduszka pod głowę; 7) rzeka w Ustce; 9) inaczej rewanż, zemsta; 10) mieszkaniec danego kraju; 12) mieszkają w nim studenci; 15) pracuje przed kamerą; 20) szkarlatyna inaczej; 22) amerykański stan z Parkiem Yellowstone; 24) stolica Cypru; 25) dla biegaczy wokół boiska; 28) konwersacja; 32) rezonansowe w gitarze; 35) przeciwieństwo inflacji; 37) długopłatkowa to maciejka; 39) i bulwar, i promenad; 40) Hugo, prezydent Wenezueli; 41) zwierzę z długą szyją.

PIONOWO: 2) Beata, była premier Polski; 3) szklarska masa do okien; 4) uprawne lub elizejskie; 5) brzask, narodziny dnia; 6) dawna polska ciężarówka; 7) morze dla Anglika; 8) rowerowe z powietrzem; 10) daszek nad kuchenką; 11) auto z Niemiec; 13) nie mało; 14) element kręgosłupa; 16) inaczej wikławiec, ssak; 17) część szpitala; 18) matka Perseusza; 19) mowa środowiskowa, żargon; 21) wśród sztućców; 23) aktor pantomimy; 25) ortograficzna pomyłka; 26) słynna wieża w Paryżu; 27) niedorośl krzewinkowa, tęporośla; 29) zepsute jajko; 30) renoma, reputacja; 31) kontynent z Tybetem; 32) McCartney z The Beatles; 33) odyniec z lasu; 34) Scholz, Kanclerz Niemiec; 36) pierwiastek o symbolu Cs; 38) boa lub kobra.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany powinny być ostrożniejsze. Pociągać was będą tajemnice i cudze sekrety. Uważajcie, aby nie zrobić komuś krzywdy. Dopiero pod koniec tygodnia Barany uspokoją się, zabiorą za wyjaśnienia i za uporządkowanie zaległych spraw.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki będą niezdecydowane. Z zakupami lub pożyczkami poczekajcie do przyszłego tygodnia. Ten tydzień sprzyja snuciu planów i zdobywaniu poufnych informacji. Weekend może okazać się trochę nerwowy.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Bliźnięta będą miały dobry humor. Otrzymają wiele dobrych wiadomości, przede wszystkim od ukochanych osób. Warto wybrać się gdzieś z przyjaciółmi i nie myśleć o żadnych służbowych kłopotach.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki mogą napotkać na trudności w kontaktach z innymi ludźmi. Jednak mało kto poważniej przejmie się problemami Raków. Ale nie warto zamartwiać się na zapas, pod koniec tygodnia humor powinien się poprawić.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy będą w centrum uwagi. Wzbudzać będą podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonacie dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu. W miłości bądźcie jednak ostrożni, bo zadufanie w sobie nie wyjdzie wam na dobre.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny mogą napotkać na problemy. Ktoś może posądzić je o niedostosowanie do wymogów. Lepiej dla Panien będzie, jeśli pozostawią sprawy własnemu biegowi i nikomu nie będą niczego tłumaczyć.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi będą rozmarzone i senne. Nie przejmujcie się teraz niczym i nie bierzcie uwag innych na poważnie. W weekend będą Wagi niezwykle uduchowione, a na przypływ natchnienia liczyć mogą artyści i poeci.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony docenią postępowanie bliskich im osób, a nawet postanowią kogoś szczególnie wynagrodzić. Będą wyjątkowo wyrozumiałe i otwarte, co zaskoczy ich nieprzyjaciół. Tydzień bardzo sprzyja rodzinnym sprawom.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce zapragną wyjechać w daleką podróż i wpadną na tysiąc ekscentrycznych pomysłów. Energia będzie je rozpierać – w sobotę znikną z domu, choćby nawet do sąsiadów na partyjkę brydża.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą niepotrzebnie szukać dziury w całym. Przyda się wam więcej odpoczynku. Nie zaniedbujcie jednak domowych obowiązków. Dopisze dobry nastrój, a a przyjaciele nie zapomną.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki będą nadrabiać zaległości. Starajcie się wywiązywać z rodzinnych uzgodnień. Wasze niezorganizowanie może być przyczyną niepotrzebnej dyskusji. W pracy uważajcie i unikajcie intryg.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby będą pełne niewytłumaczalnych obaw i niepokojów. Prorocze sny mogą pokazać wam, co się wkrótce stanie. Nie przesadzajcie tylko z używkami – nawet mała dawka alkoholu może wam zaszkodzić.